

Ciemne tajemnice „Służb Specjalnych”

W czerwcu Krajowa Administracja Skarbowa w ramach postępowania ws. przestępstw VAT-owskich dokonała przeszukań w spółce, która jeszcze do niedawna wydawała „Służby Specjalne”. Związki periodyku prowadzą do głośnych afer rozpracowywanych obecnie przez organa ścigania – ustaliła „Gazeta Polska”. **s.4**

Czwartek
30/08/2018

cena **2** zł
(w tym 8% VAT)

#201 (2115)
NAKŁAD 57 699
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Już w sobotę
„Niecodzienna
Gazeta Polska”!

s.13



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

5 000 000

Graj w **LOTTO**

ŚRODOWISKO \ Minister Henryk Kowalczyk
potwierdza informacje „Codziennej”

Zbrodnia bez kary

Inwestor zamku w Stobnicy jeszcze raz będzie musiał przygotować wszystkie dokumenty dla RDOŚ, w tym pełny raport oddziaływania na środowisko – dużo szerszy niż ten z 2015 r. To może być pierwszy krok do tego, aby postępowanie ws. budowy przeprowadzić na nowo. Najprawdopodobniej ze względu na obowiązujące przepisy procedura potrwa lata.

s.3

POLSKA

s.4

Homoseksualiści żądadają coraz więcej

Od kiedy Jacek Jaśkowiak rządzi w Poznaniu, środowiska homoseksualne mogą liczyć na przychylność urzędników. Na ulicach stolicy Wielkopolski rozwieszane są tęczowe flagi, a gdy tramwajarze zaprotestowali przeciwko promowaniu parady, to zagrożono im pozwem.

ŚWIAT

s.7

Mieli pomagać, a przemycali imigrantów

Grecka policja aresztowała trzech pracowników misji humanitarnej pomagającej imigrantom przyplwającym na greckie wybrzeże z Turcji oraz Afryki. Nawet 30 osób mogło brać udział w procederze przemytu migrantów, szpiegostwa i prania brudnych pieniędzy.

GOSPODARKA

s.9

Amerykańskimi sankcjami w Kreml

Kongres USA pracuje nad projektem ustawy, który przewiduje objęcie sankcjami banków i instytucji zaangażowanych w finansowanie rosyjskich projektów energetycznych. Sankcje mogą uderzyć w wielkie rosyjskie banki państwowe i zwiększyć dług publiczny kraju.

WIZYTA PREZYDENTA W USA

s.5, 7

Duda z Trumpem o partnerstwie

„Prezydent Donald Trump i pierwsza dama Melania Trump powitają prezydenta Andrzeja Dudę i pierwszą damę Agatę Kornhauser-Dudę z Polski w ramach ich pierwszej oficjalnej wizyty w Białym Domu 18 września” – podało biuro prasowe Białego Domu. Przywódcy będą rozmawiali o sytuacji geopolitycznej. Poruszą też kwestię kontaktów gospodarczych.



fot. Zysk / Agencja Gazeta



KANIA \ Gdyby ktoś chciał kształtować swój obraz świata wyłącznie na lekturze „Gazety Wyborczej”, zobaczyłby jedynie tragedię i upadek. A jest to odzwierciedlenie nastrojów panujących w gazecie Adama Michnika.

s.2



HERMAN \ Ludzie tacy jak zmarły niedawno Brunon Zwarra, jeden z ostatnich przedstawicieli bohaterskiej Polonii gdańskiej, mogą być wzorem patriotyzmu i obywatelskości. Dlatego prześladowali ich Niemcy, a potem komuniści.

s.14

ISSN 2083-7119



9 772083 711043

3 5>

@30_08 kod 20837119_04_35_issn



Norman Vincent Peale

(1898–1993) amerykański pastor i kaznodzieja protestancki, prezes American Foundation of Religion and Psychiatry

\\ Kiedy Bóg chce ci zrobić podarunek, zwykle opakuje go w kłopot. Im większy podarunek otrzymujesz, tym większym kłopotem Bóg go maskuje. \\

2

CZWARTEK 30 SIERPNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek 30.08 zachmurzenie małe

Imieniny obchodzą:
Adaukt, Alfred, Czesław, Czesława, Czesława, Danuś, Feliks, Gaudencja, Ingeborga, Jan, Małgorzata, Miron, Piotr, Rebeka, Róża, Swojsław, Szczepan, Tekla, Świętana

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
05:43	19:30
Gdańsk	Lublin
23°C	25°C
17°C	17°C
Katowice	Kraków
27°C	27°C
18°C	19°C
Łódź	Poznań
26°C	24°C
15°C	15°C
Warszawa	Wrocław
26°C	24°C
15°C	15°C

Piątek 31.08 zachmurzenie małe

Imieniny obchodzą:
Aidan, Albertyna, Amat, Arystyda, Arystydes, Bogdan, Bohdan, Izabela, Jan, Józef, Nikodem, Opat, Paulin, Paulina, Prymian, Rajmund, Roma, Solidariusz, Teodor, Świętosław

WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca
05:45	19:27
Gdańsk	Lublin
20°C	23°C
15°C	16°C
Katowice	Kraków
23°C	24°C
17°C	17°C
Łódź	Poznań
22°C	22°C
15°C	13°C
Warszawa	Wrocław
23°C	23°C
14°C	16°C

PIOTR NISZTOR

Służbowe patologie

Były szef jednej ze służb specjalnych na listę lokali operacyjnych wpisał mieszkanie zaprzyjaźnionego z nim małżeństwa – jego podwładnej i pewnego przedsiębiorcy. W ten sposób chciał zapewne pomóc im spłacić kredyt. Ów przedsiębiorca jest dziś jednym z głównych podejrzanych w głośnej aferze rozpracowywanej przez prokuraturę i CBA. Mieszkaniowy wątek jest badany w ramach innego śledztwa. To jednak drobnostka w porównaniu z innymi nadużyciami, do których dochodziło w tej służbie, i z powiązaniami zatrudnionych w niej osób. Z funduszu operacyjnego wyprowadzano pieniądze pod płaszczykiem fikcyjnych szkoleń, a libacje alkoholowe i obyczajowe skandale były na porządku dziennym. Obrazu patologii dopełnia zatrudniona w tej służbie żona podejrzanego w aferze SKOK Wołomin człowieka WSI.

Rafał Zawistowski



JOANNA GEPFERT

Kampanię w Krakowie czas zacząć

Jak się okazało, sporo osób w Krakowie uciekło z lekcji, na której mówiono o tym, że Jacek Majchrowski to dożywotni prezydent miasta. Wynikła z tego całkiem miła niespodzianka. Sondaże przedwyborcze pokazały, że Małgorzata Wassermann może wygrać. Jej dobre wyniki nieco zaskakują, bo przyszły przed rozpoczęciem aktywności wyborczej. Pamiętajmy jednak, że pierwszy etap kampanii to budowanie rozpoznawalności. Tymczasem Wassermann tę rundę ma już za sobą. Kraków znał jej ojca, a i ona sama także dała się świetnie poznać – najpierw walcząc o godne uczczenie ds. zbadania afery Amber Gold. Doceniła ją cała Polska, więc krakowianom też musiały się spodobać jej stanowczość, zdolności kierownicze, pracowitość i skuteczność. Za to coraz mniej im się podoba 16 lat rządów Majchrowskiego i szeroki układ, który za nim stoi. Tylko że na tym nie wolno poprzestać. Kampanię trzeba zacząć, i to jak najszybciej. Kraków pokazał, że chce Małgorzatę Wassermann na prezydenta, kolej na to, żeby i ona pokazała miastu, jak jej na nim zależy. Wtedy wygra.



Marcin Wolski

Teatrzyk

Dziś przytkał się niejeden paszkwilant nachalny.
Duda spotka się z Trumpem w Salonie Ovalnym.
Na nic cała narracja,
że świat nas się brzydzi,
że Niemcy lekceważą,
Rosja nienawidzi.
Łamiemy demokrację,
niszczymy standardy,
spotykając się wszędzie z objawami wzdury...
Lecz „Adrian” w Białym Domu to wiadoma sprawa
– „Trump właśnie marionetką został Jarosława!”.



Dorota Kania

Przemysław Żurawski
vel Grajewski

Rozpacz z ulicy Czerskiej

Łamanie prawa, rozdawanie swoim publicznym pieniędzy, ataki na protestujących obywateli, którzy bronią demokracji – to nie opis wydarzeń znanych nam z czasów rządów PO-PSL, ale wizja współczesnego świata, która z rzeczywistością nie ma nic wspólnego. Codziennie serwuje ją „Gazeta Wyborcza”, uderzając w coraz bardziej historyczne tony. Widać to było szczególnie wyraźnie w przypadku kuriozalnej obrony Ludmiły Kozłowskiej, szefowej Fundacji Otwarty Dialog, przed wydaleniem jej z terenu Unii Europejskiej, czy przy atakach na prace Krajowej Rady Sądownictwa. W wypadku KRS jest to obrona ostatniego z bastionów resortowych dzieci i starego, postkomunistycznego układu. To akurat u „GW” w żaden sposób nie dziwi, jeśli wziąć pod uwagę jej dotychczasową działalność publicystyczną. Gdyby ktoś chciał kształtować swoje widzenie świata wyłącznie na lekturze „Gazety Wyborczej” tudzież portali Agory, zobaczyłby wyłącznie tragedię i upadek. A jest to odzwierciedlenie nastrojów panujących w gazecie Adama Michnika – notuje ona największe w historii spadki sprzedaży, co oznacza, że ludzie po prostu nie chcą już słuchać mentorów z ulicy Czerskiej.

Wspólne sprawy sojuszników

Oficjalna wizyta prezydenta Polski w USA 18 września kończy dywagacje na temat stanu relacji polsko-amerykańskich. Już wiadomo, że z trzech ważnych dla Amerykanów i zasadniczych dla nas kwestii na pewno będą poruszone dwie: wzmocnienie obecności wojskowej Amerykanów w Polsce i wsparcie dla Trójmorza. To bardzo optymistyczne wieści. Może uda się dołożyć do tego jeszcze jakieś deklaracje o negatywnym stanowisku USA do projektu Nord Stream 2. Waleorem jest też kalendarzowa bliskość wizyty i rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Jeśli ten wątek z historii Polski przebiega się w komentarzach i zostanie pokazane znaczenie tego faktu sprzed stu lat dla dalszych dziejów Europy, stanie się to bardzo pozytywną promocją Polski. Rachunek korzyści z wizyty jest obopólny. Ze spotkania skorzysta również Donald Trump. W listopadzie są wybory uzupełniające do Kongresu USA, a jako że heliński spotkanie z Władimirem Putinem wyraźnie Trumpowi zaszkodziło, wyjście naprzeciw Polsce jest ewidentnym demonstrowaniem twardości wobec Rosji. Leży to w interesie Trumpa i republikanów, bo utrata większości w Kongresie zablokuje finansowanie wielu działań jego administracji.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 MOTORYZACJA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



PATRYK JAKI WYGRYWA W WARSZAWIE

SONDAŻ \ Z najnowszego sondażu przeprowadzonego dla portalu Informator-Stolicy.pl wynika, że Patryk Jaki w obu turach wyborów na prezydenta Warszawy wygrałby z Rafałem Trzaskowskim. W I turze Jaki mógłby liczyć na 31 proc. poparcia, a Trzaskowski – na 25 proc.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 30 SIERPNIA 2018

3

ŚRODOWISKO \ Minister Henryk Kowalczyk potwierdza informacje „Codziennej”

Zbrodnia bez kary

Według Ministerstwa Środowiska inwestor zamku w Stobnicy wprowadził w błąd Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Poznaniu i organy wydające pozwolenia budowlane. Inwestycja jest większa niż w pierwotnych założeniach i częściowo prowadzona na działkach należących do skarbu państwa, a także pojawiają się wątpliwości co do przeznaczenia obiektu. Teraz czas na ruch prokuratury i nadzoru budowlanego. Ten drugi na szczęblu powiatowym już orzekł, że wszystko jest w porządku.



Minister środowiska Henryk Kowalczyk zlecił GDOŚ wznowienie postępowania ws. zamku w Stobnicy przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Poznaniu

fot. Leszek Szymański/PAP

Jacek Liziniewicz

Wczoraj minister środowiska Henryk Kowalczyk przedstawił dziennikarzom wyniki raportu z kontroli przeprowadzonej przez Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. – Kontrola wykazała, że inwestor w złożonej do RDOŚ w Poznaniu dokumentacji nie określił faktycznej powierzchni planowanej do przekształcenia w związku z realizacją inwestycji. Uniknął tym samym zakwalifikowania przedsięwzięcia jako mogącego znacząco oddziaływać na środowisko – mówił wczoraj minister Kowalczyk. Chodzi tutaj o dwie sprawy. Pierwsza to taka, że inwestor przeprowadził kontrolę oddziaływania jedynie na obszar Natura 2000, na co pozwalało mu to, że powierzchnia inwestycji nie przekraczała 2 ha i zakładała budowę bloku mieszkalnego. Tymczasem została usypiana sztuczna

wyspa o powierzchni ponad 2 ha, co wymagałoby już innych pozwoleń i ustaleń.

Inną sprawą jest to, że część inwestycji najprawdopodobniej znalazła się na terenie należącym obecnie do państwowego przedsiębiorstwa Wody Polskie (czyli skarbu państwa). Bo o ile cały staw należy do inwestora, o tyle w świetle przepisów osoba prywatna nie może posiadać rzeki. Tak się składa, że w tym miejscu przepływa rzeczka Kończak. Najprawdopodobniej inwestor nie zadbął o to, aby wydzierżawić ten obszar. Jakby tego było mało, najprawdopodobniej obiekt, który powstaje w Puszczy Noteckiej, nie jest blokiem mieszkalnym, ale zwykłym hotelem. Według ministra środowiska można tego domniemywać, biorąc pod uwagę, że w 2010 r., przy pierwszym zgłoszeniu inwestycji, deweloper chciał budować hotel z basenem i spa. W ostatecznym wniosku postanowił to jednak zmienić, a wiedział, że wy-

mogi środowiskowe dla hotelu i domu mieszkalnego są zupełnie inne. Minister środowiska Henryk Kowalczyk po zapoznaniu się ze sprawozdaniem z kontroli zlecił Generalnej Dyрекcji Ochrony Środowiska wznowienie postępowania przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Poznaniu. – Inwestor m.in. wprowadził w błąd zaniżeniem obszaru inwestycji. To daje prawo do wznowienia postępowania w celu uzyskania decyzji środowiskowych – przekonywał wczoraj minister. Oznacza to, że inwestor jeszcze raz będzie musiał przygotować wszystkie dokumenty dla RDOŚ, w tym pełny raport oddziaływania na środowisko – dużo szerszy niż ten z 2015 r. Warto zwrócić uwagę, że zgromadzenie wszystkich opinii będzie spoczywało na barkach inwestora.

To może być pierwszy krok do tego, aby wzruszyć postępowanie. W razie negatywnej oceny środowiskowej po-

\\ Inwestor jeszcze raz będzie musiał przygotować wszystkie dokumenty dla RDOŚ, w tym pełny raport oddziaływania na środowisko – dużo szerszy niż ten z 2015 r. To może być pierwszy krok do tego, aby wzruszyć postępowanie. //

zwolenie budowlane zostanie cofnięte. Jak na razie dla służb nadzoru budowlanego temat jednak nie istnieje. Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Obornikach przekonuje, że wszystko jest zgodne z prawem.

– Inwestycja jest prowadzona tak, jak było w pozwoleniu na budowę. Obok inwestycji powstało zaplecze budowlane, ale nie jest to niezgodne z prawem budowlanym. To nie nakazuje zgłoszenia tymczasowego placu budowy. Nie możemy mówić o większym polu budowy, niż jest w pozwoleniu. Po raz kolejny inwestor zadeklarował, że zaplecze zostanie usunięte po zakończeniu budowy – mówi nam Iwona Piszczek z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Obornikach. Tyle tylko ze zdaniem RDOŚ to, iż zaplecze ma charakter czasowy, nie ma żadnego znaczenia. Szkoda środowiskowa została bowiem już wyrządzona. Inwestor działający na powierzchni powyżej 2 ha powinien mieć zielone światło RDOŚ.

Najprawdopodobniej procedura w sprawie zamku potrwa lata. Jeżeli zostanie wydana negatywna ocena oddziaływania na środowisko, inwestorowi będzie przysługiwać odwołanie. Dodatkowo nawet, jeżeli uda się wzruszyć decyzję o pozwoleniu na budowę, to po raz kolejny ostateczną decyzję będzie podejmował starosta. W tej chwili w obiegu prawnym funkcjonuje prawomocne pozwolenie na budowę. Służby nadzoru budowlanego twierdzą, że nic nadzwyczajnego się nie dzieje. Jeżeli więc inwestor nie uzupełni dokumentacji do RDOŚ... ten nie wyda żadnej decyzji.

Zamek w Puszczy Noteckiej będzie miał 15 kondygnacji, w tym jedną podziemną, przeznaczoną na parkingi. Nad całym projektem ma górować wysoka, blisko 50-metrowa wieża, całkowicie dominująca nad miejscowym krajobrazem. Budynek położony jest na niespełna dwuhektarowej sztucznej wyspie na stawie hodowlanym o powierzchni ok. 20 ha. Powierzchnia obiektu to – bagatela – 10 tys. mkw. Takie parametry sprawiają, że zamek w Puszczy Noteckiej będzie się znajdował w pierwszej piątce największych polskich zamków. Ustąpi jedynie Malborkowi, Wawelowi i zamkowi Książ. Teoretycznie w tym molochu ma się znajdować 46 apartamentów. Według planów ma w nim mieszkać 97 osób i 10 osób z obsługi.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



SKANDAL GONI SKANDAL \ Szantaż spod znaku tęczy

Homoseksualiści żądają coraz więcej

Od kiedy Jacek Jaśkowiak rządzi w Poznaniu, środowiska homoseksualne mogą liczyć na przychylność urzędników. Na ulicach stolicy Wielkopolski rozwieszane są tęczowe flagi, a prezydent obejmuje patronatem honorowym marsz równości. Gdy tramwajarze zaprotestowali przeciwko promowaniu parady, stowarzyszenie LGBT zagroziło im pozwem. I wysunęło kuriozalne żądania.

Grzegorz Broński

O stowarzyszeniu Grupa Stonewall, które ma siedzibę w Poznaniu i zrzesza osoby homoseksualne, „Codzienna” pisała kilka razy, bo niektóre jego działania szokują. Tak jak dwa lata temu, gdy pojawił się spot z udziałem dwóch mężczyzn ubranych w kolorowe damskie stroje, z których jeden trzymał w ustach lizaka w kształcie penisu. Obłędna prowokacja została nagrana przed wejściem do kościoła.

Pomimo takich skandali prezydent Jacek Jaśkowiak nadal wspiera marsz równości. Albo sam brał w nim udział, albo podlegli urzędnicy wydali zgodę na wywieszenie tęczowych flag, albo – jak w tym roku – objął paradę honorowym patronatem.

To, co się jednak wydarzyło na początku sierpnia, wyczer-

pało cierpliwość mieszkańców Poznania. Na ulice miasta wyjechały tramwaje „przyozdobione” tęczowymi chorągiewkami. Okazało się, że Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne podpisało umowę ze stowarzyszeniem Grupa Stonewall na promocję Poznań Pride Week. Wybuchł skandal. Protestowali nie tylko pasażerowie, lecz także motorniczowie. Niektórzy nawet brali wolne, aby nie kierować tramwajami, które promują imprezę homoseksualistów. I flagi zniknęły.

„Tęczowe chorągiewki, które pojawiły się na poznańskich tramwajach, wywołały wiele kontrowersji i burzliwych emocji. Przeważały wśród nich głosy negatywne. Te krytyczne opinie docierały do nas ze strony pasażerów. [...] Szanujemy również opinie naszych motorniczych, którzy wyrazili swoją dezaprobatę wobec takiego przedsięwzięcia

biznesowego. Dlatego podjęliśmy decyzję o zdjęciu tęczowych chorągiewek” – tłumaczyło MPK.

Kilka dni temu stowarzyszenie wydało kuriozalny komunikat. Zapowiedziało pozew przeciwko MPK i żądanie odszkodowania za zdjęcie chorągiewek. „MPK nie wywiązało się z zawartej między nami umowy. Ponieśliśmy z tej przyczyny konkretne straty” – tłumaczył serwisowi ePoznan.pl Mateusz Sulwiński ze stowarzyszenia.

Zapowiedzieli również, że odstąpią od pozwu, jeśli MPK zorganizuje... „warsztaty równościowe” dla tramwajarzy! Miejska spółka przez kilka dni analizowała pismo i we wtorek wydała oświadczenie. Podkreśliła, że nie ma żadnych podstaw do roszczeń ze strony organizatorów marszu równości. Tym bardziej do zarzutów o homofobię.



Cierpliwość mieszkańców polskich miast w kwestii ekscesów środowisk homoseksualnych jest na wyczerpaniu | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Miliony złotych metodą na wnuczka

BESTIALSKIE WYŁUDZENIA \ Do Sądu Okręgowego w Warszawie trafił akt oskarżenia przeciwko domniemanemu szefowi mafii „wnuczkowej” Arkadiuszowi Ł., ps. Hoss. Śledczy zarzucają mu oszustwa na kwotę ponad 2 mln zł.

Szef grupy wyłudniającej pieniądze od starszych osób jest oskarżany przez prokuraturę o popełnienie 10 przestępstw metodą na wnuczka. Miało się to dziać od maja 2013 r. do kwietnia 2014 r. Jak podkreśla Prokuratura Okręgowa w Warszawie, Arkadiusz Ł. uczynił sobie z przestępstw stałe źródło dochodu.

Pokrzywdzeni przez grupę, którą kierował, są seniorzy ze Szwajcarii i z Niemiec. „Hoss” i jego wspólnicy telefonowali do nich z Polski. Podawali się za członków rodziny i namawiali ich, by przekazywali im pieniądze. Były to kwoty po pół miliona w przeliczeniu na złotówki. Dzwoniący do swoich ofiar obiecywali oddanie pieniędzy następnego dnia. Wszystkie przestępstwa wyglądały podob-

nie. Oszuści podawali się za siostrzeńców, synów czy bliskich znajomych.

Dzięki podsłuchom, które zakładała niemiecka policja, wiemy, że to właśnie Arkadiusz Ł. nadzorował działania szajki oszustów. Jej członkowie kontaktowali się z nim i informowali go o przebiegu oszukańczego procederu oraz wyłudzonych kwotach. Jak wynika z aktu oskarżenia, Arkadiusz Ł. ze swoimi wspólnikami wyciągnął od pokrzywdzonych pieniądze w łącznej kwocie ponad 1,6 mln zł. Oprócz tego szajka wyłudziła też biżuterię o wartości ponad 530 tys. zł. Dalsze zarzuty wobec „Hossa” dotyczą próby wyłudzenia kolejnych 1,5 mln zł. Ostatecznie jednak nie udało się mu przejąć tych pieniędzy.

(mem)

Ciemne tajemnice „Służb Specjalnych”

„GP” UJAWNIA \ W czerwcu Krajowa Administracja Skarbowa w ramach postępowania dotyczącego przestępstw VAT-owskich dokonała przeszukań w spółce, która jeszcze do niedawna wydawała „Służby Specjalne”. Związki periodyku prowadzą do głośnych afer rozpracowywanych obecnie przez organa ścigania – ustaliła „Gazeta Polska”.

To jedna z najbardziej skomplikowanych spraw rozpracowywanych przez organy ścigania. Od listopada 2017 r. Prokuratura Regionalna w Katowicach i Centralne Biuro Antykorupcyjne prowadzą śledztwo w sprawie działalności tzw. gangu przebiegaczy, czyli fałszywych pracowników służb specjalnych powołujących się na wpływy w administracji państwowej. Dotychczas zarzuty w tej sprawie usłyszało 13 osób, w tym Andrzej K., były minister sprawiedliwości i prokurator generalny. Jednym z badanych wątków jest rola, jaką w działalności gangu odegrały niektóre media, m.in. czasopismo „Służby Specjalne”. Od kilku miesięcy periodyk ten próbuje dyskredytować Mariusza Kamińskiego, ministra koordynatora ds. służb specjalnych, oraz

jego zastępcę Macieja Wąsika, publikując atakujące ich materiały. Ze śledztwa „GP” wynika, że związki „Służb Specjalnych” prowadzą nie tylko do gangu przebiegaczy, lecz także do innych głośnych afer rozpracowywanych przez organy ścigania – upadku SKOK Wołomin, z którego zniknęło przynajmniej 3 mld zł, czy działalności spółki Sensus Group, która w wątpliwy sposób zawarła umowę na zabezpieczenie dworców kolejowych z okazji Światowych Dni Młodzieży. „Gazeta Polska” ujawnia te tajemnicze powiązania.

Jest 24 lutego 2016 r. Sąd w Gdańsku rejestruje spółkę Wataha Trans. Przedmiot działalności: transport paliw. Właścicielem spółki jest podmiot zarejestrowany w Wielkiej Brytanii (potem udziały odkupuje Maciej M.). Fak-

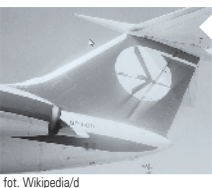
tycznie – jak wynika z ustaleń „GP” – Watahę Trans kontroluje 35-letni Piotr M., biznesmen z branży paliwowej. Działalność spółki szybko zwróciła uwagę Krajowej Administracji Skarbowej (KAS). Funkcjonariusze tej wyspecjalizowanej służby finansowej w czerwcu 2017 r. przeszukali jej siedzibę, zabezpieczyli dokumenty i sprzęt komputerowy. Powód? KAS wzięła pod lupę interesy prowadzone przez Watahę Trans ze spółką Roto Group, zarejestrowaną w Czechach i handlującą paliwem. Jest ona kontrolowana przez Sławomira J., biznesmena z branży hazardowej.

Piotr Nisztor

NIE PRZEGAP

Cały artykuł w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.





PORWANIE SAMOLOTU DO BERLINA ZACHODNIEGO

30 SIERPNIA 1978 R. \ Para z NRD zmusiła za pomocą pistoletu zabawki załogę samolotu PLL LOT Tu-134 z Gdańska do Berlina Wschodniego do wylądowania na zachodniobrzeżnym lotnisku Tempelhof.

fot. Wikipedia/d



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WYROKI ZA NAPAŚĆ NA POLICJANTÓW

SĄD \ Nawet 10 lat więzienia grozi 56-letniemu mieszkańcowi powiatu rawskiego, który po pijanemu próbował uniknąć kontroli policyjnej i dwukrotnie wjechał w radiowóz oraz uderzył funkcjonariusza.

„Prezydent Donald Trump i pierwsza dama Melania Trump powitają prezydenta Andrzeja Dudę i pierwszą damę Agatę Kornhauser-Dudę z Polski w ramach ich pierwszej oficjalnej wizyty w Białym Domu 18 września 2018 r.” – podało biuro prasowe Białego Domu na swojej stronie internetowej. „Codzienna” postanowiła spytać polskich polityków, jakie mają oczekiwania wobec tego spotkania.

Jan Przemyski

Spekulacje co do wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w USA trwały od kilku miesięcy. Rozwiała je informacja biura prasowego Białego Domu, w której poinformowano, że do takiego spotkania dojdzie 18 września. „Prezydent Trump i prezydent Duda omówią plany wzmocnienia strategicznego partnerstwa między Stanami Zjednoczonymi a Polską, zamierzają też omówić tematy, które leżą we wspól-

POLSKA-USA \ Za trzy tygodnie para prezydencka odwiedzi Białą Dom

To nie będzie wycieczka po uścisk dłoni



To bardzo ważne spotkanie i kontynuacja szczególnych relacji polsko-amerykańskich – ocenia europoseł PiS Ryszard Czarnecki
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

nym interesie, takie jak handel, militaria i kwestie bezpieczeństwa” – czytamy w komunikacie.

– To bardzo ważne spotkanie i kontynuacja szczególnych relacji polsko-amerykańskich. Po brexicie to nasz kraj stanie się głównym so-

juszniakiem USA w Unii Europejskiej. Na pewno prezydenci będą rozmawiali o inicjatywie Międzymorza, ważne też będą kwestia militarna i zwiększenie obecności wojsk amerykańskich na terenie Rzeczypospolitej. Oczywiście również w spra-

wach energetycznych musimy się dogadać – chodzi o Nord Stream 2 i o dostawy gazu z USA do naszego kraju – powiedział „Codziennej” europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

Z kolei Jarosław Sachajko z Kukiz'15 uważa, że ruch

bezwizowy między Polską a Stanami Zjednoczonymi powinien być jednym z głównych tematów rozmów prezydenta Trumpa i prezydenta Dudy. – To jest sprawa, o której się dużo mówiło przez wybory prezydenckimi w USA i czas rozwiązać tę kwestię. Oprócz tego liczę na to, że po tym spotkaniu usłyszymy o nowych pomysłach na inwestycje amerykańskie w naszym kraju – powiedział „Codziennej” Sachajko.

Z kolei posłowie totalnej opozycji już nie są tak optymistyczni i twierdzą, że może to być „wycieczka po uścisk dłoni Donalda Trumpa”. – Polscy politycy powinni rozmawiać z ważnymi politykami z całego świata, w tym z prezydentem USA, niezależnie od tego, jak jest on obecnie oceniany. Zadaję sobie tylko pytanie, do jakiego stopnia prezydent Andrzej Duda jest poważnie traktowany na zagranicznych salonach i ile może załatwić spraw dla Polski. Andrzej Duda jest prezydentem marionetką, a wszystkie jego decyzje zapadają w Warszawie na ul. Nowogrodzkiej – powiedział nam Tomasz Lenz z PO.

Obchody 79. rocznicy ataku na Westerplatte

UROCZYSTOŚCI \ 1 września o godz. 4.45 na Westerplatte rozpoczną się obchody 79. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Udział w nich wezmą m.in. premier Mateusz Morawiecki oraz szef resortu obrony Mariusz Błaszczak. Z kolei prezydent Andrzej Duda będzie uczestniczył w uroczystościach w Tczewie, gdzie 79 lat temu rozpoczęły się jedne z pierwszych bombardowań przeprowadzonych przez Niemców.

1 września 1939 r. o godz. 4.45 rozpoczął się atak niemieckiego pancernika Schleswig-Holstein na placówkę Wojskowej Słownikowej Tranzycyjnej zlokalizowanej na Westerplatte – to wydarzenie uznawane jest za oficjalny początek II wojny światowej. Pomimo przeważających sił wroga i ataków zarówno z morza, lądu, jak i z powietrza decyzja o kapitulacji Westerplatte została podjęta dopiero 7 września. Podczas szturmów poległo co najmniej 15 Polaków, a straty niemieckie szacuje się na ok. 400 zabitych i rannych. Na pamiątkę tych wydarzeń, rozpoczynających jeden z najtragiczniejszych konfliktów w historii naszego kraju, na Westerplatte co roku są organizowane uroczystości. Podobnie będzie w tym roku, a wszystko rozpocznie się

o godz. 4.45 od dźwięku syren w pobliżu półwyspu. Następnie przewidziana jest emisja kilkuminutowego filmu historycznego na temat wydarzeń z 1 września 1939 r. Po nim nastąpi odegranie Mazurka Dąbrowskiego. W planie obchodów przewidziano także przemówienia okolicznościowe. Głos zabiorą premier Mateusz Morawiecki, marszałek Sejmu Marek Kuchciński oraz prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. Na miejscu obecni mają być również m.in. minister Joachim Brudziński oraz marszałek Stefan Karczewski. Zostanie też odczytany list od prezydenta Andrzeja Dudy. Z kolei po godz. 5 harcerz odczyta „przesłanie Westerplatte”, a żołnierz – Apel Pamięci. Udział w uroczystościach wezmą również m.in. minister Joachim

Brudziński oraz marszałek Stefan Karczewski.

W Gdańsku zabraknie prezydenta Andrzeja Dudy, który odwiedzi jedno z miejsc, w którym 79 lat temu Niemcy przeprowadzili pierwsze bombardowania. W tym roku będą to Tczew i Łas Szepułowski (województwo pomorskie). Uroczystości na skwerze Bohaterów Szymankowa w Tczewie rozpoczną się o godz. 4.25.

Również w wielu innych miastach Polski będą organizowane lokalne wydarzenia upamiętniające wybuch II wojny światowej. Zaplanowane są różne prelekcje, msze św. w intencji ofiar, a także uroczystości w miejscach pamięci z udziałem władz samorządowych.

Jan Przemyski

Zbezczeszczony pomnik Jana Pawła II

WROGOWIE KOŚCIOŁA \ Na pomniku św. Jana Pawła II w Poznaniu zawieszono kartkę z napisem „Kryłem pedofilów”. Policja przystąpiła do sprawdzania okoliczności incydentu.

O bulwersującym zdarzeniu poinformowały lokalne media z Poznania, w tym gazeta „Głos Wielkopolski”, do której zdjęcie zbezczeszczonego pomnika nadesłał czytelnik. Chodzi o monument stojący w pobliżu poznańskiej katedry przy ul. Ostrów Tumski. Po kilku godzinach kartka z napisem „Kryłem pedofilów” zniknęła.

Przedstawiciele Kurii Metropolitalnej w Poznaniu nie chcieli komentować tej sprawy. – Policja nie otrzymała oficjalnego zgłoszenia dotyczącego incydentu – mówiła nam sierż. sztab. Marta Mróz, rzeczniczka prasowa KMP w Poznaniu. Dlatego policjanci nie zajęli się sprawą. Jeśli jednak wszczęto by dochodzenie i znalazłby się sprawca tego obrazoburczego czynu, mógłby on odpowiadać karnie za obrazę uczuć re-

ligijnych innych osób. Taki czyn podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności lub też pozbawienia wolności do lat dwóch.

Przed kilkoma dniami przy poznańskiej katedrze kilka osób, w tym z organizacji Ogólnopolski Strajk Kobiet, przeprowadziło akcję „Baby Shoes Remember”. W jej ramach na płocie kurii zawieszono dziecięce buciki. Jak twierdzili organizatorzy akcji, miało to upamiętniać dzieci wykorzystywane przez osoby duchowne.

Zdjęcie zbezczeszczonego pomnika szybko zaczęli kolportować w serwisach społecznościowych zaprzysiężeni wrogowie Kościoła, którzy są stałymi uczestnikami protestów organizowanych od 2015 r. przez KOD, Obywateli RP i feministki.

(mem)



ROSJA \ Prezydent Rosji Władimir Putin zaproponował wczoraj podniesienie wieku emerytalnego dla kobiet do 60 lat, zamiast planowanych 63 lat. Obecnie wiek ten wynosi 55 lat dla kobiet i 60 dla mężczyzn. Propozycję Putin przedstawił w wystąpieniu transmitowanym w telewizji.

AZJA \ USA będą kontynuowały ćwiczenia z Koreą Płd.

Północ znów gra nieczysto

Przestaje obowiązywać zawieszenie wspólnych ćwiczeń wojskowych Stanów Zjednoczonych i Korei Południowej. Jest to reakcja Waszyngtonu na brak postępów reżimu w Pjongjangu w realizowaniu obiecanej denuklearyzacji kraju.

Aleksander Kłos

Szef Pentagonu James Mattis tłumaczył na konferencji prasowej w Pentagonie, że nie ma żadnych planów zawieszenia kolejnych manewrów na Półwyspie Koreańskim. Nie oznacza to jednak, że została podjęta decyzja o zorganizowaniu ich w przyszłym roku. Podkreślił przy tym, że zawieszenie ćwiczeń armii USA z południowokoreańską było gestem dobrej woli wobec Korei Północnej po spotkaniu w Singapurze amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa z przy-



Mimo trwających negocjacji nuklearnych zagrożenie ze strony Korei Północnej w regionie nie maleje | fot. KCNA/Reuters

wódcą Korei Północnej Kim Dzong Unem.

Słowa Mattisa, który uzależnił podjęcie decyzji o przyszłorocznych manewrach od postępów w rozmowach z Północą, mogą zostać przez nią odebrane jako szantaż. KRLD obawiała się, że manewry są przygotowa-

niem do ataku i często reagowała na nie kolejnymi testami rakietowymi.

Waszyngton jest jednak rozczarowany brakiem postępów w denuklearyzacji Północy. Donald Trump odwołał planowaną na ten tydzień podróż sekretarza stanu USA Mike'a Pompeo.

Podczas poprzedniej wizyty w Pjongjangu szef amerykańskiej dyplomacji nie spotkał się – pomimo zapowiedzi – z Kimem.

Z nowymi inicjatywami, w celu poprawienia tej sytuacji, wychodzą z kolei przedstawiciele Seulu. Liczą oni, że w jak najbliższym termi-

nie dojdzie do spotkania prezydenta Korei Południowej Mun Dze Ina z przywódcą Północy. Niedawno obie strony poinformowały, że do rozmów – już trzecich w tym roku – dojdzie we wrześniu w Pjongjangu. Nie podano jednak konkretnej daty.

Korea Południowa zapowiedziała również zwiększenie o ponad 14 proc. funduszu współpracy koreańskiej, co oznacza jego podniesienie do kwoty prawie 1 mld dol. Z budżetu tego finansowane są wspólne przedsięwzięcia, takie jak modernizacja dróg i kolei w KRLD.

Z mniejszym optymizmem do postawy komunistycznej Korei podchodzą Japończycy. Podczas prezentacji w Tokio corocznego raportu poświęconego bezpieczeństwu kraju podkreślono, że działania wojskowe Północy stanowią: „najpoważniejsze i najbardziej naglące zagrożenie, z jakim mierzył się nasz naród”. Pomimo trwających negocjacji nuklearnych zagrożenie ze strony Korei Północnej w regionie „pozostaje bez zmian”, ponieważ kraj ten posiada kilkadziesiąt rakiet balistycznych średniego zasięgu typu Rodong, które mogą osiągnąć Japonii.

Prokuratura oskarżana o współpracę z AfD i Pegidą

SAKSONIA \ Przedstawiciele lokalnej komórki AfD i współzałożyciel Pegidy opublikowali w sieci nakaz aresztowania jednego z mężczyzn odpowiedzialnych za zasztyletowanie 35-letniego mężczyzny w Chemnitz. Od razu pojawiły się pytania o to, w jaki sposób przedstawiciele skrajnej prawicy weszli w posiadanie tego dokumentu.

Dokument opublikowany na profilach facebookowych lokalnej AfD i Lutza Bachmanna zawiera szczegóły dotyczące ataku, do którego doszło w niedzielę. Pierwsza opublikowana wersja miała zaczerpnięte niektóre dane osobowe, ale wkrótce na wielu profilach zaczęły się pojawiać wersje nakazu, na których nie dokonano anonimizacji. W dokumencie wymienione są nazwiska ofiary, domniemyanych sprawców, a także świadków i sędziego. Opisane są też szczegóły dotyczące ataku, m.in. to, ile razy ofiara została pchnięta nożem.

Opublikowanie dokumentu od razu wywołało pytania o jego źródło. Jak podała gazeta „Bild”, rzecznik policji potwierdził, że dokument jest autentyczny. Saksońskie Ministerstwo

Spraw Wewnętrznych podało w komunikacie, że nie potrafi wyjaśnić, w jaki sposób doszło do wycieku dokumentu, a szef federalnego MSW Horst Seehofer potępił publikację i uznał ją za niedopuszczalną.

W internecie pojawiły się spekulacje sugerujące współpracę policji z organizacjami antyimigranckimi. Napięcie w Chemnitz nie spada, bo AfD i Pegida nawołują już do udziału w organizowanym wspólnie marszu, który ma się odbyć w najbliższą sobotę. Przewodniczący AfD Jörg Meuthen stwierdził, że jego partia nie jest odpowiedzialna za wywoływanie ksenofobicznych nastrojów, ale w kraju „panuje mroczny nastrój, który ma głębokie uzasadnienie”.

(mk)

Rosja pręży muskuły na Dalekim Wschodzie

MANEWRY \ W dn. 11–15 września w Rosji odbędą się największe od 1981 r. manewry wojskowe. W grach wojennych „Wostok-2018”, które odbędą się na Syberii oraz rosyjskim Dalekim Wschodzie, może wziąć udział niemal 300 tys. wojskowych z Rosji, Chin oraz Mongolii.

Będzie to powtórka manewrów „Zapad-81”, z tym że na jeszcze większą skalę – oświadczył na wtorkowej konferencji szef resortu obrony Federacji Rosyjskiej Siergiej Szojgu.

Manewry wojskowe „Wostok-2018” – z udziałem niemal 300 tys. wojskowych, tyśiąca samolotów, dwóch floty rosyjskich oraz całych sił powietrznodesantowych, odbędą się w Centralnym oraz Wschodnim Okręgu Wojskowym Federacji Rosyjskiej. W manewrach tych weźmie również udział ok. 3 tys. wojskowych z Chin i Mongolii.

– Proszę sobie wyobrazić 36 tys. maszyn wojskowych działających w tym samym momencie, czołgów, bojowych wozów piechoty, transporterów opancerzonych w środowisku tak podobnym do prawdziwej wojny, jak to tyl-

ko możliwe – zaznaczył minister obrony Rosji.

Aby uzmysłowić sobie olbrzymią skalę tych ćwiczeń, należy tylko powiedzieć, że w poprzednich manewrach „Zapad-17” na obszarze Białorusi i Zachodniego Okręgu Wojskowego Rosji, które były jednymi z większych rosyjskich manewrów wojskowych w XXI w., wzięło udział do 100 tys. wojskowych.

Dylan White, pełniący obowiązki rzecznika NATO, oświadczył, że wszystkie państwa mają prawo do przeprowadzania ćwiczeń wojskowych, kluczowe jest jednak przy tym, aby robić to w sposób najbardziej przejrzysty i przewidywalny.

Zdaniem Dylana White'a manewry „Wostok-2018” pokazują, że Rosja skupia się na ćwiczeniu przeprowadzania konfliktów na dużą skalę. Wpisuje się

to we wzorzec, jaki widzimy od dłuższego czasu: bardziej asertywnej Rosji, zwiększającej swoje wydatki zbrojeniowe oraz obecność wojskową.

Sama natomiast skala i bliskość manewrów „Wostok-2018” pośrednio może być wymierzona w Japonię, której premier Shinzō Abe w tym czasie będzie we Władystoku na Wschodnim Forum Gospodarczym.

– Od kilku lat zauważalny jest proces remilitaryzacji Japonii, czego przykładem są zakupy nowego sprzętu wojskowego. Nie należy zapominać o współpracy wojskowej Japonii i Stanów Zjednoczonych, na którą nieprzychylnie patrzy Rosja – zauważa Piotr Kraś z Warszawskiego Instytutu Inicjatyw Strategicznych (WIIS).

– Rosja przez ćwiczenia „Wostok-2018” i militaryzację Kuryli, odebranych w czasie II wojny światowej Japonii, pokazuje rządowi w Tokio, że nie zgadza się z jego polityką – mówi ekspert ds. międzynarodowych.

Paweł Kryszczak



KRWAWA ŚRODA W IRAKU

ZAMACH \ Co najmniej 11 osób zginęło, a ok. 20 zostało rannych w samobójczym zamachu bombowym z wykorzystaniem samochodu pułapki w punkcie kontrolnym w prowincji al-Anbar na zachodzie Iraku.

fot. Ako Rasheed/Reuters



WOJSKO OCHRONI GRANICĘ

BRAZYLIA \ Prezydent Michel Temer ogłosił, że wyśle wojsko do stanu Roraima, przy granicy z Wenezuelą, by pomóc w utrzymaniu tam porządku i zapewnieniu bezpieczeństwa wenezuelskim imigrantom.

fot. Pilar Olivares/Reuters

WASZYNGTON \ 18 września spotkanie Trump-Duda

Potwierdzenie strategicznego partnerstwa

Współpraca sojusznicza w dziedzinie bezpieczeństwa z naciskiem na kwestie wojskowości, sytuacja geopolityczna oraz polityka handlowa – to główne tematy, które zostaną poruszone podczas rozmów przywódcy USA Donalda Trumpa z prezydentem RP Andrzejem Dudą. Do spotkania w Białym Domu dojdzie 18 września.

Konrad Wysocki

Informację o planowanym spotkaniu prezydentów Trumpa i Dudy zamieścił we wtorkowe popołudnie oficjalny portal Białego Domu. Chwilę później potwierdziła ją Kancelaria Prezydenta RP. – W programie wizyty Andrzeja Dudy wraz z małżonką w Waszyngtonie przewidziane są m.in. rozmowy obu prezydentów w cztery oczy, rozmowy plenarne delegacji oraz wspólna konferencja prasowa – poinformował prezydencki minister prof. Krzysztof Szczerski. Jak dodał, jednym z głównych tematów spotkania, do którego dojdzie 18 września, będzie sojusznicza współpraca obu państw w dziedzinie bezpieczeństwa. – Przywódcy Polski i USA będą także roz-

mawiać o sytuacji geopolitycznej. Poruszą również kwestię kontaktów gospodarczych – wymienił prof. Szczerski. Wiadomo już, że strategiczne rozmowy w Białym Domu nie będą jedynym punktem wizyty pary prezydenckiej w USA. Andrzej Duda odwiedzi Senat, w którym spotka się z amerykańskimi politykami. Odbędzie się także kolacja wydana dla środowisk waszyngtońskich z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. – Symboliczny jest fakt, że prezydent RP poleci do Waszyngtonu bezpośrednio po Szczycie Trójmorza (który w dn. 17–18 września odbędzie się w Bukareszcie) – podkreślił Szczerski. Dodał, że Andrzej Duda tym samym będzie reprezentował na spotkaniu z Donaldem Trumpem cały region. Co

ciekawe, nie będzie to jedyna wrześniowa wizyta prezydenta RP za oceanem. Pod koniec miesiąca Andrzej Duda weźmie udział w 73. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku. Z kolei prezydencki minister uda się do USA już jutro. Krzysztof Szczerski będzie reprezentował władze RP na sobotniej ceremonii pogrzebowej amerykańskiego senatora Johna McCaina, zmarłego przed kilkoma dniami w wieku 81 lat. Wizyta polskiego prezydenta w Waszyngtonie przypada nieco ponad rok po wizycie przywódcy USA w Polsce. „Oba nasze kraje łączy szczególna więź, u której podstaw leżą wyjątkowe dzieje i charakter narodu [...] Silna Polska jest błogosławieństwem dla narodów Europy. A silna Europa jest błogosławieństwem dla Za-



Donald Trump: „Oba nasze kraje łączy szczególna więź”
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

chodu oraz całego świata” – powiedział Donald Trump podczas słynnego przemówienia na pl. Krasińskich w Warszawie.
.....
(Niezależna.pl, Telewizja Republika)

Pracownicy misji humanitarnej przemycali imigrantów

LESBOS \ Grecka policja aresztowała trzech pracowników misji humanitarnej, pomagającej imigrantom przybywającym na greckie wybrzeże z Turcji oraz Afryki. Zdaniem śledczych łącznie nawet 30 osób mogło brać udział w nielegalnym procederze przemytu migrantów, szpiegostwa i prania brudnych pieniędzy.

„Tworzenie organizacji przestępczej, przyłączanie się do niej, udzielanie bezpośredniego wsparcia zorganizowanemu siatkom przemytu migrantów, pranie pieniędzy, szpiegostwo, naruszanie tajemnic państwowych, fałszerstwa oraz łamanie przepisów imigracyjnych i przepisów o łączności elektronicznej” – takie zarzuty usłyszeli we wtorek trzej pracownicy greckiej organizacji pozarządowej, którzy przez prawie trzy ostatnie lata mieli udzielać pomocy imigrantom przybywającym na południowe wybrzeże Europy. Okazuje się jednak,

że dopuszczali się oszustw i fałszerstw oraz nielegalnie przewozili setki przybyszów z Afryki w głąb Europy, za co inkasowali duże pieniądze. Grecka policja podała w komunikacie, że podejrzanych o przestępstwo jest łącznie 30 osób – sześciu Greków i 24 obcokrajowców. Wszyscy działali na greckich wyspach Lesbos oraz Samos w charakterze pracowników organizacji pozarządowej co najmniej od końca 2015 r. Władze nie podały nazwy organizacji zatrudniającej przemytników, jednak wykryły okoliczności, które przyczyniły się do wykrycia procederu.

W lutym ub.r. funkcjonariusze greckiej straży przybrzeżnej zauważyli na wyspie pojazd, którym poruszali się Niemiec oraz obywatelka Syrii. Samochód terenowy w barwach greckich sił wojskowych przykuł uwagę patrolujących, a kiedy zatrzymano obcokrajowców do kontroli, okazało się, że pasażerowie chcieli ukryć oryginalne tablice rejestracyjne i przykryli je podrobionymi tablicami typu wojskowego. Zdarzenie sprawiło, że greccy śledczy zaczęli śledzić pojazd i po kilku miesiącach zaobserwowali, że samochód regularnie pojawiał się w miejscach, do których przybywali imigranci, i zawsze miał sfalszowaną tablicę rejestracyjną. W kolejnych miesiącach policja odkryła, że pracownicy misji humanitarnej przechwytywali poufne informacje na temat miejsca pobytu imigrantów na tureckim wybrzeżu oraz o liczbie statków wyruszających z Turcji do Grecji. Dodatkowo przestępcy bezprawnie monitorowali łączność radiową greckiej straży przybrzeżnej oraz unijnej agencji ochrony granic Frontex.

.....
Joanna Kowalkowska

Orbán i Salvini tworzą antyimigrancki front

KRYZYS MIGRACYJNY \ Szef resortu spraw wewnętrznych Włoch Matteo Salvini spotkał się we wtorek w Mediolanie z premierem Węgier Viktorem Orbánem. Liderzy Ligi Północnej oraz Fideszu mówili jednym głosem w sprawie walki z nielegalną migracją.

Według premiera Węgier bezpieczeństwo Europy jest zależne od sukcesu Salviniiego. – Nie możesz ustąpić, popieramy twoje starania dotyczące ochrony wybrzeża oraz granicy morskiej Włoch – powiedział Viktor Orbán do Matteo Salviniiego. Nawiązał tym samym do sprzeciwu wobec przyjmowania kolejnych statków wypełnionych nielegalnymi imigrantami z Libii, które przybywają każdego dnia do wybrzeży Włoch. Politycy jednym głosem krytykowali ponadto prezydenta Francji, którego premier Węgier określił mianem lidera pro-imigracyjnego dzisiejszej Europy. Przywódcy Fideszu oraz Ligi Północnej wykazali przy tym hipokryzję Emmanuela Macrona w kwestii kryzysu imigracyjnego. Zdaniem Salviniiego Paryż powinien się wyka-

wiekszą „solidarnością oraz wrażliwością” i zawiesić politykę odsyłania imigrantów, którzy starali się dostać do Francji przejściem granicznym w pobliżu miejscowości Ventimiglia. Viktor Orbán podczas spotkania wyraził nadzieję, że nowa Komisja Europejska oraz europarlament będą się decydować na odsyłanie nielegalnych imigrantów z powrotem do Afryki. Niezbędne ma być również wzmocnienie ochrony zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Stanowisko lidera Fideszu popiera przywódca Ligi Północnej, który zgodził się na wspólne działanie na rzecz promowania antyimigranckiego stanowiska przed majowymi wyborami do Parlamentu Europejskiego.

.....
(pk)

SUROWCE \ Mimo wyższych kosztów konkurencyjność przemysłu niezagrożona

Ceny energii z węgla rosną przez politykę UE

Na giełdę energii powróciły wysokie ceny elektryczności z węgla. To wynik polityki klimatycznej UE – ocenił premier Mateusz Morawiecki. I choć nasza gospodarka jest oparta na węglu, to – zdaniem premiera – mimo rosnących cen nasz przemysł jest bezpieczny.

Lucyna Piwowarska

Uprawnienia do emisji CO₂ w europejskim systemie ETS w ciągu roku podrożały ponadtrzykrotnie. We wtorek ceny rynkowe przekraczały 21 euro za tonę CO₂. Giełdowe ceny energii elektrycznej z dostawą w kolejnym roku w ciągu 12 miesięcy wzrosły z ok. 160 zł do 250 zł za MWh. Takie ceny to dla naszej gospodarki duże obciążenie, bo ponad 70 proc. energii elektrycznej produkuje się z węgla kamiennego i brunatnego.

Premier Morawiecki winą za rosnące koszty obciążył Unię Europejską, która nakłada na energetykę coraz wyższe ceny za emisję CO₂. – Polityka klimatyczna UE dyskryminuje w dużym stopniu Polskę – powiedział szef rządu. Zdaniem Morawieckiego nie można takich samych miar stosować wobec



Ponad 70 proc. energii elektrycznej w Polsce produkują elektrownie węglowe | fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska

wszystkich krajów, niezależnie od punktu startu i od tego, czy ich przemysł był mocno uzależniony od węgla, czy też nie. – To fakt, że większość świata odchodzi od węgla, ale łatwiej jest się transformować państwom, które kiedyś zbudowały sil-

ną energetykę nieopartą na węglu – wyjaśniał premier.

Polska zrobiła dużo w celu zredukowania emisji CO₂ i substancji szkodliwych, poddana różnego rodzaju programom redukcji. Szef rządu przyznał, że rosnące ceny energii mają wpływ na

polską gospodarkę. Ten komponent jest bardzo ważny, ale na szczęście nie okazuje się na tyle istotny, by zagrozić konkurencyjności polskiego przemysłu.

Polska w ciągu ostatnich 12 miesięcy stworzyła w przemyśle więcej nowych miejsc

pracy niż Francja, Hiszpania i Włochy razem wzięte. Zdaniem premiera świadczy to o tym, że konkurencyjność polskiego przemysłu jest bardzo wysoka. – Nie obawiam się, że w 2019 r. ta konkurencyjność ucierpi, ponieważ gospodarka jest dobrze zrównoważona, rośnie bardzo szybko, a budżet jest w dobrej sytuacji – dodał Morawiecki.

Zdaniem Remigiusza Nowakowskiego, prezesa Dolnośląskiego Instytutu Studiów Energetycznych, ceny uprawnień do emisji nadal będą rosły. Skutki tego odczują spółki energetyczne w kosztach wytwarzania oraz ich klienci w wyższych cenach energii. – Ceny praw do emisji CO₂ będą rosnąć. Główną przyczyną są decyzje polityczne zmierzające do rewizji dyrektywy o handlu emisjami gazów cieplarnianych – powiedział w wywiadzie dla BiznesAlert.pl Nowakowski.

Uproszczenia dla podatników

FISKUS \ Rząd przyjął nowelę do ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, przedłożoną przez ministra finansów. Projekt przewiduje kolejne uproszczenia związane z rozliczaniem zeznań podatkowych PIT.

Krajowa Administracja Skarbowa przygotuje roczne zeznanie podatkowe bez konieczności składania jakiegokolwiek wniosku przez podatnika. Wypełnione zeznania będą się opierać na informacjach od płatników, danych przekazanych przez podatnika w zeznaniu podatkowym za rok ubiegły (np. ulga na dzieci) oraz danych znajdujących się w rejestrach KAS.

Możliwość rocznego rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych będzie dotyczyć podatników rozliczających się zarówno indywidualnie, jak i ze współmałżonkiem i będzie przewidywać potrzeby osób samotnie wychowujących dzieci. Zeznanie sporządzone przez administrację będzie udostępnione podatnikom w wersji elektronicznej w aplikacji na Portalu Podatkowym od 15 lutego roku na-

stępującego po roku podatkowym do 30 kwietnia.

KAS przygotowuje zeznania dla wszystkich podatników, ale każdy będzie mógł zdecydować, czy chce skorzystać z tak przygotowanego zeznania podatkowego, czy też samodzielnie wypełnić i złożyć zeznanie do urzędu skarbowego.

Wprowadzenie nowego rozwiązania oznacza, że blisko 25 proc. podatników rozliczających się indywidualnie oraz niekorzystających z ulg i odliczeń nie będzie musiało nic robić, aby się rozliczyć z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych. Kolejnych 25 proc. podatników (osoby rozliczające się ze współmałżonkiem i niekorzystające z żadnych ulg i odliczeń) będzie mogło zakończyć coroczne rozliczenie podatkowe dwoma kliknięciami.

Paweł Woźniak

Córka Kulczyka i PGE rywalizują o Polenergię

ENERGETYKA \ Dominika Kulczyk chce przejąć cały pakiet akcji Polenergii, w której ma obecnie 50,2 proc. udziałów. Córka nieżyjącego Jana Kulczyka zaproponowała 20,50 zł za akcję, przebiła więc majową ofertę Polskiej Grupy Energetycznej – 16,29 zł. – PGE może odpowiedzieć na tę propozycję i podbić cenę – twierdzą analitycy.

Po tym, jak wskutek podziału majątku Dominika Kulczyk przejęła w lipcu br. kontrolę nad pakietem akcji swojego brata Sebastiana w Polenergii, ciążyło na niej wynikające z przepisów zobowiązanie do wezwania na 66 proc. akcji spółki. Kulczyk, dysponująca obecnie 50,20 proc. udziałów w Polenergii, oraz kontrolowana przez nią Mansa Investments wezwały jednak do sprzedaży pozostałych 49,80 proc. udziałów i zaproponowały 20,50 zł za akcję.

– Polenergia jest dla mnie inwestycją długoterminową. Spółka będzie centrum kompetencji do rozwoju projektów nie tylko w obszarze energetyki odnawialnej. Zamierzam przekształcić Polenergię w największą prywatną grupę energetyczną inwestującą nie tylko w Polsce

– zapowiada Dominika Kulczyk, która zapewnia w wezwaniu, że posiada kapitał potrzebny do realizacji strategicznych projektów spółki.

Analitycy nie mają wątpliwości, że ruch Dominiki Kulczyk to odpowiedź na ofertę Polskiej Grupy Energetycznej należącej do skarbu państwa, która w maju wezwała do sprzedaży 100 proc. akcji. PGE poinformowało wówczas, że zamierza nabyć akcje, pod warunkiem że na jej ofertę pozytywnie odpowiedzą posiadacze co najmniej 66 proc. kapitału spółki, co bez zgody Kulczyków było niemożliwe. Cena za akcję proponowana przez PGE wynosiła 16,29 zł, była więc o 26 proc. niższa od oferty złożonej obecnie przez Kulczyk.

Dominika Kulczyk już wcześniej zapowiedziała, że

nie sprzeda PGE akcji Polenergii. Efektowna transakcja z wezwaniem nie musi jednak przesądzać losów spółki, bo możliwe jest, że na ten ruch zareaguje PGE. – Nie wykluczam jakiegokolwiek odpowiedzi ze strony PGE – powiedział PAP Biznes ekspert Robert Maj z Ipopemy Securities. Jego zdaniem najważniejsze jest teraz pytanie, jak bardzo zdeterminowane jest PGE, żeby przejąć Polenergię. – PGE ma możliwość wyciągnięcia dodatkowych synergii dzięki przejęciu Polenergii, np. na kosztach finansowania, budowy czy funkcjonowania farm wiatrowych na Morzu Bałtyckim. Dlatego dla PGE opłacalność projektu może być wyższa i może uzasadniać podbicie ceny – stwierdził Maj.

Jan Kamieniecki

KRYZYS \ Kongres USA szykuje nowe sankcje, które uderzą w filary rosyjskiej gospodarki

Amerykańska bomba wycelowana w Kreml

W Kongresie USA przedstawiono projekt ustawy, który przewiduje objęcie sankcjami banków i innych instytucji zaangażowanych w finansowanie rosyjskich projektów energetycznych. – Takie sankcje mogą bardzo źle wpłynąć na system bankowy i wzrost gospodarczy Rosji – twierdzi agencja Moody's.

Jan Kamieniecki

W ostatni poniedziałek Stany Zjednoczone nałożyły na Rosję sankcje gospodarcze. Przewidują one zakaz eksportu do tego kraju dóbr o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa narodowego, ale amerykańska strona zapowiedziała, że może sankcje rozszerzyć – jeszcze radykalniej ograniczyć wymianę handlową z Rosją. Analitycy agencji ratingowej Moody's ocenili, że sankcje, które weszły w życie 27 sierpnia, raczej nie wywrą znaczącego wpływu na rosyjską gospodarkę.

– Jednak o wiele bardziej negatywne skutki mogą przynieść restrykcje wobec Rosji rozpatrywane obecnie w amerykańskim Kongresie – podkreślili. Chodzi o pakiet sankcji, które mają dotyczyć nie tylko firm pomagających Rosjanom budować infrastrukturę energetyczną, lecz także banków i innych instytucji finansujących rosyjskie projekty.

– To amerykańska bomba wycelowana w Kreml – mówi komentatorzy, a Moody's przestrzega, że sankcje, nad którymi pracuje Kongres USA, mogą uderzyć w wielkie rosyjskie banki państwo-

we i dług publiczny. – To surowe i szerokie sankcje, które jeśli wejdą w życie, bardzo źle wpłyną na system bankowy i wzrost gospodarczy Rosji – twierdzą analitycy Moody's.

Przedstawiciele Kremla w oficjalnych wypowiedziach lekceważą sankcje i podkreślają, że ich zakres jest ograniczony i nie będą one miały głębszych skutków. Jednocześnie media donoszą o krokach podjętych już przez Rosjan w celu ratowania gospodarki przed działaniami USA.

Kilka dni temu informowaliśmy w „Codziennej”, że Centralny Bank Rosji



W Kongresie USA trwają prace nad sankcjami skierowanymi w reżim Putina
| fot. Mark Fischer/Flickr

wstrzymał czasowo – do końca września – skup zagranicznych walut, aby ograniczyć spadek kursu rubla. Moskwa kupiła też ostatnio za 77 mld dol. rekordową ilość złota – 26 t, pozbywa się za to obligacji skarbowych USA. – Robią

to wszystko z powodu obaw przed amerykańskimi sankcjami – mówią wprost analitycy agencji Bloomberg. Informacje te potwierdził „Die Welt”. – Rosja kupuje złoto, żeby się odciąć od dyktatu dolara – napisał niemiecki dziennik.

Wspólny bilet i punktualność to kolejowe priorytety

TRANSPORT \ Dużo się dzieje w transporcie kolejowym, zarówno w kwestii przewoźników, jak i inwestycji – zapewnił minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podczas spotkania z prezesami państwowych spółek kolejowych, które miało na celu wyjaśnienie zawiłości, rozwianie wątpliwości i przedstawienie perspektyw branży.

W najbliższym czasie najważniejszą sprawą na kolei będzie taryfa wspólny bilet – zapowiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel. – Oferta ma zostać wprowadzona już w grudniu tego roku – zadeklarował prezes PKP SA Krzysztof Mamiński. Wspólny bilet powinien wejść w życie razem z nowym rozkładem jazdy, czyli na początku grudnia tego roku.

Plan minimum zakłada przystąpienie do wspólnego biletu spółek Przewozy Regionalne, SKM Trójmiasto i PKP Intercity. Jak poinformował prezes Mamiński, PKP czeka jeszcze na zgody marszałków województw, którzy muszą tę taryfę zatwierdzić. W tej sprawie odbyły się już spotkania robocze z udziałem przedstawicieli niemal wszystkich województw i Warszawy, a kolejne zapowiedziano na dziś.

Innym realizowanym pomysłem jest wprowadzenie w 2019 r. jednego rodzaju biletomatów dla wszystkich przewoźników. Zdaniem prezesa Mamińskiego będzie to kolejny – oprócz wspólnego biletu – krok ułatwiający życie pasażerom i unifikujący rynek przejazdów kolejowych. Jak zapewnił wiceminister Bittel, wdrożenie i utrzymanie systemu sfinansuje państwo, a wykonawcą będzie spółka PKP Informatyka.

Ireneusz Marchel, prezes PKP Polskich Linii Kolejowych, informował o realizacji 60 proc. projektów z obecnej perspektywy, w które zaangażowano 30 mld zł. Jak mówił, ideą jest takie prowadzenie prac, by umożliwić jazdę pociągów, a zamiast liftingu obecnej infrastruktury prowadzić bardziej perspektywiczną modernizację.

Ministerstwo Infrastruktury pracuje też nad rozporządzeniem, które pozwoli rozwijać na polskich torach prędkość do 250 km/h. Jednak największą bolączką polskich kolei – jak przyznał wiceminister Bittel – jest słaba punktualność. Czy możliwość rozwijania większych prędkości pomoże? Zobaczmy.

Aby realizować w nowej perspektywie unijnej kolejne projekty infrastrukturalne, resort pracuje nad rozwiązaniami, które zminimalizują problemy wynikające ze wzrostu cen materiałów budowlanych, robocizny i sprzętu. – Nie uciekamy od tego, prowadzimy dialog z branżą i chcemy współpracować rozwiązania, które wyprzedzą obserwowany wzrost cen – zapewnił minister Adamczyk.

.....
(pch)

PKN Orlen wciąż rośnie i się umacnia

ROZWÓJ \ PKN Orlen, który obecnie zarządza sześcioma rafineriami w Polsce, Czechach i na Litwie, umacnia swoją pozycję na rynku Europy Środkowej. Wkrótce będzie posiadał 100 proc. udziałów Unipetrolu. Walne zgromadzenie czeskiej spółki zgodziło się na wykup reszty jej akcji przez polski koncern.

PKN Orlen na przełomie września i października będzie jedynym akcjonariuszem Unipetrolu dzięki decyzji walnego zgromadzenia czeskiej spółki, które zgodziło się na przejęcie przez polski koncern ok. 5,97 proc. akcji. Orlen podkreślił w komunikacie, że procedura wykupu akcji Unipetrolu jest realizowana zgodnie z czeskimi przepisami oraz za zgodą Czeskiego Banku Narodowego.

W przejętym Unipetrolu jest obecnie budowana instalacja polietylenu PE3. Według PKN Orlen sprawna realizacja tej inwestycji wzmocni pozycję Unipetrolu w jednej z najbardziej perspektywicznych branż na świecie. „Realizacja projektu w Litwinowie o mocy ok. 270 tys. ton rocznie umożliwi wyższe wykorzystanie instalacji olefin oraz głębszą integrację produk-

cji petrochemicznej i rafinerijnej” – podkreślił koncern w komunikacie.

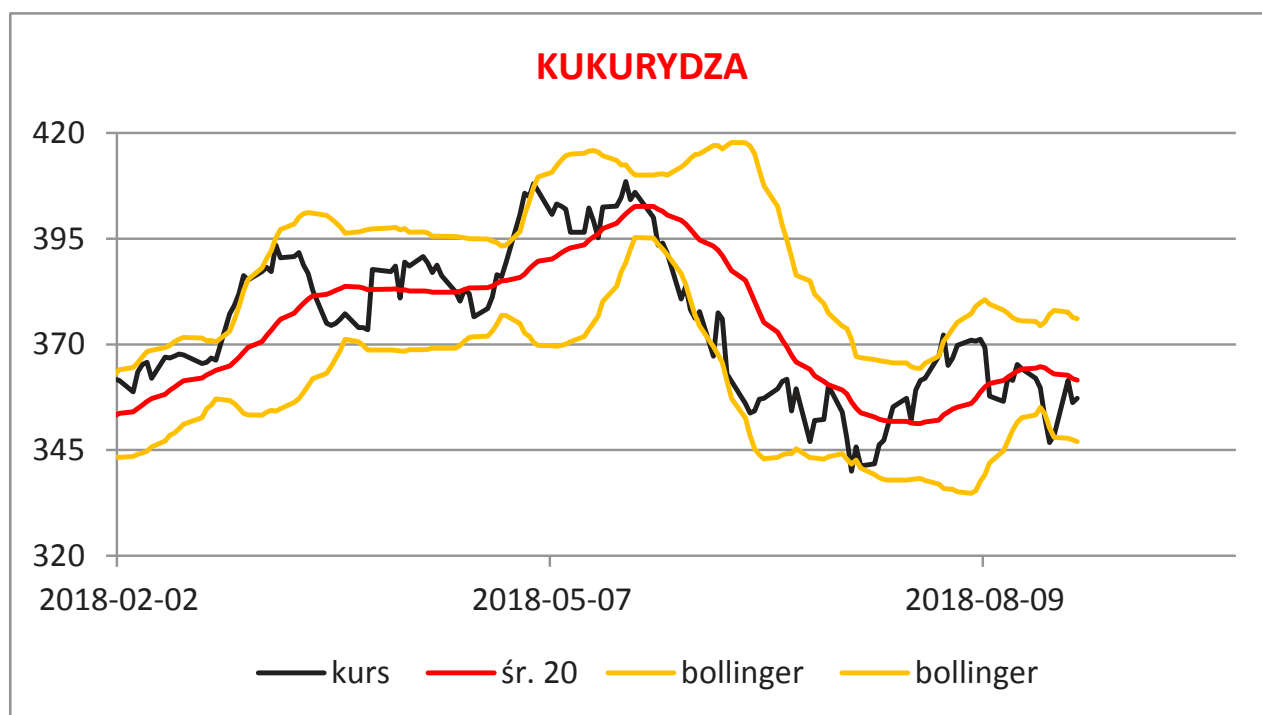
Pierwszy, większościowy pakiet akcji Unipetrolu, liczący 62,99 proc. udziałów w czeskiej spółce, PKN Orlen nabył w 2005 r. Obecnie, po wcześniejszym wykupie, ogłoszonym w grudniu 2017 r., koncern ma 94,03 proc. akcji Unipetrolu. Łączna wartość transakcji przejęcia rafinerii w Litwinowie wyniosła ok. 3,5 mld zł.

Polski koncern zarządza aktualnie sześcioma rafineriami w trzech krajach – w Polsce, Czechach i na Litwie. Dzięki całkowitemu przejęciu Unipetrolu zostanie wzmocniona pozycja Grupy Orlen na rynku chemicznym i petrochemicznym w Europie Środkowej.

.....
(jak)

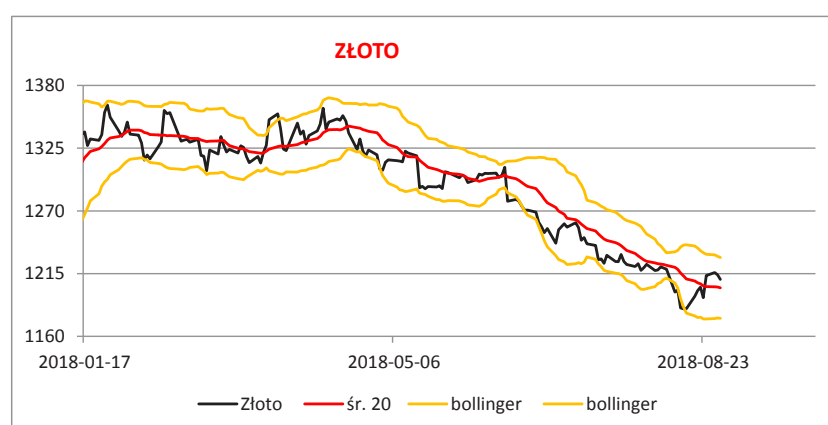


ROZMAITOŚCI \ Według danych KRD blisko 90 proc. firm nie dostaje zapłaty na czas, a w 16 proc. firm istnieje problem związany z niezapłaconymi fakturami. • Ministerstwo Finansów poinformowało, że wrześniowe obligacje oszczędnościowe będą oprocentowane tak jak te emitowane w sierpniu.



Poziom zapasów bez wpływu na sytuację

SUROWCE \ Ropa bez większych zmian. Miedź na minusie. Mocne aluminium. W tle widoczne Chiny i Wenezuela.



Ropa naftowa poniedziałkowe notowania zakończyła znacznym wzrostem i kurs gatunku brent zbliżył się do poziomu 76,8 dol. Wtorek przyniósł spadek ceny, ale trudno powiedzieć, aby na taki scenariusz miały wpływ zapasy paliwa. Te – opublikowane późnym wieczorem – wykazały tylko symboliczną zmianę (mniej niż 0,1 mln baryłek), co nawet wczoraj nie generowało żadnych wahań. Przedwczoraj ropa drożała do południa, by po przekroczeniu 77,2 dol. zacząć tracić. Wcześniejszy duży wzrost to efekt obaw o Wenezuelę i Iran, których rola na rynkach wyraźnie maleje, choć oczywiście powody są odmienne.

Inny scenariusz był widoczny w wypadku miedzi. Metal w poniedziałek i we wtorek poprawił swoje notowania. Paradoksalnie napięcie na linii Waszyngton-Pekin nie miało tym razem zbyt znaczącego wpływu na notowania, bo we wtorek kurs metalu prezentował się najlepiej od dwóch tygodni. Być może 2,75 dol. za funta to efekt problemów w Chile, gdzie jedna z kopalń może chwilowo wstrzymać produkcję.

Wczoraj o poranku obraz miedzi był już znacznie gorszy i metal notował spadek o 0,9 proc. Poza miedzią w segmencie metali przemysłowych zniżkowały także aluminium oraz nikiel, który po dwóch udanych dniach stracił nieco ponad 1 proc. Spadek aluminium był zdecydowanie mniejszy, jednak w tym wypadku poranne osłabienie nastąpiło po sześciu wzrostowych sesjach, w których metal poprawił swój odczyt o ponad 5 proc.

Po godz. 9 ropa brent w dalszym ciągu pozostawała na minusie. Spadek o 0,12 proc. nie obrazował wszystkiego, bo tuż po godz. 8 paliwo zanotowało wyraźne wachnięcie. Analitycy zwracali uwagę, że emocje na rynku są związane z nadziejami na przezwyciężenie załamania produkcyjnego w Wenezueli. Kraj, który dostarcza dziś zaledwie 1 mln baryłek dziennie, podpisał porozumienie inwestycyjne, które państwowej spółce PDVSA pozwoli zwiększyć produkcję o 0,6 mln baryłek dziennie. A to może wpłynąć na globalną podaż.

W segmencie metali szlachetnych dolar odrabiający stra-

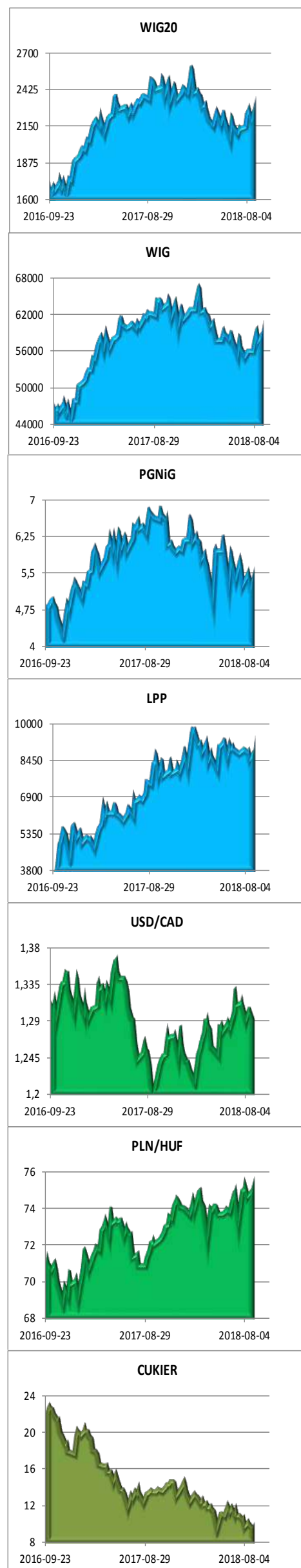
ty wpłynął na kurs złota. Żółty kruszec stracił dość sporo, bo 0,3 proc., a jego kurs spadł poniżej 1210 dol. Powód znowu jest tylko jeden, czyli relacje amerykańsko-chińskie. Początek września przyniesie być może kolejne cła, bo wtedy skończy się czas na tzw. publiczną opinię, na którą czeka prezydent USA. Tym razem potencjalne cła mają objąć towary o wartości 200 mld dol., co znowu może umocnić dolara i osłabić złoto. Dla złota wydaje się więc możliwy każdy scenariusz, co potwierdza neutralny sygnał analizy technicznej.

W segmencie soft symboliczny wzrost notowała kawa, będąca bardzo blisko spadku poniżej 1 dol. W grupie zbóż pszenica, pomimo sierpniowego spadku, w dalszym ciągu pozostaje w trendzie wzrostowym, a jej kurs jest o ponad 20 proc. wyższy niż przed rokiem. Inaczej prezentuje się kukurydza, której kurs w ciągu kwartału spadł o ponad 10 proc., choć sam sierpień wydaje się już znacznie spokojniejszy.

W drugą część dnia rynek wzeszedł dość spokojnie. Wzrost ropy naftowej z ostatniej godziny był co prawda szybki, bo surowiec zyskał prawie 30 centów, jednak późniejsze wyhamowanie pokazało, że przełamanie 77 dol. nie będzie łatwe. Analitycy zwracają uwagę, że kluczowy może być odbiór poziomu zapasów, a także nastroje w gospodarce chińskiej, które potwierdzą piątkowe odczyty PMI.

W segmencie metali przemysłowych miedź nieznacznie poprawiła swój odczyt, a na plusie znalazło się aluminium, co oznaczało siódmą z rzędu sesję wzrostową. Z perspektywy technicznej jest to sygnał do kupna, jednak opinie analityków publikowane w ostatnich miesiącach wskazują na wahania cenowe w przedziale 2100–2300 dol. A to oznacza, że sytuacja w dalszym ciągu jest niepewna. I to nie tylko dla aluminium.

Rafał Grodowski





Polski Przedsiębiorca
2017
Gazety Polskiej
Codziennie

Polskie firmy podbijają świat

Coraz więcej polskich firm po zdobyciu mocnej pozycji na krajowym rynku decyduje się na ekspansję zagraniczną. A sukcesy eksportowe rodzimych producentów nie wynikają już tylko z konkurencyjnych cen sprzedawanych towarów i usług, ale z ich wysokiej jakości.

Sukces polskiej gospodarki w ostatnim ćwierćwieczu to przede wszystkim zasługa prężnie działających przedsiębiorstw prywatnych, które – mimo nie zawsze sprzyjającego otoczenia prawno-administracyjnego – inwestowały na krajowym rynku oraz tworzyły nowe miejsca pracy. Według szacunków firmy doradczej EY obecnie w Polsce aktywnych jest ok. 4,8 mln firm prywatnych, które generują blisko ¾ PKB.

Jednym z najważniejszych trendów w działalności polskich firm w ostatnich latach był proces internacjonalizacji. Od 1995 r. otwartość polskiej gospodarki, mierzona stosunkiem wartości eksportu do PKB, wzrosła bardzo istotnie – z blisko 29 proc. do ponad 52 proc. Za większość eksportu odpowiadają firmy z przeważającym udziałem kapitału zagranicznego, choć w latach 2011–2016 krajowe firmy prywatne zwiększały swój eksport w tempie nieco szybszym niż firmy zagraniczne. – Polskie przedsiębiorstwa odgrywają coraz istotniejszą rolę na światowych rynkach. Coraz więcej firm przestaje być podwykonawcami globalnych koncernów. Rośnie udział dóbr finalnych w eksporcie, co oznacza, że coraz częściej wytwarzamy kompletne produkty. Zdecydowanie rośnie także rola eksportu usług, co wskazuje na wzrost liczby wysoko wykwalifikowanych pracowników – mówi Jacek Kędzior, partner zarządzający EY.

Polskie hity eksportowe

W 2017 r. polskie firmy sprzedały za granicę towar za ponad 200 mld euro, co jest najlepszym wynikiem w historii. Do największych polskich hitów eksportowych zaliczane są m.in. produkty rolno-spożywcze, meble, stolarka okienna i drzwiowa, odzież, a także części do maszyn czy gry komputerowe. Ale wielu polskich producentów nie zadowala się tylko rosnącym eksportem, otwierając za granicą swoje zakłady produkcyjne, przejmując lokalne firmy czy marki.

Przykładem sukcesu polskiego producenta na międzynarodowych rynkach jest jeden z laureatów konkursu „Polski Przedsiębiorca Gazety Polskiej Codziennie” – firma Fakro. Kierowane przez Ryszarda Florka przedsiębiorstwo w ciągu ćwierćwiecza rozwinęło się z małego, rodzinnego zakładu w międzynarodową korporację, zajmującą obecnie pozycję wicelidera na światowym rynku okien dachowych, którego produkty znane są w 50 krajach. Co ważne, firma z Nowego Sącza, oparta na polskim kapitale, jest jedną z najbardziej innowacyjnych i najprężniej rozwijających się spółek w Polsce. Jest też jedną z najbardziej dynamicznych firm w branży okien dachowych na świecie. W skład Grupy Fakro, zatrudniającej ponad 3,3 tys. osób, wchodzi 12 spółek produkcyjnych oraz 16 dystrybucyjnych zlokalizowanych w Europie, Azji i Ameryce. Sprzedaż na eksport stanowi 70 proc. ogólnej sprzedaży firmy.

Dzięki takim firmom jak Fakro i innym krajowym producentom okien i drzwi Polska zajmuje pierwszą pozycję wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej pod względem wartości eksportu stolarki budowlanej.

Połączenie tradycji z nowoczesnością

Jak umiejętnie łączyć tradycję z nowoczesnością, pokazuje spółka Ursus SA, którą kieruje prezes Karol Zarajczyk, laureat ubiegłorocznej edycji konkursu „Codziennie”. Marka Ursus ze swoją 125-letnią tradycją stała się syno-



foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta

nim mechanizacji polskiego rolnictwa, oferując duży wybór pojazdów, maszyn i urządzeń wytwarzanych dla potrzeb rolnictwa. Równolegle spółka z sukcesem rozwija segment transportu miejskiego, oferując ok. 10 modeli autobusów i trolejbusów miejskich, w tym także autobusy elektryczne i hybrydowe. Spółka ma trzy zakłady produkcyjne: w Dobrym Mieście, w Opalenicy i największy w Lublinie, gdzie zatrudnia łącznie ok. 800 osób. Ursus produkuje rocznie ok. 1,5 tys. ciągników i kilka tysięcy maszyn rolniczych sprzedawanych w Polsce i za granicą.

Produkty Ursusa docierają do tysięcy klientów w kraju i na świecie, w tym do Czech, Belgii, Holandii czy Pakistanu. Z 1,5 mln ciągników wykorzystywanych obecnie w Polsce prawie połowa, tj. ok. 700 tys., to ciągniki marki Ursus. W ostatnich latach Ursus uplasował się w czołówce polskich eksporterów do Afryki. Swoje produkty Ursus sprzedaje m. in. w Etiopii, Tanzanii.

Światowy sukces polskiej żywności

Jedną z największych polskich specjalności eksportowych jest żywność. Dowodzi tego rosnąca jej sprzedaż zagraniczna, jak i udział produktów rolno-spożywczych w całym polskim eksporcie, który sięga prawie 13,5 proc. Jednak w zgodnej opinii ekspertów polska żywność jest produktem tak wysokiej jakości, że ten udział powinien być znacznie wyższy. O tym, że z sukcesem można zdobywać rynki zagraniczne, świadczy historia rozwoju innego laureata konkursu „Gazety Polskiej Codziennie”, firmy Mlekovita, największego polskiego eksportera produktów mleczarskich. Początki spółki sięgają 1928 r., kiedy to w Wysokiem Mazowieckiem powstała spółdzielnia mleczarska, która zajmowała się produkcją serów i masła oraz zatrudniała 30 osób. Dzisiejsza Mlekovita to ogromne przedsiębiorstwo zatrudniające 5 tys. pracowników. O skali działalności firmy świadczą też inne dane: 1000 wytwarzanych produktów, 160 linii produkcyjnych w 20 zakładach, 8 mln litrów przerabianego codziennie mleka. Imponuje też liczba 144 krajów na wszystkich

kontynentach, do których firma ma pozwolenia na eksport swoich wyrobów.

Efektywność zarządzania i osiągane rokrocznie coraz lepsze wyniki finansowe bezpośrednio przekładają się na stały wzrost wartości marki. Ale jak twierdzi prezes Dariusz Sapiński, ważna jest także przyświecająca Mlekovicie idea polskości, którą jako firma ze stuprocentowym kapitałem polskim skutecznie realizuje i udowadnia. Z ogromnym sukcesem firma wprowadziła na rynek innowacyjne, naturalne, o niewątpliwych zaletach dla zdrowia produkty o nazwie Polskie. Strategia promocji polskości poprzez wytwarzanie polskich produktów miała niewątpliwie wpływ na obecną pozycję marki na rynku krajowym i rynkach zagranicznych.

Szansa w innowacyjności

Polscy przedsiębiorcy udowadniają, że dzięki konsekwentnemu dążeniu do wyznaczonych celów można osiągnąć międzynarodowy sukces nawet w branżach bardzo konkurencyjnych i innowacyjnych. Świadczy o tym przykład polskiej firmy farmaceutyczno-biotechnologicznej Adamed, która powstała na bazie polskiej myśli naukowej i własnych patentów. Misją Grupy Adamed, kierowanej przez Małgorzatę i Macieja Adamkiewiczów, laureatów konkursu „Gazety Polskiej Codziennie” w kategorii Innowator, jest opracowanie i wprowadzenie na światowe rynki innowacyjnych leków na przewlekłe choroby cywilizacyjne. Od ponad 30 lat firma udostępnia pacjentom najwyższej jakości produkty lecznicze w wielu grupach terapeutycznych, m.in. alergologii, angiologii, dermatologii, diabetologii, kardiologii, onkologii, okulistyce, ortopedii, psychiatrii, pulmonologii, ginekologii, urologii, reumatologii. Sukces produktów oferowanych na krajowym rynku zapoczątkował dynamiczny rozwój eksportu firmy. Adamed posiada przedstawicielstwa w wielu krajach, a jego produkty dostępne są na 65 rynkach.

(ar)

PARTNER STRATEGICZNY PARTNER GŁÓWNY

PARTNERZY WSPIERAJĄCY



Bank Polski



ORLEN



ARP
Agencja
Rozwoju
Przemysłu
S.A.



PGNiG



Kapsch
challenging limits



emitel

KOMENTARZ AUTORA \ „Głosy” to dla mnie...

Oni kazali o sobie pisać

Wczoraj w warszawskiej bazylice Świętego Krzyża został wystawiony spektakl „Głosy” oparty na książce pod tym samym tytułem Bohdana Urbankowskiego. W swoim dziele niezłomny poeta, prozaik, filozof dokumentuje wstrząsające wspomnienia więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. W jutrzejszym wydaniu „Codziennej” przedstawimy relację ze spektaklu, a już dziś Bohdan Urbankowski dzieli się z czytelnikami swoim komentarzem. „Głosy” to dla mnie...

Bohdan Urbankowski

Nie wiedziałem, że napiszę „Głosy”. Mieszkalem w akademiku, od końca roku czytaliśmy Mickiewicza, w sylwestra chcieliśmy zrobić „Dziady”, co parę dni robiliśmy wiec w sprawie wiecu, który ostatecznie zrobiliśmy 8 marca. Do tego zbliżała się rocznica urodzin Poety – zacząłem pisać cykl wierszy układających się w jego biografie.

I nagle to Przedwiośnie '68! Studenci poszli na wiec z tomikami wierszy, a rzucono na nich milicję, jakby chcia-

no spałować Mickiewicza. Dostało nam się w zastępstwie. Zacząłem pisać poemat „Przedwiośnie”, miałem zamiar go wydać w Paryżu. Dano mi paszport, potem zaproponowano współpracę, a kiedy odmówiłem – dokument odebrano.

Pojechałem więc z „Marcową Dziewczyną” (taką niech zostanie) do NRD, oczywiście do miasta poetów, do Weimaru. I nagle okazało się, że to miasto podwójne, Doppelstadt – Weimar-Buchenwald. Coś kazało mi iść do obozu, bo tam był kiedyś mój ojciec, może znajdę jakieś ślady. Nie znalazłem, a raczej znalazłem – ale



Autor pierwszą wersję „Głosów” wydał w 1972 r. Przez 50 lat tom poprawiał, redagował i dopisywał kolejne wiersze | fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

w sobie. Ojca po Powstaniu wywieziono do Oświęcimia, potem był w Buchenwaldzie, skąd przysłał jedyną kartkę. Zamordowano go w Leimertitz. Matka nie wierzyła w jego śmierć i też szukała śladów. Zapraszała do domu ludzi, którzy byli w obozach,

opowiadali. Inne dzieci słuchały bajek, a ja tych opowieści. Próbowałem wymazywać je z pamięci, ale kiedy byłem w Buchenwaldzie, a potem wróciliśmy do Weimaru – te opowieści wróciły, wybuchły, zdruzgotały pamięć.

Przez kilka dni pisałem. Pojechaliśmy do Pirny (cudowne miasto Canaletta), ale nie wychodziłem na ulicę, tylko pisałem. Poematu o studenckim Przedwiośniu oczywiście nie dokończyłem, nie potrafiłem już wrócić do tamtej poetyki. Ani Mickiewicz, ani studencka rewolta, tylko „Głosy”. W ciągu kilku dni 200 wierszy.

Przypomniały mi się nazwiska odwiedzających nasz dom więźniów, a także uczniów i nauczycieli z bytomskiej szkoły. To było dawne Gimnazjum Polskie w Niemczech, jego absolwentów, nawet uczniów i nauczycieli jeszcze przed Wrześniem Niemcy zaczęli aresztować. Kilku ścięli toporem, jako wrogów Rzeszy, kilkuset zesłali do Buchenwaldu. Czasami na apelach, jak litanię, wyliczaliśmy ich nazwiska.

Oni też nagle się pojawili, kazali o sobie pisać. To, co mówili, układało się w prawdę wieku. Filozofia jest zawsze dziełem zbiorowości, dopiero te wszystkie prawdy składają się na prawdę danego czasu. Wątpliwości i nadzieje, heroizm i nihilizm, a także miłość, przyjaźń. I wiara – przeciwko śmierci. W podziemiach nieludzkiego świata odbudowywano ludzki. Dlatego Buchenwald zdobył się na powstanie, to był jedyny obóz, który sam się wyzwolił.

Smartfon zabija... dzieciństwo

JUŻ W WEEKEND \ Aż 25 proc. dzieci przed 9. rokiem życia ma własne konto na Facebooku lub w innych serwisach społecznościowych. Wychowujemy cyfrowe zombi. Zaprawdę, nie dawajmy smartfonów swoim dzieciom! To temat okładkowy najbliższego wydania magazynu „Niecodzienna Gazeta Polska”, który będzie dołączony do sobotnio-niedzielnego wydania „Codziennej”.

W głównym tekście „Niecodziennej” Sebastian Moryń opisuje zagrożenia, jakie niesie z sobą dawanie smartfona dwulatkowi. Wyniki badań Amerykańskiej Akademii Pediaterii mówią m.in. o zaburzeniach funkcjonowania układu nerwowego, uzależnieniu, przez które dziecko traci umiejętność panowania nad emocjami, ma napady złości i problemy w nawiązywaniu relacji interpersonalnych. Dochodzą do tego zaburzenia snu – dzieci, które korzystają ze smartfonów przed zaśnięciem, mają trudności z zasypianiem, a ich sen jest za krótki.

Autor tekstu pt. „Smartfon zabija... dzieciństwo” przytacza też badania, które mówią, że po tym, jak Wielka Brytania

i Francja zdecydowały o całkowitym zakazie używania telefonów komórkowych przez uczniów do ukończenia 15. roku życia, odnotowano znaczną poprawę wyników w nauce.

W numerze także nowy cykl Piotra Łuczuka – #GumoweUcho, czyli Niecodzienna Lista Przebojów. – Co tydzień będę prezentował kolejne utwory i łączył je z konkretnymi wydarzeniami lub osobami ze świata polityki i mediów – zapowiada nasz dziennikarz. Od kogo zaczniemy? Od Hanny Gronkiewicz-Waltz. Obiecujemy w tekstach naszego autora dużo błyskotliwości i poczucia humoru.

„Bajecznie bogaci Azjaci”, amerykańska produkcja, która wejdzie na ekrany kin w naj-

bliższy piątek, będzie tematem polemiki filmowej i powodem do żartów. „Bo nie godzi się przecież, by chłopak oszukiwał dziewczynę, mówiąc jej, że jest biedny. Gdyby kłamał, że jest bogaty, to wszystko byłoby na miejscu” – piszę w tekście. Co na to mój adwersarz Igor Szczęsnowicz?

Gorąco polecam tekst naturopatki Justyny Pietrzykowskiej, która podpowie, jakie są sposoby na poprawienie koncentracji i pracy mózgu naszych dzieci. Idealny temat na pierwszy weekend września.

Zachęcamy Państwa do zakupu weekendowego wydania „Codziennej” z niecodziennym dodatkiem!

Sylwia Krasnodębska



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

MOTORYZACJA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) arcybiskup metropolita warszawski, prymas Polski w latach 1948–1981

\\ Umiera się raz i człowiek szybko okrywa się sławą, ale żyje się w trudzie, bólu i cierpieniu, długie lata, i to jest większe bohaterstwo. \\

CISI BOHATEROWIE \ Historia Pomorza wyjątkowo trudna i wciąż za mało znana

Heroizm, wierność i ofiara

Ludzie tacy jak Brunon Zwarra – zmarły niedawno jeden z ostatnich przedstawicieli bohaterskiej i tragicznej Polonii gdańskiej – mogą być wzorami patriotyzmu i obywatelskości także w XXI w. Właśnie dlatego byli prześladowani i mordowani – najpierw przez Niemców, potem przez komunistów. Bo byli skutecznymi przedsiębiorcami, dobrymi urzędnikami, rzutkimi działaczami, wygrywającymi sportowcami, pełnymi pasji nauczycielami, wybitnymi naukowcami oraz świetnymi duszpasterzami.



Marcin Herman

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o odejściu Brunona Zwarry – jednego z ostatnich przedstawicieli międzywojennego pokolenia Polaków-gdańszczyzan. Żegnamy człowieka, który jak mało kto doświadczył i zaświadczył o okrucieństwie i niesprawiedliwości dziejów wobec zwykłych skromnych ludzi, którzy chcieli jedynie być wolni i zachować swoją tożsamość – napisał prezydent RP. „Kaszub z pochodzenia, z odruchu serca i woli wierny syn Rzeczypospolitej, dzielił Brunon Zwarra dramatyczne losy polskich mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska. Prześladowany przez hitlerowską III Rzeszę Niemiec, więziony w obozach koncentracyjnych Stutthof i Sachsenhausen, również po wojnie był świadkiem sztychów reżimu komunistycznego wobec pomorskich Polaków. Na własne oczy oglądał masowe zbrodnie. Widział terror, ból i strach – nadludzkie próby, którym straszny wiek XX poddał miliony rodaków. Widział ucieczkę i zdradę. Widział heroizm, wierność i ofiarę. [...] Brunon Zwarra pozostanie w naszej pamięci jako kronikarz losów polskich, kaszubskich mieszkańców Gdańska i Pomorza, którym dane było iść przez życie drogą wyjątkowo trudną i wciąż zbyt mało znaną. Świadectwo, które złożył o nich Zmarły, będzie trwać jako cenne źródło wiedzy o historycznej tożsamości oraz o społecznym i kulturowym obliczu tak drogiej mu rodzinnej ziemi” – czytamy dalej.

Warto przytoczyć obszernie fragmenty tekstu prezydenta o zmarłym 14 sierpnia jednym z ostatnich świadków i uczestników wydarzeń XX w. na Pomorzu – dramatycznych i wpływających krwią. Dobrze oddają one, kim był Brunon Zwarra. Ale najważniejsze, że w tych słowach państwo polskie pod-



Wolne Miasto Gdańsk (1920–1939) | fot. Wikipedia/d

kreśla wartość tego świadectwa i życia, wartość poświęcenia i ofiary Kaszubów, Kociewiaków i innych pomorskich Polaków. Bo – jak sam przyznaje prezydent Andrzej Duda – ich droga była „wyjątkowo trudna i wciąż zbyt mało znana”.

Pamiętani zapomniani

Owszem, w Gdańsku, Gdyni, na Kaszubach i na całym Pomorzu osoby zasłużone dla polskości regionu są znane i cenione od dawna. Sporo jest ulic, placów, szkół, tablic czy pomników. Upamiętniają one bl. ks. Bronisława Komorowskiego (kapelana gdańskich Polaków, zamordowanego w KL Stutthof), Teodora Bolduana (burmistrza Wejherowa, rozstrzelanego w lesie pod Zamkową Górą), bl. s. Alicję Kotowską (przełożoną zgromadzenia Zmartwychwstaniek w Wejherowie, nauczycielkę, działaczkę społeczną, zamordowaną w największym miejscu kaźni – w Piaśnicy pod Wejherowem, zwanej kaszubskim Katyniem) czy Alfa Liczmańskiego (działacza polskiego i harcmistrza z Gdańska, zamordowanego w Granicznej Wsi, podobnie KL Stutthof)... Tak, są oni znani i pamiętani. Ale na Pomorzu – gdzie indziej w Polsce już nie.

Kochali Polskę mimo wszystko

Wymieniłem tylko kilka nazwisk, ale przedstawicieli polskich pomorskich elit rozstrzelanych bądź zamęczonych w niemieckich obozach były tysiące. W pierwszych latach II wojny światowej w ramach akcji „inteligencja” oddziały SS i bojówki Selbstschutzu rozstrzelały kilkadziesiąt tysięcy Polaków z Pomorza, Górnego Śląska, Wielkopolski, Kujaw, Łódzkiego... Do tego niezbadaną wciąż liczbę Polaków mieszkających w samych Niemczech, a także pomorskich Żydów, nielicznych niemieckich przeciwników Hitlera oraz pacjentów niemieckich i polskich szpitali psychiatrycznych. Większość ofiar do dziś nie została nawet zidentyfikowana!

Wielu Polaków, którzy przeżyli, niszczone potem niewolniczą pracą w niemieckich obozach koncentracyjnych. Ci, których pozostawiono na wolności, zmuszano do podpisania volkslisty i siłą wcielano do Wehrmachtu. Zamiast tego można było wybrać kaceta albo bycie obywatelem czwartej kategorii (niemiecka biurokracja dokładnie dzieliła ludność na terytoriach okupowanych włączonych do Rzeszy na cztery kategorie). Ci ludzie (nie licząc tych, którzy sa-

mi świadomie i bez rozterek przechodzili na stronę niemiecką) niemal każdego dnia dokonywali w cichości heroicznych i skomplikowanych wyborów. Na przykład żony aresztowanych polskich działaczy miały wybór: rozwód i przyjęcie obywatelstwa niemieckiego w zamian za życie ich i ich dzieci albo podzielenie losu represjonowanych, co mogło oznaczać męczeńską śmierć.

Wśród ofiar były też dziesiątki sportowców i działaczy polskiego klubu sportowego w Gdańsku – Gedanii – którego piłkarzem był właśnie Brunon Zwarra. Na początku wojny zbiegł on co prawda do Gdyni, więc nie został aresztowany w pierwszej fali represji. Później jednak tego nie uniknął i został zesłany wraz z ojcem do obozu Sachsenhausen. Tam ojciec zmarł, a Zwarra ledwo przeżył. Po zakończeniu wyroku wrócił do Gdańska, gdzie żył jako obywatel ostatniej kategorii – odmówił bowiem podpisania volkslisty.

Historia wyjątkowo brutalnie potraktowała jego pokolenie i jego środowisko. Najpierw zgniotła ich machina niemieckiego terroru, a po wojnie już w niby-polskim Gdańsku nie dawali im normalnie żyć komuniści. Nie ufali im choćby z powodu ich

żarliwej wiary i przywiązania do II Rzeczypospolitej. Najsilniejsze represje spadły na czasy stalinowskie – wtedy część tych Polaków została zesłana na Sybir. Pozostałych nazywano pogardliwie autochtonami i pokazywano sobie palcami, bo łatwo było ich rozpoznać – mówili oni co prawda świetnie po polsku, bo mieli staranne wykształcenie w polskich szkołach w Gdańsku, ale z twardym akcentem, przywodzącym na myśl język niemiecki. To ponury paradoks, że spośród tych, którzy ocalili, wielu zostało zmuszonych do wyjazdu do Niemiec (jak np. Zygmunt Chychła, bokser Gedanii, złoty medalista olimpijski z 1952 r.). Przecież oni walczyli i cierpieli za polskość swojego Gdańska, a gdy ten wreszcie stał się polski, musieli go opuścić na zawsze.

Dodajmy do tego jeszcze, że i ta wysniona wolna Polska międzywojenna bywała dla Kaszubów macochą. Rozczarowywała – zarówno w czasie pokoju (np. wiele złych rzeczy zrobili im aroganccy urzędnicy przysyłani z głębi Polski), jak i na początku II wojny światowej, gdy nie była w stanie im pomóc. A mimo tak gorzkich doświadczeń większość nigdy polskości się nie wyrzuciła.

Ci wszyscy ludzie mogą być wzorami patriotyzmu także w naszych czasach. Właśnie dlatego byli mordowani i prześladowani najpierw przez Niemców, a potem przez komunistów. Bo byli skutecznymi przedsiębiorcami, urzędnikami, działaczami, sportowcami, nauczycielami, naukowcami, świetnymi duchownymi... Potrzebujemy przecież w Polsce wzorców nie tylko walki zbrojnej, lecz także patriotyzmu dnia codziennego.

Ludzie ludziom zgotowali ten los...

Jak wynika z książek Zwarry, ten bohater długo zadawał sobie pytanie, dlaczego to akurat on przeżył tę apokalipsę. Borykał się z syndromem ocalańca. W końcu zrozumiał, także dzięki wsparciu i namowom prof. Mariana Pelczara, że jego misją jest danie świadectwa, udokumentowa-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 MOTORYZACJA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Dag Hammarskjöld

(1905–1961) szwedzki polityk, dyplomata, sekretarz generalny ONZ (1953–1961), laureat Pokojowej Nagrody Nobla (1961)

\ Nie możemy wybierać ram dla swego losu. Ale dajemy mu treść. Kto chce przygody, będzie ją przeżywał na miarę swego męstwa. Kto chce ofiary, będzie ją składał na miarę czystości swego serca. \

nie losów Polaków z Gdańska i Kaszub z czasów największych burz dziejowych XX w. Sam napisał „Wspomnienia gdańskiego bówki”, których kolejne części wychodziły od lat 70. do 90. Wydał też powieść „Gdańszczanie” – epopeję o losach Polonii gdańskiej. Spisywał i publikował również wspomnienia tych, którzy przeżyli. Pozostawił po sobie nieocenione dziedzictwo. Gdyby nie jego praca, polska historiografia i polska pamięć z pewnością byłyby uboższe.

Te książki nie były wznawiane od lat 90. Może teraz na to czas? Powinien je przeczytać każdy, kto interesuje się historią, ale też każdy, kto rozważa, co to znaczy być Polakiem. Polskość i patriotyzm wśród Kaszubów są bowiem inne niż wśród Polaków z Warszawy czy tych pochodzących z Kresów. To patriotyzm bardziej zasadniczy, pozytywistyczny, patriotyzm czynu i codziennej pracy, choć jednocześnie jest w nim prawdziwa miłość i wierność. Tacy po prostu są Kaszubi.

Wmówiona antyniemieckość

Dla Zwarry również III RP okazała się rozczarowaniem. Nigdy nie ukrywał on żalu,

że nie zrobiła wystarczająco dużo, by oddać jego krajanom sprawiedliwość i hołd. Kaszubskim okiem dostrzegał i wprost nazywał panujące w III RP porządki – czy raczej: nieporządki. Został co prawda wyróżniony różnymi prestiżowymi miejskimi odznaczeniami, ale gdańskim elitom w III RP miał za złe, że promują Güntera

cjalnej stronie władz Gdańska. Wspomniano w nim, że „nie lubił Niemców i nie ufał im”. Przede wszystkim dziwił, że ktoś uznał taką informację za wartą zamieszczenia w nekrologu. Poza tym Zwarra nie był antyniemiecki. Jego książki są prześiąknięte humanizmem i duchem chrześcijańskim. Wiara była zresztą motorem wielu je-

się również wielu niemieckich zbrodniarzy, bo tak po prostu było. Zdarzali się też Polacy albo ludzie polskiego pochodzenia, którzy okazali się kanaliaми i zdrajcami. Tylko prawda okazuje się ciekawa.

W opisach cierpień Niemców pod koniec II wojny światowej Zwarra nie krył współczucia. Pomagał tym,

\ Brunon Zwarra miał za złe gdańskim elitom w III RP, że promują Güntera Grassa. Jego wizję Wolnego Miasta Gdańska i Kaszub z pierwszej połowy XX w. uznawał za zakłamaną, pełną antypolskich i antykaszubskich stereotypów. Co więcej, bronił nawet niemieckich mieszkańców Gdańska. Zdaniem Zwarry takiego Gdańska jak z powieści Grassa nigdy nie było. \

Grassa. Jego wizję (a co za tym idzie: również książki) Wolnego Miasta Gdańska i Kaszub z pierwszej połowy XX w. uznawał za zakłamaną, pełną antypolskich i antykaszubskich stereotypów. Co więcej, bronił nawet niemieckich mieszkańców Gdańska. Oburzał się na to, jak noblista przedstawił miejskie obyczaje. Zdaniem Zwarry takiego Gdańska jak z powieści Grassa nigdy nie było.

Zastanawiająca jest treść nekrologu Zwarry na ofi-

go działań i prowadziła go przez życie.

Zwarra w każdym widział człowieka – czy to w Niemcu, czy w Polaku. Nie przemilczał przecież prześladowań Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku oraz zbrodni niemieckich podczas wojny. Sam padł ofiarą Niemców i ledwo przeżył. Niemniej pokazywał cały wachlarz postaw zwykłych ludzi. Byli wśród nich też – i to wcale nie tacy nieliczni – dobrzy Niemcy. Ale znalazło

którzy proszą o pomoc, nawet jeśli sami mu zaszko dzili w przeszłości. Ale też jako autor trzeźwo później zauważał prawdziwość powiedzenia: kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. Nie ukrywał też, że był częściowo zanurzony w kulturze niemieckiej, tak jak wielu ówczesnych pomorskich Polaków, zwłaszcza gdańszczan. A mimo to jednocześnie był dumny ze swojej polskości-kaszubskości. Za Polskę był gotowy oddać wszystko.

Filmowe post scriptum

Może wraz ze śmiercią Brunona Zwarry przyszedł czas na to, że jego postacią i losami pomorskich Polaków zainteresuje się reszta Polski. Na ekrany kin we wrześniu wchodzi superprodukcja w reżyserii Filipa Bajona „Kamerdyner”. Film opowiada o splecionych losach Polaków, Kaszubów i Niemców w pierwszej połowie XX w. Po raz pierwszy w kinie zostanie pokazana m.in. zbrodnia w Piaśnicy. Kanwą opowieści jest zresztą wiele prawdziwych wydarzeń z życia realnych postaci, takich jak np. „król Kaszubów” Antoni Abraham czy hr. Albrecht von Krockow. Przy scenariuszu pracowali pochodzący z Kaszub Mirosław Piepka i Michał S. Pruski, znani z dobrze przyjętych filmów „Czarny czwartek” i „Układ zamknięty”. Nazwiska reżysera i scenarzysty oraz świetna obsada aktorska (Adam Woronowicz, Janusz Gajos, Anna Radwan czy Sebastian Fabijański) dają nadzieję, że będzie to film co najmniej dobry i ważny. Taki, który przywróci polskiej pamięci zbiorowej ten rozdział historii Polski i Europy oraz tamtych niezwykłych ludzi.

W DYSKRETNYM TONIE NA LOTNISKU CHOPINA

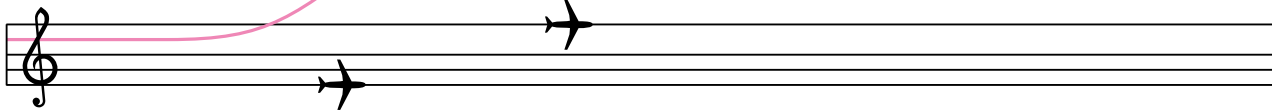
OSZCZĘDNOŚĆ CZASU – PRZYBYCIE NAWET DO 40 MINUT PRZED ODLOTEM

STRZEŻONE MIEJSCA PARKINGOWE TUŻ PRZY STREFIE VIP LINE

INDYWIDUALNA I DYSKRETNA ODPRAWA

ASYSTA PERSONELU

TRANSPORT LIMUZYNĄ DO I Z SAMOLOTU



Skorzystaj z udogodnień **ekskluzywnej strefy VIP LINE** na Lotnisku Chopina w Warszawie i zyskaj oszczędność czasu, dyskrecję oraz wysoki komfort podróży.

szczegóły na: lotnisko-chopina.pl



LOTNISKO
CHOPINA
WARSZAWA



fot. Wikipedia/d

\\ Kościół nie da się nikomu prześcignąć w chwale i zalecaniu korzystania z rozumu w działaniu, co człowieka jako rozumne stworzenie tak ściśle zespala z jego Stwórcą. \\

DALEKO OD RZECZYWISTOŚCI \ Nowa krucjata Cezarego Michalskiego

Jak wykluczyć prawicę z Kościoła

Nie od dziś wiadomo, że wyobrażenia lewicowych publicystów nie zna granic. Jednak pomysł obrony Kościoła i papieża przed prawicą, która „wypisała się z chrześcijaństwa”, przerasta nawet ludzi z niezwykle wybujałą fantazją. Dla publicystów pokroju Cezarego Michalskiego nie ma rzeczy niemożliwych, więc na łamach tygodnika Tomasz Lisa rozpoczyna groteskową krucjatę w obronie chrześcijaństwa i papieża, a przeciw prawicy i jej „nowej herezji”.



**Leszek
Galarowicz**

Mury hipokryzji runęły. Prawica postanowiła wypisać się z chrześcijaństwa, żeby stworzyć własną narodową i tradycjonalistyczną herezję. Z własnymi teologami amatorami i własnymi [...] papieżami”. Koronnym argumentem „wypisania się” jest dla newsweekowego publicysty reakcja prawicy na decyzję papieża Franciszka, który stwierdził, że kara śmierci jest sprzeczna z Ewangelią.

Michalski sugeruje, jakoby papież dokonał rewolucji, która rozsierdziła prawicowych publicystów, przez co, mówiąc językiem publicysty, „wypisali się oni z chrześcijaństwa”. Jedno i drugie brzmi niepoważnie, bo przecież konstruktywna krytyka Kościoła czy papieża nie sprawia, że ktokolwiek zostaje wyeliminowany ze wspólnoty wierzących, a wymieniani przez Michalskiego prawicowi publicyści już wcześniej krytykowali kierunek reform podejmowanych przez papieża Franciszka. Poza tym decyzję papieża trudno uznać za jakąkolwiek sensację, już Jan Paweł II przeszedł 20 lat temu w encyklice „Evangeliū Vitae” głosił potrzebę zniesienia kary śmierci.

„Obronca” chrześcijaństwa

Cezary Michalski oburza się, że przedstawiciele polskiej prawicy krytykują papieża Franciszka i jego pomysły na reformowanie Kościoła. Brzmi to zabawnie w ustach publicysty, którego pismo bije rekordy w liczbie antyklerykalnych spektakli. Może Michalski obawia się utraty pozycji monopolisty w krytyce Kościoła katolickiego? Wcześniej bezpardonowo atakował Kościół i katolików. Dziś udaje żarliwego obrońcę chrześcijaństwa i papieża.

„Prawicowi publicyści [...] mają na swych kontach cytaty, przy których błędną najostrzejsze wypowiedzi Janusza Palikota” – za-



Cezary Michalski nie po raz pierwszy dowodzi, że publicystykę zamienił w bajkopisarstwo, które opiera się na tworzeniu urojonych konstruktów myślowych typu „nowa prawicowa herezja” czy „wojna prawicy z papieżem” po to, by w tekście zażarcie móc z nimi walczyć | fot. YouTube/d

li się Michalski. Słowa „papież idiota” są z pewnością niedopuszczalne, ale Rafał Ziemkiewicz za nie publicznie przeprosił. Tymczasem komentarze Wojciecha Czerwonskiego („doskonali z teologii był Benedykt, natomiast Franciszek jest lichy”) czy Tomasza Terlikowskiego („decyzja o wpisaniu potępienia kary śmierci do Katechizmu Kościoła Katolickiego to osobista decyzja papieża, umotywowana wyłącznie jego wolą”) przy komentarzach Janusza Palikota brzmią niczym mowa pierwszaka przy żargonie więźniów.

Publicysta tygodnika Tomasz Lisa pragnie bronić chrześcijaństwa przed „nową herezją” – nacjonalistyczną i tradycjonalistyczną, w której „najważniejszy jest podział na naszych i obcych, a kobieta zawsze podlega mężczyźnie”. Trudno polemizować z wytworem fantazji Michalskiego, można mu co najwyżej współczuć i życzyć szybkiego powrotu do bliższego kontaktu z rzeczywistością. Niestety, poszukiwanie przez niego na prawicy jakiejś „nowej herezji” kończy się odlotem. Publicysta sam wpada w pułapkę teorii spiskowej opartej na własnych lękach, kompleksach

i powielanych przez mainstream absurdalnych tezach.

Lista „grzechów” współczesnego Kościoła

W dalszej części artykułu Michalski usiłuje wykazać, że polska prawica uderza w podstawy etycznego nauczania chrześcijaństwa. Jako fundamenty owego nauczania wymienia m.in. stosunek do uchodźców, władczenie rozwodników do życia liturgicznego czy potępienie pedofilii. Daje to do myślenia na temat kompetencji teologicznych Michalskiego. Stosunek Kościoła do rozwodników był przez lata zgoła inny, niż obecnie proponuje papież Franciszek, więc trudno komukolwiek czynić zarzut, że ma wątpliwości dotyczące jego nowych propozycji. Poza tym prawicowi publicyści nie mają obowiązku zgadzać się z każdą proponowaną przez niego rewolucyjną zmianą.

Miedzy bajki można włożyć tezę Michalskiego, niepopartą zresztą żadnym uzasadnieniem, o wywołaniu przez prawicę rzekomej wojny międzyreligijnej czy dążeniu do nawrócenia protestantów i Żydów oraz o „obronie białego katolicyzmu”. Autor nie wskazuje

żadnych konkretnych wypowiedzi publicystów czy polityków prawicowych. Na wiarę każe też przyjmować rewelacje, jakoby prawica wzmacniała lęk przed obcością i jeszcze zbijała na tym kapitał polityczny. Michalski albo udaje Greka, albo nie rozumie, że krytyczny stosunek do przyjmowania imigrantów nie wynika z nieuzasadnionego lęku, lecz z obaw, które mają realne podstawy.

Nie wiadomo, na jakim podstawie publicysta tygodnika Tomasz Lisa twierdzi, że prawica jest przeciwna bezwzględniemu zakazowi kary śmierci. Nawet jeśli większość polityków i publicystów faktycznie miałaby inne niż papież zdanie w tej kwestii, nie oznaczałoby to jakiegokolwiek zmiany światopoglądowej, bo od lat akurat w tym punkcie po prawej stronie sceny politycznej nie ma jednomyślności.

Skrajnie nieuczciwy jest zarzut, jakoby prawica „uznała za swe zadanie i doktrynę obronę hierarchów i księży przed zarzutami [pedofilii czy molestowania seksualnego]”. Jako przykład podaje sprawę abp. Juliusza Paetza, który owszem, był oskarżony o molestowanie

kleryków, ale jego sprawa nie została do końca wyjaśniona i nie znalazła finału w sądzie. Nie przeszkadza to publicyście ciskać gromy w prawicowe tytuły prasowe, które arcybiskupa broniły w tamtym czasie – choć podobnie czynili naukowcy, biznesmeni i artyści, niezależnie od barw politycznych.

Antychrześcijański światopogląd prawicy?

Cezary Michalski wyprowadza ostateczny cios, twierdząc, że „życie prywatne większości teologów amatorów dzisiejszej polskiej prawicy nie ma wiele wspólnego z wartościami, które oficjalnie głoszą”. Tymczasem cios ląduje na jego własnej szczecie, bo Michalski sam sobie zaprzecza, kiedy pisze, że „można wśród nich znaleźć ludzi niezdolnych do życia w monogamicznych związkach, dotkniętych seksualnymi obsesjami, mających na swoim koncie długie odjazdy narkotykowe”. Lewicowy publicysta powinien sam ze sobą ustalić, czy chodzi mu o większość, czy jednak o niewielką grupkę. Poza tym twierdzenie, że pośród jakiejś zbiorowości można znaleźć czarne owce, niczego nie dowodzi.

Wisienką na torcie jest puenta artykułu, w której Michalski stwierdza: „Większość hierarchów jest świadoma tego, że współczesna prawica stała się antychrześcijańska”, a „światopogląd polskiej prawicy nie ma wiele wspólnego z chrześcijaństwem”. Podobnie jak w pozostałej części tekstu publicysta „Newsweeka” myli pobożne życzenia z rzeczywistością. Cezary Michalski nie po raz pierwszy dowodzi, że publicystykę zamienił w bajkopisarstwo, które opiera się na tworzeniu urojonych konstruktów myślowych typu „nowa prawicowa herezja” czy „wojna prawicy z papieżem” po to, by w tekście zażarcie móc z nimi walczyć. Publicysta ma w sobie coś z rycerza z La Manchy, który też walczył z wyimaginowanym wrogiem. Z tym że wiatrakami dla autora „Newsweeka” tym razem stała się polska prawica.



POJAWI SIĘ KONKURENT DLA NEXTBIKE'U W WYPOŻYCZANIU ROWERÓW

BIKE SHARING \ Uber po przejściu start-upu rowerowego Jump chce rozwijać na świecie modę na podróżowanie elektrycznymi jednoślādami. We wrześniu ruszy system wynajmu rowerów elektrycznych w Berlinie. Kolejnym krajem w ekspansji amerykańskiego giganta może być Polska.



Samochód przyciąga wzrok elegancką sylwetką | fot. mat. pras.



W kabinie panuje typowo niemiecki porządek, ale jest trochę nudno

W bagażniku nieco przeszkadzają wystające nadkola

RECENZJA \ Volkswagen Tiguan Allspace 4motion 2,0 TDI DSG 240 KM Highline

Obszerny luksus

Igor Szczęsnowicz

Testowaliśmy już wersję najnowszej generacji siedmimiejscowego Tiguan z wysokopiętnym silnikiem o mocy 150 KM. Narzekaliśmy nieco wówczas na niezbyt imponującą dynamikę, ale chwaliliśmy umiarkowane spalanie ropy. Czas na topową wysokopiętną wersję o mocy 240 KM i z imponującym momentem obrotowym – 500 Nm.

Tym razem nie można narzekać na dynamikę samochodu. Tiguan dysponuje wystarczającą mocą w każdym z dostępnych trybów jazdy. Już teoretycznie najsłabsze Eko daje satysfakcjonujące wrażenia, nie mówiąc już o najbardziej dynamicznym Sporcie. Oczywiście taka jazda jest okupiona większym spalaniem, ale bez przesady. W trasie 7 litrów ropy na 100 km to nie jest zły wynik. W mieście oczywiście te wartości będą o dwa litry wyższe.

Obecna generacja Tiguan urosła w stosunku do poprzednika. Poskutkowało to zdecydowanie większą ilością miejsca zarówno w pierwszym, jak i drugim rzędzie siedzeń. W wersji Allspace jest jeszcze lepiej, bo w aucie wygodnie rozsiądzie się nawet siódemka pasażerów. Chowane w podłodze bagażnika dwa fotele umożliwiają pokonanie dłuższej trasy w niezłej kondycji. Jedynym kompromisem w jeździe siedmioosobowej jest niewielka pojemność bagażnika przy pełnej obsadzie. Za to przy pięciu pasażerach mamy do dyspozycji aż 760 litrów przestrzeni bagażowej.

Samochód wyposażony w system 4motion, czyli napęd 4x4, pozwoli użytkownikom na pewną jazdę na

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1968
Moc (kW/KM/obr./min)	177 kW/240 KM przy 4000 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	500/1750-2500
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	6,7
Prędkość maks. (km/h)	228
Zużycie paliwa (miasto/poza/średn.)	7,7/5,8/6,5/100
Masa własna/dop. masa (kg)	1673/2220
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4100/1695/1530
Pojemność bagażnika (l)	760-1920
Cena modelu od (1,4 TSi 150 KM Trendline):	117 090 zł
Samochód testowy:	190 000 zł
Wposażenie m.in.: 7 poduszek, klima aut., ESP, ABS, felgi aluminiowe, system multimedialny, zmienarka CD, nawigacja, czujniki parkowania z tyłu i przodu, kamera cofania	

**\\ VW Tiguan Allspace to dopracowany, pojemny i uniwersalny SUV. Wadą jest sięgająca niemal 200 tys. zł cena. **

wytyczonych szlakach poza asfaltem lub betonem. Tiguan ma niemały prześwit i jest zdolny do większych wyczynów niż inne auta tej klasy z napędem 4x4.

W środku w kwestii wyposażenia nie brakuje niczego. Znacznie ułatwiają życie tryby pracy silnika, na czele z offroadowym i takim na śnieg. Jakość wykończenia wnętrza może być wzorem dla innych aut.

REKLAMA

KRAKÓW

12.09.2018 r.

II KOLEJOWE FORUM GOSPODARCZE

Kraków 2018



PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa spółka z o.o.
serdecznie zaprasza do udziału

w II Kolejowym Forum Gospodarczym w Krakowie

Tegoroczna edycja Forum będzie poświęcona głównie tematyce eksportu żywności do Chin

Zarejestruj się już dziś na stronie
www.konferencja.lhs.com.pl



PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa sp. z o.o.

Patronat



MINISTERSTWO
INFRASTRUKTURY



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

Patronat medialny



www.lhs.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 MOTORYZACJA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„WASZA WYSOKOŚĆ” \ Książę Tadeusz to samolub i leń. Z kolei jego starszy brat, książę Fabeusz, to przystojny następca tronu. Tymczasem okrutny czarownik Leezar porywa Belladonnę, piękną narzeczoną Fabeusza. Uwaga, komedia całkiem pikantna!

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Alarm! 09:05 Ranczo (32) - serial 10:05 Komisarz Alex (97) - serial 11:05 Krawcowa z Madrytu (16) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:45 Natura w Jedynce: Krainy niezwykłych przeobrażeń 13:50 Elif (312) - serial	07:20 Na sygnale (102) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (230) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1887) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Cena miłości (26) - serial 14:00 Lubię to - kabaret Hrabci - pr. rozryw. 14:55 Na dobre i na złe (709) - serial 16:00 Familiada - teleturniej 16:35 Koło fortuny - teleturniej 17:10 Łzy Cennet (2) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda 18:30 Sport 18:35 Rodzinka.pl (148) - serial 19:05 Wszystko przed nami (33) - serial 19:35 Barwy szczęścia (1887) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1888) - serial 20:45 Step Up - taniec zmysłów - film muzyczny, USA 2006 22:40 Wasza wysokość - komedia przygodowa, USA 2011. 00:25 Rodzinka.pl (237) - serial 01:00 Na sygnale (195) - serial 01:35 Dla niej wszystko - dramat kryminalny, Francja 2008	06:50 W-11 - Wydział Śledczy (1026) - serial 07:30 W-11 - Wydział Śledczy (1027) - serial 08:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:30 Szkoła (354) - serial 10:30 Ukryta prawda (612) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (22) - serial 12:30 Ugotowani - pr. rozryw. 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1028) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1029) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (355) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (23) - serial 18:00 Ukryta prawda (613) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2737) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Smoking - komedia sensacyjna, USA 2002. Niezdarny szofer zastępuje tajnego agenta w jego misji. Do pomocy używa specjalnego smokingu, dzięki któremu opanowuje sztuki walki. 00:40 Ninja 2: Cień Izy - film sens., USA /Tajlandia 2013	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:45 Trudne sprawy (760) - serial 08:45 Malanowski i partnerzy (613) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (614) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (110) - serial 10:45 Dlaczego ja? (723) - serial 11:45 Gliniarze (4) - serial 12:45 Trudne sprawy (631) - serial 13:45 Sekrety rodziny (58) - serial 14:45 Dlaczego ja? (806) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (176) - serial 17:40 Sekrety rodziny (59) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (257) - serial 20:10 Kochaj! - komedia romant., Polska 2016 22:00 Galerianki - dramat obyczajowy, Polska 2009, rez. Katarzyna Rosłaniec, wyk. Anna Karczmarczyk, Dagmara Krasowska. Film porusza problem prostytucji wśród nieletnich dziewcząt. 23:50 Beat the World. Taniec to moc! - film muzyczny, Kanada 2011	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Oddaję Państwu głos 11:10 Telezakupy 11:25 Alfabet III RP 11:50 Telezakupy 12:05 Ekonomia raport - flesz 12:20 Telezakupy 12:35 Polska na dzień dobry 12:50 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:15 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 13:55 Zapomniani bohaterowie 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:30 Ekonomia raport - flesz 18:50 Zapomniani bohaterowie 19:00 Dzisiaj - serwis inform. 19:30 Prognoza pogody 19:40 Świat wieczorem 20:00 Wolne głosy wieczorem 20:30 10.04.2010.Fakty 20:50 Czy Ty masz już wizę? 21:00 W punkt 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:13 Poland Daily - Business 22:25 Biznes Polska 22:55 Suma dnia 23:25 10.04.2010.Fakty 23:50 Zapomniani bohaterowie 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Przygody Monster Trucków 09:00 Na zdrowie 09:30 Fatima - orędzie na dziś 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Filmowe życiorysy 14:00 Dotyk przyjaźni 15:35 Serce i oblicze Boga 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Głos świadków historii 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Super Księga 2 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Wbrew wszelkim przeciwnościom: Chłopiec o imieniu Ezra 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Prawdziwie spadła z nieba 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	14:40 Opole 2018 na bis 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:40 Leśniczówka (26) - serial 16:05 Wieczna miłość (5) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Korona królów (79) - serial 18:25 Korona królów (80) - serial 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (27) - serial 21:00 Sprawa dla reportera 22:00 Sekundy, które zmieniały życie 22:30 Ojciec Mateusz (207) - serial 23:25 Ocaleni - reality show 00:25 Wojsko-polskie.pl 00:50 Ostatnia akcja - komedia sensacyjna, Polska 2009					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Polityk
nowego typu

W numerze 35/2018 polecamy Państwu tekst Macieja Kożuszka „Morawiecki+”. Mateusz Morawiecki miał być przede wszystkim pomysłem Prawa i Sprawiedliwości na obniżenie temperatury sporu z Komisją Europejską. Choć ten podstawowy cel osiągnął, to udało się mu dużo więcej i dziś postrzegany jest jako główny kandydat na lidera obozu patriotycznego w Polsce na całe lata. Morawiecki nie będzie nowym Kaczyńskim. Ale jego potencjał polityczny i horyzonty są na tyle szerokie, by wizję prezesa PiS nie tylko zrozumieć, lecz także rozwinąć.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Krajowa Spółka Cukrowa S.A. z siedzibą w Toruniu
ul. Kraszewskiego 40, 87-100 Toruń

wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego - Rejestru Przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Toruniu VII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000084678, kapitał zakładowy w pełni opłacony 990.677.758,00 zł, NIP 956-10-40-510,

ogłasza
zaproszenie do składania ofert

na ułożenie kostki brukowej w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Modernizacja płuczki mycia buraków – dostosowanie do przerobu 8 000 ton/dobę”, z materiałów własnych wykonawcy dla Oddziału „Cukrownia Nakło” w Nakle nad Notecią.

Treść Zaproszenia do składania ofert, zawierającego wszelkie informacje oraz warunki postępowania (dla którego nie stosuje się przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych) dostępna jest na stronie firmowej Krajowej Spółki Cukrowej S.A. pod adresem: www.polski-cukier.pl w serwisie korporacyjnym, w zakładce Ogłoszenia, w dziale Ogłoszenia oraz na stronie BIP Krajowej Spółki Cukrowej S.A. pod adresem: www.polski-cukier.bip w zakładce Ogłoszenia.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie KSC S.A. Oddział „Cukrownia Nakło”, ul. Rudki 1, 89 - 100 Nakło nad Notecią, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 06.09.2018 r. do godz. 12.00.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe MERK-POL spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie informuje, iż wprowadzona do obrotu zabawka: Lalka mini 12,5 cm, art. No. MPG42403, No. KL05 kod EAN 5900368424034, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w zabawce (w głowie lalki) ftalanu bis (2-etyloheksylu)(DEHP) w ilości przekraczającej dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażeniem na działanie ww substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Syndyk sprzeda w trybie konkursu ofert prawo własności działki rolnej, niezabudowanej położonej przy drodze krajowej Lublin-Warszawa, gmina Kurów, obręb Olesin o nr ewidencyjnym 100/1. Dla przedmiotowej nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr LU1P/41861/7.

Oferty należy składać korespondencyjnie listami poleconymi na adres Biuro Syndyka Pawła Choiny ul. Racławicka 38-44/pok.213, 21-040 Świdnik w terminie do dnia 28.09.2018r. (decyduje data wpływu oferty do biura syndyka).

Pełne warunki sprzedaży oraz operat szacunkowy przedmiotowej działki dostępne są na stronie internetowej www.wEgzekucji.pl oraz do wglądu w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku w sekretariacie IX Wydziału Gospodarczego ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych ul.Kard. Stefana Wyszyńskiego 18 w Świdniku (IX GU 21/17). Więcej informacji pod numerem telefonu 603-327-052.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa II Wydział Cywilny pod sygnaturą akt II Ns 906/16 toczy się z wniosku Zofii Agnieszki Kaczorowskiej, Zofii Kaczorowskiej, Jarosława Kaczorowskiego, Elżbiety Kaczorowskiej postępowanie o stwierdzenie nabycia poprzez zasiedzenie prawa własności działki drogowej, położonej w Warszawie, dla której nie urządzono księgi wieczystej - obejmującej część działki o nr. ew. 31, z obrębem 1-11-17 oraz nr ew. 35/3 z obrębem 1-11-17, dzielnica Ursynów. Sąd wzywa, aby właściciel, jego spadkobiercy oraz wszyscy inni zainteresowani w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili się do tutejszego Sądu i wykazali swoje prawa do przedmiotu zasiedzenia, w przeciwnym bowiem razie sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Ogłoszenia drobne z ofertami pracy w DODATKU MAZOWIECKIM
cena: 1 zł netto za słowo nr tel. (22) 659 01 74, reklama@gazetapolska.pl

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914 lub 737 499 812



GOL DLA CRACOVII

5 \ Przez tyle lat Janusz Gol był zawodnikiem Amkaru Perm. Do rosyjskiej ekstraklasy trafił z Legii Warszawa. Wczoraj 32-letni pomocnik przeszedł pomyślnie testy medyczne i został nowym piłkarzem Cracovii. Doświadczony pomocnik związał się z Pasami dwuletnim kontraktem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 30 SIERPNIA 2018

SPORT

19

LEKKOATLETYKA \ Finał Diamentowej Ligi z udziałem ośmiu Polaków

Bój o czek na 50 tys. dolarów

Nasze lekkoatletyczne gwiazdy nie dają o sobie zapomnieć. Po mistrzostwach Europy i Memoriale Kamili Skolimowskiej od dzisiaj kibiców czekają kolejne emocje. Przez trzy najbliższe dni lekkoatleci będą się żegnali z prestiżowym cyklem Diamentowej Ligi. Ośmioro Polaków wywalczyło sobie szansę walki o czek w wysokości 50 tys. dol. Tradycyjnie finałowe mityngi odbędą się w Zurychu (30 sierpnia) i Brukseli (31 sierpnia).

Artur Szczepaniak

Zanim najlepsi lekkoatleci świata przystąpią do zmagania w Diamentowej Lidze, kibiców czeka wyjątkowo efektowny prolog zawodów. Na dworcu kolejowym w Zurychu o triumf w mityngu będą rywalizowali tyczkarze (ich dzisiejsza rywalizacja nie będzie jednak jeszcze liczona do końcowej klasyfikacji). Organizatorzy zawodów w Zurychu od lat w ten sposób próbują popularyzować królową sportu. W głównej hali dworca odbywały się też konkursy kulomiotów i bardzo dobrze wypadł w nich Tomasz Majewski.

Wśród tyczkarzy, którzy w tym miejscu zaprezentują się publiczności, znajdzie się dwóch reprezentantów Polski – Piotr Lisek i Paweł Wojciechowski. Obaj mają przed sobą pracowite dni, bo zaraz po środowym konkursie udadzą się prosto do Brukseli, gdzie powalczą już o końcowe zwycięstwo i czek na 50 tys. dol.

Każdy z finalistów Diamentowej Ligi ma takie same szanse na wygraną. Poprzednie 12 mityngów i wyniki w nich uzyskane nie będą już brane pod uwagę. Były bowiem potrzebne tylko do tego, żeby wyłonić finalistów. Nagrody zgarną najlepsi w zawodach w Zurychu i Brukseli.

W Szwajcarii zaprezentuje się duet polskich oszczep-



Michał Haratyk jest głównym kandydatem do zgarnięcia nagrody w konkursie pchnięcia kulą | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ników. U kobiet okazję udowodnienia swojej formy dostanie Marcelina Witek. Wokół trenującej ze swoim ojcem zawodniczki rozpętała się burza, gdy Polski Związek Lekkiej Atletyki postanowił nie powoływać jej na mistrzostwa Europy. Nawiązano wówczas do jej stanu zdrowia. Witek twierdziła, że wszystko jest w porządku. Teraz będzie miała okazję udowodnić, że faktycznie federacja popełniła błąd.

Dla Marcina Krukowskiego udział w finale Diamentowej Ligi jest nagrodą za jeden z lepszych sezonów w karierze. Czwarte miejsce w mistrzostwach Europy w Berlinie wszyscy uznali za sukces. Po raz pierwszy będzie miał też okazję, by zaprezentować się w finałowej stawce najlepszych na świecie, choć faworytem nie jest. Ale nawet za zajęcie ósmego miejsca otrzyma premię w wysokości 2 tys. dol.

O pełną pulę może realnie powalczyć Michał Haratyk. Mistrz Europy w pchnięciu kulą już wygrywał w tym

sezonie mityngi Diamentowej Ligi, a w finale nie będzie zawodnika, którego nie pokonał. W Zurychu nasz mistrz Europy będzie faworytem, jeśli weźmiemy pod uwagę formę, którą prezentował ostatnio w Berlinie i Chorzowie.

Z kolei dzień później w Brukseli oprócz tyczkarzy zobaczymy jeszcze trójkę Polaków. W konkursie kulomiotek kolejny w tym sezonie sukces będzie chciała świętować Paulina Guba. Mistrzyni Europy z Berlina

jest w świetnej formie i ma duże szanse wyjechać z Belgii z grubszym portfelem.

W biegach średnich Polkę będą reprezentowali wicemistrzowie Europy – na 1500 m Sofia Ennaoui i Marcin Lewandowski na 800 m. „Lewy”, któremu część sezonu wypadła z powodu kontuzji łydki, czuje się już dobrze i osiąga bardzo dobre czasy. W rywalizacji z najlepszymi nie jest bez szans.

W sumie pula nagród w obu mityngach wynosi ponad 3 mln dol.

Szóstka z Lotto

SPONSORING SPORTU \ Sześciu utalentowanych zawodników przygotowujących się do letnich igrzysk olimpijskich w Tokio w 2020 r. i zimowych w Pekinie w 2022 r. zostało w środę objętych oficjalnym patronatem przez Totalizator Sportowy, właściciela marki Lotto. Inicjatywa zrodziła się dzięki współpracy z Ministerstwem Sportu i Turystyki.

Szóstka wspierana przez Lotto to: Patrycja Maliszewska (short-track), Sebastian Kłosiński (łyżwiarstwo szybkie), Agnieszka Kobus-Zawojńska, Maria Springwald, Marta Wieliczko i Katarzyna Zillmann (wioślarska czwórka podwójna). Wszyscy otrzymają przewidziane umową finansowanie, które pozwoli im spokojnie przy-

gotowywać się do azjatyckich imprez.

– Totalizator Sportowy już od 60 lat jest solidnym partnerem wszelkich wydarzeń sportowych organizowanych w Polsce. Wspiera federacje sportowe, imprezy i bezpośrednio zawodników – powiedział Olgiard Cieślak, prezes zarządu Totalizatora Sportowego. – Przechodzimy dziś

do kolejnego etapu – długofalowej współpracy z szóstką bardzo utalentowanych sportowców, którzy już osiągnęli sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej. Liczymy, że współpraca zaowocuje większym spokojem naszych sportowców w trakcie przygotowań, skupieniem się wyłącznie na ciężkiej codziennej pracy – dodał prezes.

Dzięki Lotto kibice sportowi mogą wspierać naszych reprezentantów. 19 groszy z każdej złotówki wydanej na gry trafia do funduszu, z którego jest realizowane tysiące inwestycji w obiekty sportowe w całym kraju.

– Cieszę się bardzo, że poprzez tę inicjatywę Totalizator Sportowy angażuje się w ten bardzo ważny projekt – powiedział minister sportu i turystyki Witold Bańka. – To idea, którą konsekwentnie realizujemy i chcemy kontynuować. Jest nią objęcie młodych zawodników z perspektywami olimpijskimi opieką spółek skarbu państwa. Od stycznia przyszłego roku 300–400 sportowców będzie objętych opieką indywidualną w ramach inno-

wacyjnego projektu, którego celem są igrzyska w Tokio i w Pekinie – podkreślił minister.

Zadowolona nie ukrywała zawodniczka. – Teraz ze spokojną głową będziemy mogli skupić tylko na treningu, a nie na myśleniu o drugorzędnych rzeczach. Jestem przekonana, że pomoże to nam w osiągnięciu celu, którym są igrzyska w Tokio, że będziemy mieć wiele wspólnej radości z wygrywania – powiedziała Agnieszka Kobus-Zawojńska, członkini wioślarskiej czwórki podwójnej, która na początku sierpnia zdobyła w Glasgow złoty medal mistrzostw Europy.

(asz)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 MOTORYZACJA

18 PROGRAM TV

SPORT

19-20

14 \ Tyle zespołów weźmie udział w rundzie zasadniczej sezonu 2018/2019 PGNiG Superligi piłkarzy ręcznych. Zmieni się formuła, nie będzie podziału na grupy. Po fazie zasadniczej najlepsza ósemka będzie się mierzyła w systemie pucharowym. Tytułu będzie broniło PGE Vive Kielce.

US OPEN \ Hubert Hurkacz jako jedyny z Polaków awansował do II rundy turnieju w Nowym Jorku

Skok o 300 miejsc w rok

Hubert Hurkacz awansował do drugiej rundy wielkoszlemowego US Open po skreczu Stefana Travaglii. Włoski tenisista poddał mecz z powodu urazu łydki przy stanie 6:2, 2:6, 7:6 (8-6), 3:0 dla Polaka. Kolejnym rywalem wrocławianina będzie rozstawiony z siódmką Chorwat Marin Čilić.

Artur Szczepanik

Dzięki doskonałemu występowi w Nowym Jorku Polak, który rok temu był numerem 404 na świecie, wirtualnie jest teraz na 97. miejscu rankingu ATP (jest jeszcze kilku tenisistów, którzy również weszli do II rundy i mogą sprawić kolejne sensacje). Gra Polaka tak się spodobała fachowcom, że po meczu z Włochem na oficjalnej stronie ATP ukazał się duży artykuł o Hurkaczu.

– Wyobrażałem sobie, że mogę być w miejscu, w którym się znalazłem – przyznał polski tenisista. – Bardzo się cieszę z wygranej. Pierwszy set był znakomity w moim wykonaniu, ale potem pojawiły się kłopoty. Rywal mnie przełamał, a do tego upał, jaki panuje w Nowym Jorku, dawał mi się we znaki. Gdy zacząłem lepiej oddychać, wtedy moja gra też była trochę lepsza – powiedział Hurkacz w witrynie ATPworldtour.com.

21-letni wrocławianin debiutuje w nowojorskiej im-

prezie i tak jak Travaglia do zasadniczej części turnieju dostał się z kwalifikacji. Polak mógł mówić o dużym szczęściu w losowaniu – jest 109. w rankingu ATP, a Travaglia 141. Wykorzystał szansę, a kłopoty zdrowotne rywala pozwoliły mu zachować siły na kolejny pojedynek.

Już w pierwszym secie wrocławianin pokazał się z dobrej strony. Pewna gra i skuteczny serwis oraz nerwowość w poczynaniach zawodnika z Italii sprawiły, że Hurkacz wygrał zdecydowanie. W kolejnej partii jednak role się odwróciły.

Hurkacz uporał się z trudną sytuacją i w trzeciej odsłonie nie dał odskoczyć Travaglii. Kibice nie obejrżeli ani jednego przełamania, ale zdecydowanie bliższy zaliczenia go był wyżej notowany z tenisistów – miał sześć break pointów przy jednym po stronie Włocha. Dwie z szans Polaka zdarzyły się w 12. gemie i były piłkami setowymi. Wówczas jeszcze przeciwnik się wybrocił. Włoch lepiej radził so-



Hubert Hurkacz jest bliski awansu do pierwszej setki rankingu ATP
| fot. Wikipedia/d

bie na początku w tie-breaku – prowadził w nim 4-2 i 6-4. W ważnym momencie zabrakło mu chłodnej głowy,

a tym wykazał się w końcówce jego rywal.

Tegoroczna rywalizacja w Nowym Jorku toczy się

(zwłaszcza w pierwszej części dnia) w upale i niektórzy nie są w stanie sobie z tym poradzić. Jeszcze przed tie-breakiem Travaglia zaczęła łapać skurcze – kucał wówczas na korcie. Po trzeciej partii poprosił o przerwę medyczną, podczas której rozmasowywano mu łydke. Jednak jego kłopoty nie miały. Po przegraniu pierwszego gema czwartego seta potykał się. Usiadł na krześle przy korcie, porozmawiał z sędzią, ale po chwili wrócił do rywalizacji. Wytrzymał jeszcze dwa gemy, po czym poddał spotkanie po dwóch godzinach i 34 minutach zmagania.

Hurkacz w tym roku zaczął występować w eliminacjach imprez wielkoszlemowych. W Australian Open startował bez powodzenia, ale we French Open przedarł się do głównej drabinki i zatrzymał się na drugiej fazie zmagania. W Wimbledonie dostał się do zasadniczej części turnieju jako lucky loser – nie sprostował wówczas rywalowi w meczu otwarcia.

Kolejnym rywalem Polaka będzie rozstawiony z siódmką Marin Čilić. Przy stanie 7:5, 6:1, 1:1 jego rywal w poprzednim meczu, Rumun Marius Copil, również skreczował. To właśnie Chorwat pokonał Hurkacza w drugiej rundzie French Open 6:2, 6:2, 6:7 (3-7), 7:5. Mimo porażki niżej notowany z zawodników wówczas się sprawił.

KRZYŻÓWKA

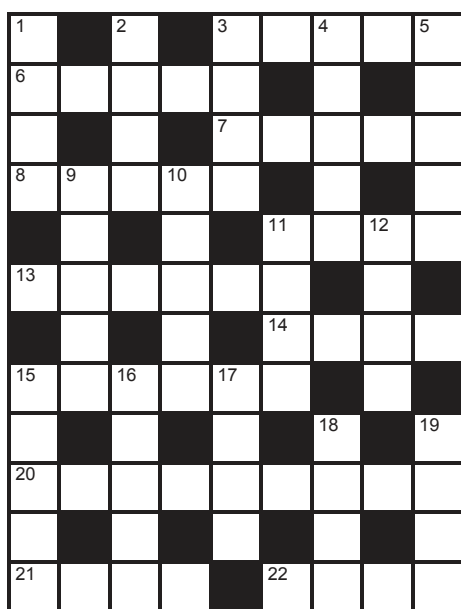
POZIOMO

- 3) samotny palik
- 6) damka lub tandem
- 7) As wśród pierwiastków
- 8) indiańskie godło
- 11) punkt wypadowy
- 13) ropa lub benzyna
- 14) świetlna reklama
- 15) niezdara, ślamazara
- 20) podpowiedź w zegarku
- 21) główny składnik powietrza
- 22) ulubieniec tłumów

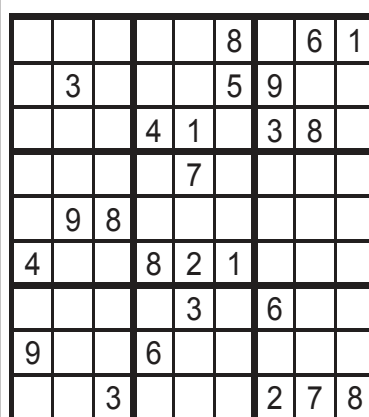
PIONOWO

- 1) ostrze dzidy
- 2) kojarzy pary
- 3) stoisko na targu
- 4) niejedna na ciele ryby
- 5) ze stolicą w Nairobi
- 9) wiosłująca załoga
- 10) nie liryka i nie dramat

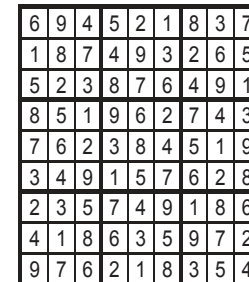
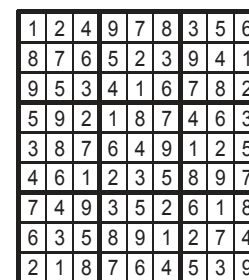
- 11) żona Zygmunta Starego
- 12) metalowe odpadki
- 15) prawosławny klasztor
- 16) gra jak półwysep
- 17) miasto z piramidą Cheopsa
- 18) fatamorgana, majak
- 19) niesportowe zachowanie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polka: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarczyk (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Beata Dróżdż, tel. 501 618 977, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
30/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



WYBORY LIST POPARCIA DLA MIROŚŁAWY STACHOWIAK-RÓŻECKIEJ

Program kandydatki PiS najbliższy ideom Solidarności

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecki i wrocławski radny Marcin Krzyżanowski | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Stowarzyszenie Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych Regionu Dolnego Śląska zrzesza bardzo duże grono zasłużonych dla Polski osób. I właśnie to środowisko postanowiło upublicznić stanowisko wyrażające poparcie dla Mirosławy Stachowiak-Różeckiej kandydującej na urząd prezydenta Wrocławia.

Janusz Wolniak

„Jesteśmy przekonani, że jako prezydent Wrocławia będzie realizowała politykę mającą na celu zapewnienie wszystkim mieszkańcom naszego miasta odpowiednich warunków funkcjonowania i rozwoju we wszystkich dziedzinach życia politycznego, społecznego, gospodarczego oraz wspierania rodziny, kultury i wielowekowej tradycji” – napisali działacze o Mirosławie Stachowiak-Różeckiej.

Zdaniem zarządu Stowarzyszenia Mirosława Stachowiak-Różecka ma wizję Wrocławia jako miasta sprawiedliwego, które równo traktuje wszystkich jego mieszkańców. Ponadto są przekonani, że to osoba ceniąca wartości tradycyjne, sprzyjające budowaniu tożsamości narodowej i postaw patriotycznych.

„Uważamy, że program pani Mirosławy Stachowiak-Różeckiej jest najbliższy wartościom Solidarności, a swój mandat

będzie wykonywała uczciwie, rzetelnie i całym sercem” – napisał w swoim oświadczeniu p.o. prezes Jerzy Malinowski.

Podczas dolnośląskich uroczystości z okazji 38. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” poseł PiS Mirosława Stachowiak-Różecka składała wiązanek kwiatów pod upamiętniającą Sierpień’ 80 tablicą przy historycznej zajeźdni na ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu.

– Pragniemy żyć w mieście, w którym każdy będzie się czuł swobodnie i bezpiecznie i bez obawy będzie mógł spoglądać w przyszłość. Jesteśmy przekonani, że Wrocław umiejętnie i uczciwie rządzony może wyrwać się z impasu rozwojowego, odrodzić się i dołączyć do najbardziej rozwiniętych miast, stając się szczęśliwym miastem dla nas, naszych dzieci, wnuków i przyszłych pokoleń – konkludował Jerzy Dul, członek Zarządu Stowarzyszenia.

Warto przypomnieć, że rok temu weszła w życie nowelizacja

ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych.

Jednym z najważniejszych założeń nowelizacji jest przyznanie działaczom opozycji antykomunistycznej i osobom represjonowanym w okresie PRL comiesięcznego świadczenia pieniężnego przyznanego bezterminowo i bez względu na dochód. Poza zmianą zasad przyznawania świadczenia pieniężnego w nowelizacji przewidziano też modyfikację reguł przyznawania pomocy finansowej. Dawni działacze opozycji będą mogli otrzymać środki na częściowe pokrycie kosztów zakupu wózka inwalidzkiego, sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych, środków pomocniczych, dostosowanie pomieszczeń mieszkalnych do rodzaju inwalidztwa oraz opłacanie pomocy pielęgnacyjnej. To dopiero dzięki rządowi PiS po wielu latach działacze opozycji mogli otrzymać to świadczenie.

WYBORY

Dutkiewicz inauguruje kampanię

Położenie silnego akcentu społecznego w kampanii w wyborach do rady miejskiej zadeklarował wczoraj urzędujący prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Komitet, któremu przewodzi, oficjalnie zainaugurował kampanię wyborczą.

W skład KWW Rafała Dutkiewicza – Sojusz dla Wrocławia – wchodzi środowisko związane z Dutkiewiczem oraz SLD i UED. – Środowisko ze mną związane wywodzi się jeszcze z Komitetów Obywatelskich, jest też Unia Europejskich Demokratów, która w nazwie ma dwie bardzo ważne dla nas wartości: demokrację oraz UE, mamy też SLD i tu chcemy zwrócić uwagę na akcent społeczny – powiedział Dutkiewicz.

Dodał, że akcent społeczny będzie charakteryzował najbliższą kadencję Rady Miejskiej Wrocławia. – Chcemy pokazać, że po to budowaliśmy europejskie, demokratyczne, zamożne miasto, by jego mieszkańcom mogło się żyć jak najlepiej, by byli wnikliwie wysłuchiwani przez rządzących – mówił.

Wśród obietnic wyborczych prezydent wymienił m.in. poprawę jakości powietrza w mieście. – W ciągu ostatnich kilkunastu lat jakość powietrza we Wrocławiu poprawiła się dwukrotnie. My obiecujemy, że w ciągu 4–5 lat nie będzie we Wrocławiu przekroczeń norm europejskich dotyczących zanieczyszczeń powietrza – mówił.

Dutkiewicz pytany przez PAP, czy będzie ubiegł się o mandat radnego miejskiego czy wojewódzkiego, powiedział, że nie podjął jeszcze decyzji w tej sprawie. – Będziemy jeszcze przez tydzień rozmawiać o tym, czy skoncentruję się na kwestiach związanych z województwem, czy radą miejską – powiedział.

„Jedynkami” KWW Rafała Dutkiewicza – Sojusz dla Wrocławia w poszczególnych okręgach wyborczych w wyborach do Rady Miejskiej Wrocławia będą: Dominik Kłosowski (SLD), Bogdan Aniszczuk (Klub Radnych Rafała Dutkiewicza), Bartłomiej Ciężyński (SLD), Czesław Cyrul (SLD), Tomasz Hanczarek (Klub Radnych Nowoczesna), Agnieszka Kędziarska (Klub Radnych Nowoczesna).

(oprac. PAP, mg)



POBILI SIĘ W WAŁBRZYCHU

IMPREZA \ Urodziny zorganizowane przez mieszkańca Wałbrzycha na terenie ruin zamku Książ okazały się tragiczne. Grupa kilku osób wspólnie z jubilatą spożywała alkohol. W pewnym momencie między uczestnikami doszło do sprzeczki, a następnie szamotaniny. Dwie osoby, w tym 26-latek, z poważnymi obrażeniami trafiły do szpitala. Jedna osoba usłyszała już zarzuty w tej sprawie.

fot. Policja.gov.pl/d

KULTURA

Nowy sezon w Muzeum Pana Tadeusza

Festiwal Tradycji Literackich otworzy we wrześniu nowy sezon w Muzeum Pana Tadeusza we Wrocławiu. Nowością będą prezentacje rękopisów Ignacego Krasickiego, Aleksandra Fredry czy Stefana Żeromskiego ze zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Nowy sezon Muzeum Pana Tadeusza rozpocznie 4 września wystawą „Juliusz Słowacki i Zbigniew Herbert komentują Muzeum Pana Tadeusza”, którą zorganizowano w ramach 2. edycji Festiwalu Tradycji Literackich. – Pomyśl na tę czasową ekspozycję polega na tym, aby pochodzące ze zbiorów Ossolineum rękopisy Słowackiego i Herberta umieścić wewnątrz wystawy stałej muzeum, komentując – w poważny, metaforyczny, a niekiedy ironiczny sposób – jej zawartość – poinformowała PAP Agnieszka Śrutwa z biura prasowego Muzeum Pana Tadeusza, które jest częścią Ossolineum.

Ekspozycja będzie prezentowana do 2 grudnia.

Oprócz wystawy w programie festiwalu znajdą się także warsztaty teatralne, spotkania z tłumaczami, warsztaty twórczego pisania czy poezji miganej, a także konferencja dla nauczycieli. Podczas festiwalu będzie miała miejsce także premiera nowego, wydawanego przez Muzeum Pana Tadeusza pisma literackiego „Interpretacje”.

We wrześniu w ramach odbywających się na Dolnym Śląsku Europejskich Dni Dziedzictwa w muzeum zaplanowano wydarzenia pod hasłem „Droga do wolności”. 9 września odbędzie się spotkanie, podczas którego dr Małgorzata Pre-

isner-Stokłosa opowie o fenomenie Polskiego Państwa Podziemnego i działalności Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej AK w czasie II wojny światowej, zaś dr Mateusz Palka przybliży dawne audycje Radia Wolna Europa. Z kolei 16 września zaplanowano spacer po wystawie „Rękopis Pana Tadeusza” osnuty wokół romantycznej idei wolności i niepodległości.

W nadchodzącym sezonie Muzeum Pana Tadeusza zaplanowało także wydarzenia skierowane do osób starszych w ramach wrocławskich Dni Seniora, w tym spotkanie w muzealnym escape roomie, warsztaty artystyczne z czerpania papieru i warsztaty aktorskie inspi-

rowane twórczością Zbigniewa Herberta.

Z kolei w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki pod koniec września w muzeum przeprowadzone zostaną zajęcia dla młodzieży szkolnej, które przybliżą historię XX w., realia epoki i walki o wolność.

Od października kontynuowane będą cykle „Misja: Polska. Misja: Wrocław” o powojennych dziejach Wrocławia oraz „Środy nad książką”, cykl poświęcony publikacjom o najnowszej historii Polski.

W listopadzie powrócą koncerty kameralne z serii „Współbrzmienia”, podczas których w barokowych wnętrzach kamienicy Pod Złotym Słońcem publiczność usłyszy na żywo



kompozycje napisane kilka lat bądź dekad temu. Od grudnia muzeum planuje także kontynuację recitali „Salon dźwięków romantycznych”, podczas których będzie można posłuchać świeżych muzycznych interpretacji XIX-wiecznych utworów.

W nowym sezonie Muzeum Pana Tadeusza planuje tak-

ROZWÓJ

Radny wojewódzki odpowiada burmistrzowi Obornik

Zgodnie z rządowym programem Mosty dla Regionów w okolicy miejscowości Uraz w gminie Oborniki Śląskie ma zostać zbudowany most na Odrze. Negatywnie o zamiarze budowy mostu wypowiada się burmistrz gminy Oborniki Śląskie Arkadiusz Poprawa w wywiadzie udzielonym „Gazecie Wrocławskiej”. Dlatego radny sejmiku województwa dolnośląskiego Tytus Czartoryski postanowił napisać list otwarty do burmistrza.

Przypomnijmy, że w połowie sierpnia Arkadiusz Poprawa powiedział mediom, że „pieniądze trzeba włożyć w skomunikowanie mostu w Brzegu Dolnym z autostradą A4 i drogą ekspresową S5”. – To jest „klucz dla północy Dolnego Śląska” – zaznaczył, uznając most za zbędny i łączący „puste pola”.

Publicznie odpowiedział mu na to radny Tytus Czartoryski, który napisał, że serdecznie zachęca burmistrza do ponownego przemyślenia swojej oceny idei budowy mostu w Urazie. „Może jednak warto by tu przywołać starą rzymską zasadę primum non nocere. Na pewno wszyscy pragniemy zgody, wzajemnego zrozumienia i współpracy dla wspólnego dobra. Łączmy siły. Mamy do tego dobrą okazję. Budowa mostów to wręcz symbol łączenia, rozwoju i postępu. Most w Urazie wcale nie wyklucza innych cennych postulatów rozwojo-



| fot. Wikipedia/d

wych związanych z naszą gminą i regionem, o których słusznie wspomina pan burmistrz w swojej wypowiedzi dla »Gazety Wrocławskiej« – podkreślił Tytus Czartoryski w liście

otwartym i dodał, że mosty zawsze czynią życie lepszym i łatwiejszym, są stymulatorem rozwoju. „Ten most będzie również wzmacniał szanse innych rozsądnych propozycji

i przybliżał ich realizację. Most w Urazie może być historycznym przełomem i potężnym impulsem dla dobrej zmiany na obu brzegach, które ma połączyć. A na tym panu burmi-

strzowi na pewno zależy – zauważył radny. – To może być nowa karta w historii tej uroczej miejscowości, jaką jest Uraz. Popatrzmy pozytywnie. Zbudowany tam most podniesie prestiż naszej gminy. Umocni rozwój. Otworzy i przybliży jej walory turystyczne dla zachodnich obszarów Wrocławia. W Urazie i okolicy wzrosną ceny gruntów, co nie jest bez znaczenia dla budżetu naszej gminy. Jest też szansa na odciążenie drogi Oborniki Śląskie–Wrocław. Most w Urazie może przejąć część ruchu z Brzegu Dolnego, Wołowa i Ścinawy do Wrocławia” – podkreślił wojewódzki radny i zwrócił się do włodarza Obornik: „Szanowny Panie Burmistrzu! Nie walczmy z rozwojem. Przecież to jest jedna z fundamentalnych ludzkich potrzeb. Nie warto przechodzić do historii w takim kontekście”.

(oprac. mg)



ZNĘCAŁA SIĘ NAD KRÓLIKIEM

PRZEMOC \ Zarzut znęcania się nad królikiem usłyszała 19-letnia mieszkanka Milicza, która zdaniem policji wyrzuciła zwierzę w zamkniętej klatce do kontenera na śmieci. Kobiecie grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

fot. Pixabay/d



REGION BEZ NARKOTYKÓW

BEZPIECZEŃSTWO \ Policjanci prowadzą wzmożone działania przeciw przestępczości narkotkowej. Funkcjonariuszom z Kątów Wrocławskich udało się zatrzymać 21-letniego handlarza, któremu za rozprowadzanie narkotyków grozi 10 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. mat. pras./d

że kontynuacje spotkań z serii „Niedzielne oprowadzanie”. „Tym razem edukatorzy współpracujący z Muzeum Pana Tadeusza w różnych częściach muzealnych ekspozycji opowiedzą o wybranych postaciach, wydarzeniach i eksponatach, przedstawiając ich

kontekst historyczny, tworząc w ten sposób barwną opowieść o Polsce od końca XVIII w. do końca II wojny światowej – wyjaśniła Śrutwa. Poinformowała też, że nowością w sezonie 2018/2019 będą prezentacje rękopisów ze zbiorów Zakładu Narodo-

wego im. Ossolińskich. Zwiędzający będą mogli poznać historię najważniejszych dzieł polskiej literatury autorstwa m.in. Ignacego Krasickiego, Aleksandra Fredry czy Stefana Żeromskiego. (PAP, oprac. mg)

WROCŁAW

Sąd odroczył zgromadzenie wierzycieli spółki GetBack

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej odroczył do 9 października zgromadzenie wierzycieli spółki GetBack, które we wtorek zebrało się w celu zawarcia układu.

Wniosek o odroczenie zgromadzenia złożył pełnomocnik dłużnika – spółki GetBack. Do wniosku przychyliła się rada wierzycieli. Pełnomocnik GetBacku podkreślił, że nadal prowadzony jest „proces aktualizacji wyceny certyfikatów przez fundusze”. Podał również, że weryfikowane jest zadłużenie spółki wobec ZUS. Przedstawiciel GetBacku poinformował, że według ZUS to zadłużenie wynosi ponad 400 tys. zł. Sędzia komisarz Jarosław Mądry postanowił we wtorek o odroczeniu zgromadzenia do 9 października. Przypomniał jednocześnie, że to przyspieszone postępowanie układowe. – To postępowanie, do którego dłużnik powinien przystępować z gotowym planem, z gotową wyceną [...]. Rozumiemy oczywiście potrzebę aktualizacji wyceny, ale jednocześnie nie możemy doprowadzić do tego, by postępowanie

trwało tak długo, że jego sens zostanie utracony – mówił sędzia. Radosław Barczyński, członek rady wierzycieli, powiedział dziennikarzom, że według informacji zarządu GetBacku jest istotna różnica między wartością portfeli, które spółka już wyceniła, a wartością certyfikatów inwestycyjnych. – Zarząd sugeruje, by poczekać na wycenę, którą przygotowują fundusze – mówił Barczyński. Dodał, że według informacji spółki GetBack jest ok. 10 tys. wierzycieli – indywidualnych obligatariuszy – oraz kilkunastu wierzycieli instytucjonalnych. – Mówimy tu o kwocie ponad 3 mld zł. Z czego 700 mln zł to wierzytelności zabezpieczone, ok. 2 mld zł wierzytelności niezabezpieczone z tytułu emisji obligacji, a pozostałe to wierzytelności handlowe – wyjaśniał Barczyński. Prezes zarządu spółki GetBack Przemysław Dąbrowski powie-

dział przez rozpoczęciem wtorkowego zgromadzenia, że liczy na to, iż zostanie podjęta decyzja o przełożeniu głosowania nad zawarciem układu o co najmniej miesiąc. Z kolei po zakończeniu zgromadzenia Dąbrowski przyznał, że przed spółką stoją teraz trzy zadania. – Po pierwsze nie chcemy zawieść zaufania wierzycieli. Spółka cały czas pracuje nad tym, by uzyskać wysoki poziom odzysku, on w tej chwili nie jest optymalny [...]. Po drugie, musimy wrócić do negocjacji z instytucjami finansowymi, chcemy, by wzięły udział w aktywniejszy sposób w ratowaniu GetBacku [...]. Trzecia rzecz to rozmowy z inwestorem – mówił prezes. Zarząd GetBacku w zaktualizowanych propozycjach układowych chce spłacić wierzycielom grupy pierwszej, czyli obligatariuszom, należność główną w 31 proc. (PAP, oprac. mg)



fot. mat. pras./d

TEATR

Mistyfikacja

Wrocławska grupa Ad Spectatores zaprasza na jeden z ostatnich spektakli (premiera odbyła się 3 sierpnia br.), który połączony jest z ruchem widowni, a także ze zwiedzaniem zakamarków Stadionu Wrocław. Jak informują organizatorzy, punktem wyjścia przedstawienia jest konferencja poświęcona kondycji polskiego futbolu, na którą zostaje zaproszona grupa międzynarodowych dziennikarzy. Spotkaniu, które odbywa się w samym sercu Stadionu Wrocław, towarzyszy bogaty program połączony ze zwiedzaniem cel arestancich na obiekcie. W planowanych wydarzeniach towarzyszących konferencji jest również występ światowej sławy piosenkarki na płycie boiska. Im dalej widzowie zapuszczą się w czeleści piłkarskiego molo-

cha, tym sytuacja stanie się coraz bardziej dziwna. No bo dlaczego prezes obiektu występuje w stroju robotnika, a delegatka władzy centralnej ubrana jest w kostium czirliderki? Czy aby na pewno wszyscy są tymi, za których się podają? A może to najbardziej zuchwały napad w historii polskiej przestępczości? Spektakl w ruchu widowni, dziejący się w scenerii Stadionu Wrocław, wyreżyserował Maciej Masztalski, a za kostiumy i scenografię odpowiada Dąbrówka Huk. W rolach głównych zobaczymy: Aleksandrę Dytko, Marcina Misiurę, Piotra Zakrzewskiego, Marcina Chabowskiego, Macieja Masztalskiego i Aleksandrę Prochownik. Czwartek, 30 sierpnia, godz. 21, Stadion Wrocław, al. Ślaska 1, Wrocław



fot. mat. pras./d

KONCERT

wROCK for Freedom

W ramach obchodów 38. rocznicy powstania Solidarności we Wrocławiu 31 sierpnia odbędzie się panel dyskusyjny oraz koncert wROCK for Freedom. O godz. 12 w dyskusji „Wkład Solidarności w odzyskanie niepodległości” prowadzonej przez Janusza Wolniaka wezmą udział prof. Włodzimierz Suleja, Tomasz Wójcik, Roman Kowalczyk i Kazimierz Kimso (Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław). Tego samego dnia po południu o godz. 16.30 rozpocznie się koncert wROCK for Freedom – Legendy Rocka na terenie Centrum Historii Zajezdnia (ul. Grabiszyńska 184). Podczas wieczoru na scenie przed Zajezdnią wystąpią zespoły: Apocalyptica, Luxtorpeda i Illusion.

Dzień później, 1 września, także o godz. 16.30 odbędzie się ciąg dalszy imprezy i przed zebraną publicznością zagrają: Inner Circle z Jamajki, Piersi, a także Czerwone Gitary. Koncerty z cyklu wROCK for Freedom – Legendy Rocka po raz kolejny odbywają się pod koniec sierpnia w szczególnym miejscu – zajezdni autobusowej przy ul. Grabiszyńskiej, gdzie w sierpniu 1980 r. rozbiła się dolnośląska Solidarność. W tym roku gwiazdą występów będzie fiński zespół Apocalyptica, który zasłynął z nietuzinkowej aranżacji utworów heavymetalowych na wiolonczele, łącząc ostre granie z muzyką poważną. Piątek, 31 sierpnia, godz. 16.30, Centrum Historii Zajezdnia, ul. Grabiszyńska 184, Wrocław



DODATEK DOLNOŚLĄSKI

WROCŁAWIANIN AWANSOWAŁ DO KOLEJNEJ RUNDY

TENIS \ Debiutujący w US Open Hubert Hurkacz w pierwszym meczu grał ze Stefano Travaglią z Włoch. W czwartym secie rywal poddał się z powodu kontuzji nogi, tym samym Polak wygrał spotkanie. Wynik końcowy: 6:2, 2:6, 7:6 (8-6), 3:0 dla Hurkacza. W kolejnej rundzie wrocławianin spotka się z Chorwatem Marinem Ciliciem.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



fot. mat. pras./d

Miedź z nowym sponsorem

Występująca w ekstraklasie Miedź Legnica ma od wczoraj nowego sponsora. Została nim firma Toyota Nowakowski.

Bartłomiej Górski

To dla nas zaszczyt, że możemy wspierać tak zasłużony klub jak Miedź Legnica. Zwłaszcza w roku, w którym wywalczył historyczny awans do ekstraklasy. Nasza firma chętnie wspiera inicjatywy sportowe różnego rodzaju. Stąd nowa przygoda, z nowym klubem. Mamy nadzieję, że legniczanie podczas oglądania dobrych meczów pokochają przy okazji również Toyotę i będą chcieli odwiedzić nasze salony na Dolnym Śląsku – w Bielanych Wrocławskich, Wałbrzychu i Jeleniej Górze. Życzymy, żeby każda droga prowadziła klub Miedź Legnica do sukcesu – mówi Iwona Nowakowska-Sołtys, prezes zarządu Toyota Nowakowski.

Dla nas to strzał w dziesiątkę i czysta przyjemność móc współpracować z Miedzią. Byłem już na meczu w Legnicy i nie raz jeszcze się pojawia, a zwłaszcza w najbliższą niedzielę na meczu derbowym – dodaje Mateusz Kowalczyk, specjalista ds. marketingu Toyota Nowakowski.

Firma nie po raz pierwszy obejmie swoim sponsoringiem klub sportowy. Wcześniej sponsorowała m.in.: szczypiornistki KPR Kobierzyce, a także piłkarzy wrocławskiego Śląska.

– Cieszymy się, że tak duża marka jak Toyota Nowakowski dostrzega potencjał marketingowy Mie-

dzi Legnica. Jesteśmy przekonani, że ta współpraca przyniesie korzyści obu stronom. W rozmowach z Toyotą Nowakowski ujęło nas, że pracownicy tej firmy to kibice piłki nożnej i Miedzi. Ta firma doskonale rozumie specyfikę sportu – mówi Tomasz Brusiło, który w zarządzie Miedzi odpowiada za komunikację i marketing.

Umowa Miedzi z Toyota Nowakowski obowiązująca będzie do sierpnia 2019 r.

A już w najbliższą niedzielę 2 września dojdzie w Legnicy do arcyciekawego pojedynku. Miedzianka w derbach regionu podejmie Zagłębie Lubin. Po 6 kolejkach Zagłębie zajmuje w tabeli 5. pozycję. Lubinianie zgromadzili na swoim koncie 12 oczek przy stosunku bramkowym 9:7. Z kolei gospodarze niedzielnego pojedynku do tej pory zdobyli 7 pkt, strzelając 7 i tracąc 10 goli.

Na swoim boisku legniczanie raz wygrali, raz zremisowali i raz przegrali, mając stosunek bramek 3:4. Z kolei Zagłębie na wyjazdach dwa razy zgarnęło pełną pulę i raz zeszło z boiska pokonane. Zawodnicy z Lubina strzelili w tych pojedynkach 5 bramek i stracili 3.

Mecz na pewno będzie interesujący. Zgromadzeni na stadionie sympatycy obu zespołów z pewnością nie będą się nudzić.

KOSZYKÓWKA

Poznali terminarz

Występujący w I lidze koszykarze Górnika Wałbrzych wiedzą już, z kim zagrają pierwsze spotkanie. Ich przeciwnikiem w pierwszej kolejce będzie Pogoń Prudnik, a mecz zostanie rozegrany w Wałbrzychu.

Grający w tej samej lidze koszykarze wrocławskiego Śląska również poznali rywala w pierwszej kolejce. Podobnie jak rok temu zmierzą się oni z Polfarmexem Kutno, jednak tym razem we własnej hali.

Zwycięstwa na początku

Pierwszoligowy zespół Śląska Wrocław przygotowujący się do rozgrywek rozegrał dwa spotkania sparingowe. W obydwa podopieczni Radosława Hyżego okazali się

lepsi od przeciwników. W pierwszym meczu pokonali WKK Wrocław 89:75, a najsukuteczniejszym zawodnikiem był zdobywca 19 pkt Jakub Musiał. Dzień później wrocławianie w pokonanym polu pozostawili Górnika Wałbrzych, wygrywając 73:61. Tym razem najwięcej, bo aż 24 pkt, dla wrocławian zdobył Aleksander Dziwka.

Znów w III lidze

Drużyna ze Szczawna zgłosiła się do rozgrywek III ligi. Obecnie kompletuje skład i szuka sponsorów na sezon 2018/2019. W związku z tym Basket Szczawno zaprasza wszystkie firmy oraz osoby prywatne zainteresowane współpracą z tym klubem do kontaktu w celu ustalenia i dopasowania warunków współpracy.

(bg)

PIŁKA NOŻNA



Dolnoślązacy w kadrze U-21

Dwóch zawodników Śląska Wrocław Kamil Dankowski i Damian Gaska oraz piłkarz Zagłębia Lubin Filip Jagiełło zostali powołani przez trenera reprezentacji młodzieżowej Czesława Michniewicza do kadry na spotkania eliminacji mistrzostw Europy. Polska rozegra dwa spotkania – 7 września zmierzy się w Lublinie z Wyspami Owczymi, a 11 września zagra na wyjeździe z Finlandią.

Kamil Dankowski ma za sobą mecze w kilku juniorskich reprezentacjach Polski. Regularne powołania przerwała kontuzja z lata 2017 r., ale teraz jest już w pełni sił, co potwierdza w ekstraklasie. Od początku sezonu jest bowiem etatowym zawodnikiem pierwszego składu drużyny Tadeusza Pawłowskiego. Dla Damiana Gaski powołanie na wrześniowe mecze to druga okazja do zaprezentowania swoich umiejętności w kadrze reprezentacji Polski. Wcześniej młody pomocnik znalazł się w kadrze podczas marcowego spotkania eliminacyjnego z Litwą, ale nie pojawił się na boisku. Liczymy, że tym razem uda mu się zadebiutować. W obecnych rozgrywkach w barwach WKS wystąpił we wszystkich sześciu meczach (pięć razy wchodził z ławki, raz zaczął w pierwszym składzie), zaliczając jedną asystę.

Polska młodzieżówka prowadzi w swojej grupie eliminacyjnej z 14 pkt na koncie. Do rozegrania pozostały im jeszcze cztery spotkania.

(bg)

Czwartek
30/08/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

https://www.facebook.com/dodateklodzki

dodateklodzki@swsmedia.pl

INWESTYCJE RZĄD I UE FINANSUJĄ BUDOWĘ, A CHWAŁĄ SIĘ NIĄ POLITYCY PO

Gazeta
Polska
codziennieSukces ma
wielu ojców

Tunel średnicowy ma łączyć stacje Łódź Fabryczna i Łódź Kaliska | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej i pieniądzą z budżetu państwa pod centrum Łodzi powstanie tunel średnicowy łączący dworzec Łódź Fabryczna z Łodzią Kaliską. Jednak tą inwestycją chwalą się miejscy urzędnicy, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego oraz prezydent Łodzi Hanna Zdanowska.

Bartłomiej Krasnodębski

W wtorek reprezentanci Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego oraz Urzędu Miasta Łodzi w blasku fleszy ogłosili, że dzięki ich działalności pod centrum Łodzi zostanie wybudowany tunel łączący dworzec Łódź Fabryczna z Łodzią Kaliską. Jednak zdaniem łódzkich radnych z klubu PiS to nie przedstawiciele UMŁ oraz urzędu marszałkowskiego, w których rządzi Platforma Obywatelska, są „ojcami” budowy tunelu średnicowego. – 85 proc. środków do budowy tunelu średnicowego dokłada UE, a reszta pochodzi z budżetu państwa. Dlatego nie rozumiemy, po co miejscy urzędnicy wraz z kolegami z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego zwołują konferencję prasową, podczas której chwalą się nie swoimi osiągnięciami. To sytuacja kuriozalna. Urzędnikom odpowiadaającym za wizerunek prezydent

Hanny Zdanowskiej z PO i marszałka województwa łódzkiego Witolda Stępnia z tej samej partii chęć osiągnięcia marketingowego sukcesu odebrała rozum – uważa Łukasz Magin, rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

O rozsądek apeluje też do urzędników radny Rafał Markwant. – Proszę, żeby biura zajmujące się w UMŁ głównie propagowaniem sukcesów prezydent Zdanowskiej zaczęły mówić łodzianom całą prawdę. Urzędnicy, jeśli nie zmienią swojego postępowania, to niedługo się zbłąznicie przed całą Polską. Wtedy nasze miasto stanie się pośmiewiskiem – twierdzi radny PiS.

Zarzutów samorządowców z PiS nie rozumieją miejscy urzędnicy. – Nie wiem, z czego wynikają uwagi radnych PiS. To prezydent Zdanowska walczyła o podziemne przystanki kolejowe, które będą budowane w tunelu. Miasto musi za inwestować 70 mln zł. Za te pieniądze mają powstać inwe-

stycje na styku terenów miejskich z kolejowymi, m.in. przy ul. Drewnowskiej, Widzewskiej, Hetmańskiej, Malowniczej czy węzeł multimodalny przy dworcu kolejowym Łódź-Żabieniec. To PKP PLK oczekuje od miasta takich działań jako ekwiwalentu za wybudowanie dwóch przystanków w tunelu średnicowym – przekonuje Robert Kolczyński, dyrektor Wydziału ds. Zarządzania Projektami Urzędu Miasta Łodzi.

Koszt budowy tunelu wraz z przystankami wyniesie prawie 1,7 mld zł. Tunel będzie miał 7 km długości. Na odcinku 3 km zaplanowano po dwa tory. Potem zaczną się one rozgałęziać. Łącznie będzie położonych ok. 17 km nowych torów. Zaplanowano także wybudowanie dwóch przystanków podziemnych: Łódź Centrum oraz Łódź Manufaktura. Pociągi tunelem mają zacząć jeździć w 2022 r. UE zdecydowała o przekazaniu 411 mln euro na budowę tunelu średnicowego łączącego stacje Łódź Fabryczna i Łódź Kaliska.

ZAGOSPODAROWANIE
PRZESTRZENNECo powstanie przy
autostradzie A1?

Rozpoczynają się prace nad stworzeniem planów zagospodarowania przestrzennego dla terenów Widzewa w rejonie autostrady A1. – Po uchwaleniu w marcu tego roku przez łódzkich radnych studium zagospodarowania przestrzennego możemy tworzyć plany szczegółowe. Dlatego obecnie przystępujemy do robienia planów określających przyszłość terenów położonych niedaleko węzła autostradowego przy

ul. Zakładowej, Rokicińskiej, Trakcyjnej i Józefiaka. Jeden ma 123 ha, a drugi ponad 46 ha. Plany określają aktywność gospodarczą na terenie osiedli nr 33 oraz Olechów-Janów. W planach zagospodarowania przestrzennego proponujemy pozostawienie terenów leśnych – informuje Robert Warsza, dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi. Podczas kolejnych obrad komisji planu przestrzennego, budownictwa, urbanistyki i architektury radni zajmą się propozycjami urzędników dotyczącymi terenów położonych w rejonie Lasu Łągiwnickiego.

(btk)

BUDOWA

Niewybuch na rondzie

Pocisk artyleryjski pochodzący najprawdopodobniej z II wojny światowej odkryli drogowcy podczas przebudowy ronda przy ul. Okólnej i Łągiwnickiej w Łodzi. Operator koparki zauważył w ziemi metalowy przedmiot, który wyglądał jak pocisk. Przybyły niezwłocznie na miejsce policjant wyszkolony w zakresie pirotechniki potwierdził, że jest to niewybuch pocisku artyleryjskiego. – Natychmiast zostały wstrzymane prace remontowe, a miejsce zdarzenia zostało zabezpieczone przez poli-

cję. Wyznaczyliśmy wokół niego strefę ochronną, nie było jednak potrzeby ewakuacji ludzi, gdyż w pobliżu nie ma budynków mieszkalnych ani użyteczności publicznej. Wezwani niezwłocznie saperzy z Tomaszowa Mazowieckiego wywieźli pocisk i sprawdzili teren – powiedział komisarz Marcin Sydukowicz z Komendy Miejskiej Policji w Łodzi. Mimo wstrzymania na kilka dni prac drogowych przebudowa ronda – jak zapewnia Zarząd Inwestycji Miejskich w Łodzi – zakończy się w planowanym terminie, tj. do końca tego roku.

(bkm)

KONCERT \ W piątek 31 sierpnia o godz. 19 w siedzibie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej odbędzie się koncert „Zgniotą nas tyrany, powstaniem na nowo”. Utwory w aranżacji Grzegorza Rogali wykonają Barbara Rogala (wokal) oraz Apertus Quartet. Usłyszymy m.in. Rotę, Marsz Żuawów, pieśni Wojtyły, Ujejskiego. Organizatorem wydarzenia jest Fundacja Życie. Wstęp wolny.

fot. mat. pras./d

KOMUNIKACJA MIEJSKA

MPK brakuje taboru do wożenia rowerów

Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi chce, żeby rowery były przewożone w przystosowanych do tego tramwajach i autobusach. Jednak tylko część pojazdów MPK ma specjalne uchwyty do transportu jednośladów. Radni z doraźnej komisji ds. transportu Rady Miejskiej w Łodzi nie poparli więc propozycji ZDiT.

Bartłomiej Krasnodębski

Urzednicy z Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi wpadli na pomysł, jak utrudnić rowerzystom korzystanie z autobusów i tramwajów. Tym razem zaproponowali miłośnikom jednośladów, żeby przewożili swoje pojazdy w oznakowanych piktogramami i wyposażonych w specjalne uchwyty tramwajach i autobusach. Jednak łódzkie MPK nie posiada wystarczającej liczby pojazdów wyposażonych w piktogramy i uchwyty. Potwierdzają to także miejscy radni. – Po co wprowadzamy ograniczenia dla rowerzystów? Wiemy przecież, że MPK nie ma odpowiedniej liczby taboru przystosowanego do przepisów, które

chcą wprowadzić miejscy urzędnicy. Nie przedstawili oni też radnym żadnych kosztów swojego pomysłu. Nie mamy również informacji, ile trzeba zapłacić za zamocowanie we wszystkich pojazdach MPK specjalnych uchwytów do przewożenia rowerów. Lepiej, by w tramwajach i autobusach zwiększyć liczbę siedzeń dla pasażerów niż inwestować w niepotrzebne mocowania do przypinania jednośladów. Przecież do takiego uchwytu mogą być przypięte maksymalnie dwa rowery. A co się stanie, jeśli do autobusu czy tramwaju wsiądzie rodzina z dzieckiem? Któraś z osób nie będzie miała przypiętego roweru. O takim przypadku urzędnicy już nie pomyśleli. To niedopuszczalna sytuacja – twierdzi Sebastian Bu-

\\ Lepiej, by w tramwajach i autobusach zwiększyć liczbę siedzeń dla pasażerów niż inwestować w niepotrzebne mocowania do przypinania jednośladów – twierdzi część miejskich radnych \\

lak, przewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Zdaniem innego radnego z klubu PiS Marcina Chruścika Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi nie konsultuje z łodzianami swoich pomysłów. – ZDiT powinien także przeprowadzić z rowerzystami szerokie konsultacje, a potem próbować wprowadzać przepisy dotyczące przewożenia rowerów w tramwajach i autobusach – przekonuje samorządowiec z PiS. Radni z doraźnej komisji ds. transportu Rady Miejskiej w Łodzi uważają też, że na razie nie ma potrzeby ograniczania przewożenia rowerów w tramwajach oraz autobusach. Chcą, by pozostać możliwość transportu jednośladów we wszystkich środkach



Część tramwajów i autobusów nie ma uchwytów do przypinania rowerów. Tylko 184 autobusy na 408 posiadają odpowiednie wyposażenie

komunikacji miejskiej bez względu na to, czy posiadają one odpowiednie mocowania dla rowerów.

Mimo zdecydowanych sprzeciwów radnych swoich pomysłów dotyczących ograniczenia przewożenia rowerów w pojazdach MPK bronią urzędnicy ZDiT. – Trzeba doprecyzować przepisy odnoszące się do przewoże-

OBCHODY

74. rocznica likwidacji getta w Łodzi

Modlitwą na cmentarzu Żydowskim, Marszem Pamięci i złożeniem kwiatów na terenie Memoriału Radegast uczczono wczoraj w Łodzi 74. rocznicę likwidacji Litzmannstadt Getto, w którym w latach 1940–1944 Niemcy więzili ponad 220 tys. Żydów. Zdecydowana większość z nich zginęła.

Uroczystości rozpoczęły się na cmentarzu Żydowskim przy ul. Brackiej, gdzie uczestnicy obchodów, m.in. ocaleni z getta i ich rodziny oraz przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, Kościołów i związków wyznaniowych, modlili się i wspominali tragiczne wydarzenia. Jak powiedział rabin łódzkiej gminy żydowskiej Dawid Szychowski, „wizyta w tym miejscu to odwiedziny na grobach ojców miasta”. Z cmentarza uczestnicy przeszli w Marszu Pamięci na stację Radegast, gdzie miały miejsce główne obchody rocznicowe. To tu w latach 1941–1944 przywożono Żydów z Europy do getta Litzmannstadt. Stąd też ruszały transporty z ludnością żydowską do obozów zagłady. Prawdopodobnie ostatni transport został odprawiony z Łodzi do niemieckiego obozu KL Auschwitz 29 sierpnia 1944 r. – Z tego właśnie miejsca jechały transporty Żydów na Zagładę do Auschwitz-

-Birkenau. Działo się to wbrew oszukańczym obietnicom, że robi się to w trosce o nasze dobro; że przeniesieni będziemy w bezpieczne miejsce w III Rzeszy, daleko od zbliżającego się frontu; w nowe miejsce, gdzie nadal będziemy pracować, jak dotąd dla hitlerowskiej maszyny wojennej – wspominał jeden z ostatnich żyjących ocalałych z łódzkiego getta Leon Weintraub. W imieniu ocalałych wyraził on wdzięczność dla organizatorów rocznicowych wydarzeń i władz miasta za krzewienie pamięci o tragicznym losie byłych współmieszkańców oraz zaapelował o nieustanne utrzymywanie pamięci o Holokauście. – Apeluje do was wszystkich: nie dajcie zapomnieć o Holokauście. O tej tragedii spowodowanej nazistowską ideologią, której zarażeniem była niechęć i wrogość wobec innych, a jej zakończeniem wymordowanie wielu milionów niewinnych ludzi oraz Europa w ruinach – podkreślił.



Jeden z ostatnich żyjących ocalałych z łódzkiego getta Leon Weintraub wyraził wdzięczność dla organizatorów rocznicowych wydarzeń | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Na ogrom tragedii sprzed ponad 70 lat w liście skierowanym do organizatorów i uczestników obchodów rocznicowych wskazał też wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego Piotr Gliński. – Od 1940 r. aż do odprawienia do KL Auschwitz ze stacji Radegast ostatniego transportu 70 tys. Żydów przez łódzkie getto przeszło 200 tys. ludzi. To 200 tys. ludzkich istnień, 200 tys. nienaturalnie przerwanych barwnych hi-

storii. Nasza polska kultura, nasza nauka tak wiele straciły – zaznaczył wicepremier. Podkreślił także, że jedynie pamięć o ofiarach przez tych, którzy obecnie żyją i mieszkają w Łodzi, może być odpowiedzią na cierpienie i zniszczenie, jakiego dokonano.

Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska przywołała natomiast słowa młodego poety Abrama Cytryna, który przebywał w Litzmannstadt Getto, a potem ze

stacji Radegast wywieziony został transportem śmierci do Auschwitz, gdzie zginął, mając 17 lat. Cytryn pisał: „Żyjąc w piekle getta i patrząc na niemą, niewinną krew braci, pragnę choćby siłą wyszarpnąć duszę przekłętą Litzmannstadt Getto z zimnych kleszczy; tchnąć życie, żeby przyszłym pokoleniom zostawić pamiętkę krwawych lat, odmętów rozpacz, łez i krwi”. Prezydent zapewniła, że Łódź nie zapomina o swoich korzeniach, w których tkwi mocno przejmująca historia przeszło 220-tysięcznej populacji łódzkich Żydów.

Rocznicowe obchody likwidacji Litzmannstadt Getto trwały w Łodzi od soboty. Towarzyszyły im liczne wydarzenia. Uroczystości zakończyły się wczoraj wieczorem spektaklem muzycznym w Teatrze Nowym „Sygnowano Bajgelman. Get to Tango”, opartym na muzyce związanego z Łodzią żydowskiego kompozytora Dawida Bajgelmana.

Litzmannstadt Getto zostało utworzone przez Niemców w lutym 1940 r. Było ono drugim co do wielkości w Polsce – po warszawskim – i najdłużej istniejącym gettem na ziemiach polskich. Łącznie w getcie znalazło się ok. 220 tys. osób. Ocalało z niego jedynie od 7 do 13 tys. osób.

(PAP, bkm)



MOTOCYKLISTA ZGINĄŁ NA DK12

GMINA SULEJÓW \ Do tragicznego wypadku doszło wczoraj na drodze krajowej nr 12 w Poniato-
wie. W wyniku zderzenia z betoniarką śmierć poniósł
motocyklista. Przejazd na odcinku Piotrków Trybunał-
ski–Sulejów był przez kilka godzin zablokowany.

fol. Policia.gov.pl/d



ŚMIERTELNIE POTRĄCIŁ PIESZEGO

WOLA KRZYSZTOPORSKA \ Piotrkowscy
policjanci pod nadzorem prokuratora wyjaśniają oko-
liczności tragicznego wypadku drogowego. W miej-
scowości Wroników na A1 57-letni kierowca merce-
desa śmiertelnie potrącił 74-letniego pieszego.

fol. Policia.gov.pl/d



MPK nie ma nowoczesnego taboru do przewożenia rowerów | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

nia rowerów. Faktycznie obec-
nie w MPK na 486 wagonów
tramwajowych 245 jest wypo-
sażonych w odpowiednie miej-
sce dla rowerów. Na 408 auto-
busów tylko 184 mają uchwyty
do przymocowania rowerów.
Jednak obecnie każde kupo-
wane autobusy czy tramwaje

posiadają już właściwe moco-
wania. Za kilkanaście miesię-
cy będziemy mieli 70 nowych
autobusów, a potem kolejnych
70 pojazdów – zapewnia Ma-
ciej Sobieraj, zastępca dyrek-
tora Zarządu Dróg i Trans-
portu w Łodzi. – Rower, który
nie jest zabezpieczony, łatwo

się w tramwaju czy autobusie
przemieszcza i może w przy-
padku nagłego hamowania po-
jazdu wyrządzić krzywdę innej
osobie – dodaje urzędnik.

Dzisiaj o propozycji ZDiT do-
tyczącej przewożenia rowerów
porozmawiają radni na sesji
Rady Miejskiej w Łodzi.

ROLNICTWO

800 mln zł na walkę z suszą

Rząd przeznaczył 800 mln zł na wsparcie rolników dotkniętych trudnymi warunkami atmosferycznymi, w tym m.in. suszą. Wystarczy złożyć wniosek i można otrzymać finansową pomoc. Apeluje o to wojewoda łódzki oraz przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Łódzkiego Oddziału Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach.

Ponawiam apel do gmin z woje-
wództwa łódzkiego, by szybciej
szacowały straty, które powsta-
ły z powodu suszy. Im później to
zrobią, tym rolnicy będą musieli
dłużej czekać na pieniądze. Gmi-
ny powinny sprawnie przysłać
informacje do Łódzkiego Urzę-
du Wojewódzkiego. Niestety
obecnie 52 gminy ze 172 z woje-
wództwa łódzkiego nie przeka-
zały nam jeszcze swoich ustaleń.
Część z nich robi to ze wzglę-
dów politycznych, żeby poka-
zać, iż rząd Prawa i Sprawiedli-
wości nie chce wypłacić odszko-
dowań. To nieprawda – uważa
prof. Zbigniew Rau, wojewoda
łódzki. Według niego w budżecie
państwa jest więcej zarezerwo-
wanych pieniędzy na wypłaty
dla rolników niż podczas suszy
z 2015 r. – Wtedy liczone straty
w wysokości 3,5 tys. zł na 1 ha,
a obecnie są one mniejsze, bo
wynoszą średnio 1,3 tys. zł
na 1 ha – wylicza prof. Zbigniew
Rau. Zdaniem zaś Marka Sarwy,

\\ Według prof.
Zbigniewa Raua
w budżecie
państwa jest więcej
zarezerwowanych
pieniędzy na wypłaty
dla rolników niż
podczas suszy
z 2015 r. \\

dyrektora Łódzkiego Ośrodka
Doradztwa Rolniczego w Brato-
szewicach, w gminach są prze-
kazywane często nieprawdziwe
informacje. – Dlatego jeszcze raz
informujemy, że wsparcie otrzy-
mają wszyscy rolnicy, których
straty wyniosły co najmniej 30
proc. To rolnik wylicza swoje

szkody, a komisja złożona tak-
że z przedstawicieli gminy tyl-
ko je sprawdza – informuje Sar-
wa. O szybkości rozpatrywania
wniosków zapewnia też Grze-
gorz Franczak, dyrektor Łódz-
kiego Oddziału Regionalnego
Agencji Restrukturyzacji i Mo-
dernizacji Rolnictwa. – Wnioski,
które do nas spływają z gmin, są
analizowane i rozpatrywane nie-
zwłocznie. Liczymy, że jeśli resz-
ta gmin szybko zakończy swoje
działania dotyczące strat ponie-
sionych przez rolników, to jesz-
cze w listopadzie wypłacimy im
pierwsze pieniądze – gwaran-
tuje Franczak. Obecnie wnioski
o wypłatę wsparcia dla rolni-
ków złożyło 120 gmin. Urzędni-
cy Łódzkiego Urzędu Wojewódz-
kiego czekają jeszcze na proto-
koły kontrolne z 52 gmin. Z po-
wodu suszy w województwie
łódzkim ucierpiało ponad 10 tys.
gospodarstw rolnych.

(bk)

KULTURALNY FLESZ



fol. Jan Środa/Gazeta Polska

FESTIWAL

Wystawy, prelekcje i filmy

31 sierpnia w Łodzi rozpoczyna
się Festiwal Eksploracji Miej-
skiej. Podczas imprezy zaplano-
wano m.in. wystawy zdjęć, pre-
lekcje oraz pokazy filmów. Cały
festiwal zainauguruje o godz. 10
wernisaż w Bałuckim Ośrodku
Kultury Rondo przy ul. Limanow-
skiego „Fotomigawki Łódzkie”.
Także jutro o godz. 18 w galerii
znajdującej się przy hotelu Stare
Kino zaplanowano otwarcie wy-
stawy dotyczącej Bałut. Potem
publiczność będzie mogła posłu-
chać prelekcji fotografa Piotra
Wojdyna na temat Bałut. W so-
botę (1 września) w hotelu Stare
Kino zostaną pokazane filmy
o odkrywaniu miasta. W kolej-

nych dniach w różnych łódzkich
pubach i klubach organizatorzy
festiwalu zaplanowali wystawy
fotografii i prelekcje poświę-
cone robieniu zdjęć. W sobotę
(8 września) o godz. 13 będzie
można wziąć udział w wycieczce
poświęconej łódzkim muralom
powstałym przed 1989 r. Na-
tomiasz 9 września o godz. 14
grupa Urbex History pokaże, jak
zwiedzać miejsca tajne i niedo-
stępne dla wszystkich. – Idea
festiwalu jest promowanie sze-
roko pojętej eksploracji tkanki
miejskiej, fotografowanie miejsc
opuszczonych oraz zgłębianie
miejskich bram – twierdzą orga-
nizatorzy imprezy.



fol. Jan Środa/Gazeta Polska

WERNISAŻ

Prace Rudolpha i Krylovej

W Ośrodku Propagandy Sztuki
w parku Sienkiewicza w nie-
działę (9 września) o godz. 17
odbędzie się wernisaż wysta-
wy wielkoformatowych zdjęć
niemieckiego fotografa Clau-
sa Rudolpha i rzeźb rosyjskiej
artystki Tanii Krylovej. Rudolph
to twórca pracujący w Stuttgar-
cie. Karierę artystyczną roz-
począł jako malarz i autor
plakatów, ale uznanie zdobył,
uprawiając fotografię reklamo-
wą i artystyczną. Praktykował
w Niemczech oraz w Nowym
Jorku. Przez dwa lata zajmo-
wał się fotografią teatralną
w Staatstheater w Stuttgarcie.
Pierwsze prywatne studio otwo-
rzył w 1983 r. Swoje wyjątkowe
prace wystawia na całym świe-
cie: we Włoszech, w Austrii,

Szwajcarii, Rosji, Czechach,
USA i Brazylii. Technika optycz-
na, której używa Rudolph, jest
skomina. Artysta do tworzenia
dzieł sztuki wykorzystuje foto-
grafię analogową i cyfrową.
Natomiast Tania Krylova ukoń-
czyła studia na wydziale malar-
stwa, rysunku i rzeźby. Pierwsze
duże wystawy jej prac pojawiły
się w Rosji. Potem były prezen-
towane we Włoszech i w Niem-
czech. Artystka pokazywała
tam akwarele, które później
stanowiły podstawę do stworze-
nia wielkoformatowych, wyko-
nanych w akrylu wizerunków
wnętrz katedralnych. Przy udział-
le Clausa Rudolpha zrealizowała
pięć pierwszych grup odlewów
z brązu, inspirowanych pracami
niemieckiego artysty.



WIDZEWIAK POWOŁANY DO REPREZENTACJI

PIŁKA NOŻNA \ Simonas Paulius znalazł się w kadrze Litwy na spotkania z Serbią i Czarnogorą. Powołanie oznacza, że pomocnik nie zagra w meczu Widzewa Łódź z Górnikiem Łęczna (8 września, o godz. 19.10). Do tej pory Paulius rozegrał dziesięć spotkań w reprezentacji Litwy, w tym dwa przeciwko Polsce.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA



Zrobię wszystko, co w mojej mocy, by przynieść jak najwięcej trofeów dla nowego klubu – przyznaje Jovana Brakočević-Canzian

Jovana Brakočević-Canzian zastąpi Kaję Grobelną w Grot Budowlanych | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Reprezentantka Serbii ma poprowadzić Grot Budowlanych do sukcesów

Do nowego sezonu Ligi Siatkówki Kobiet z drużyną Grot Budowlanych Łódź przygotowuje się atakująca Jovana Brakočević-Canzian. – Cieszę się, że będę grać w Polsce. Jest tutaj fantastyczna kultura, świetne hale, a kibice kochają siatkówkę – przyznaje serbska siatkarka.

Daniel Mroczek

W przyszłym sezonie Jovana będzie grała w koszulce z numerem szóstym. – Jestem bardzo szczęśliwa i podekscytowana, że mogę tutaj być – przyznaje atakująca. – Pierwsze wrażenia są bardzo pozytywne. Wszyscy są otwarci, serdeczni, przyjacielscy, co nie zdarza się zawsze. Ja zawsze chcę wygrywać wszystko, dlatego cieszę się, że Grot Budowlani Łódź to klub z dużymi ambicjami. Przed nami nie tylko gra w Lidze Siatkówki Kobiet, ale i występy w Lidze Mistrzyń. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, by przynieść jak najwięcej trofeów dla nowego klubu – przekonuje.

Z pozyskania serbskiej zawodniczki zadowolony jest prezes Grot Budowlanych Marcin Chudzik. – Myślę, że wszyscy kibice, nie tylko sympatycy Budowlanych, ale w ogóle fani siatkówki w Polsce będą szczęśliwi z możliwości oglądania Jovany na parkietach Ligi Siatkówki Kobiet. Na pewno podniesie to prestiż i emocje – uważa.

Trener łódzkiego klubu przyznaje, że na papierze jego zespół jest bardzo silny, ale jego prawdziwą wartość zweryfikują dopiero ligowe zmagania. – Nie padną z mojej strony żadne deklaracje,

o co gramy, o ile tytułów, trofeów, o które miejsce. Mam nadzieję, że dzięki Jovanie będziemy wygrywać jak najczęściej. Mamy zawodniczkę dużej klasy, która pomoże całemu zespołowi. Na pewno nic nie zrobi sama, tylko pomoże coś osiągnąć. My musimy być dalej nastawieni jako zawodnicy. Nie jest tak, że przyjedzie jedna zawodniczka i zrobi za nas robotę – podkreśla trener Błażej Krzyształowicz.

Jovana Brakočević-Canzian zastąpi Kaję Grobelną w Grot Budowlanych. Reprezentantka Serbii podpisała roczną umowę z łódzkim klubem. Jovana ma na koncie dwa złote medale mistrzostw Turcji oraz wicemistrzostwo Włoch. Wygrała też Klubowe Mistrzostwo Świata (2013 r.). Wraz z reprezentacją Serbii zdobyła brązowy medal mistrzostw świata, złoty i srebrny medal mistrzostw Europy oraz wicemistrzostwo olimpijskie (2016 r.). Atakująca w trakcie swojej kariery została wyróżniona wieloma nagrodami indywidualnymi. W 2011 r. wybrano ją MVP mistrzostw Europy. Dwa lata później była najlepszą zawodniczką Final Four Ligi Mistrzyń, najlepszą atakującą w cyklu Grand Prix i najlepszą atakującą mistrzostw Europy.

PIŁKA NOŻNA

Do kina na mecz Widzewa

Sobotni wyjazdowy pojedynek Widzewa z Elaną Toruń zostanie wyemitowany na żywo w kinie Helios w Centrum Handlowym Sukcesja (początek o godz. 16). Bilety w cenie 19,10 zł można nabywać w kasach kina, a rezerwować także przez stronę internetową www.helios.pl. Transmisja zostanie wyemitowana w sali nr 4, która może pomieścić 173 osoby.

Arndt na dłużej przy al. Unii

Łódzki Klub Sportowy przedłużył umowę z Dawidem Arndtem do końca czerwca 2020 r. Utalentowany bramkarz pochodzący z Tomaszowa Mazowieckiego trafił do Łodzi w lipcu poprzedniego roku i natychmiast rozpoczął treningi z pierwszym zespołem. Na razie Arndt strzeże bramki drużyny rezerw.

RUGBY

Łodzianie rozpoczną walkę o medale

W niedzielę Master Pharm Budowlani rozegrają pierwszy pojedynek w fazie mistrzowskiej. Na obiekcie przy al. Unii o godz. 15 zmierzą się z Budowlanymi Lublin. W fazie zasadniczej łodzianie jako jedyni wygrali wszystkie osiem spotkań z bonusem. Zdobyli 507 pkt, stracili tylko 36. Najskuteczniejszym graczem był Paul Walters, który może pochwalić się 77 pkt na koncie.

ŻUŻEL



Orzeł wskoczył na piąte miejsce. Dzisiaj zmierzy się z Motorem

Żużlowcy Orła Łódź mają za sobą efektowne zwycięstwo ze Zdunkiem Wybrzeżem Gdańsk. Podopieczni Janusza Ślaczki wygrali 60:30 i awansowali na piąte miejsce w Nice Pierwszej Lidze Żużlowej. Dzisiaj rozegrają kolejny zaległy mecz. Tym razem ich rywalem będzie Speed Car Motor Lublin.

Orzeł był zdecydowanym faworytem wtorkowego spotkania, bo goście awizowali na nie skład z czwórką juniorów. Łódzka drużyna zapewniła sobie wygraną po rozegraniu jedenastego wyścigu (42:24), a przed biegami nominowani zawodnicy trenera Janusza Ślaczki byli już pewni punktu bonusowego.

Z bardzo dobrej strony pokazał się Norbert Kościuch. Żużlowiec zaczął mecz od trzech „trójek”, a także przywoził najlepszy czas dnia. Kolejne słabe zawody ma za sobą Eryk Borczuch. Niestety junior nie dostosował się do formy kolegów, bo przegrał aż trzy razy.

W czwartek do Łodzi przyjedzie obecny lider tabeli – Speed Car Motor Lublin. Początek meczu został zaplanowany na godz. 17.30. Bilety są w sprzedaży w specjalnym punkcie przed łódzkim stadionem (od godz. 9) oraz w czterech kwiaciarniach H. Skrzydlewska (ul. Piotrkowska 194, ul. Hubala 6, ul. Broniewskiego 2, ul. Dzieciarska 14).

(dm)

Czwartek
30/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

GDAŃSK KACPER PŁAŻYŃSKI ROZPOCZYNA KAMPANIĘ



Konkrety bez politycznych konfliktów

| fot. mat. pras./d

Kandydat Zjednoczonej Prawicy rozpoczął cykl spotkań, na których będzie przedstawiał propozycje dla Gdańska. Złożą się one na jego program wyborczy. Nie wiadomo jeszcze, kiedy zaprezentowani zostaną kandydaci na radnych komitetu.

Stanisław Balicki

Pierwszych sześć propozycji, które przedstawił Kacper Płaziński podczas spotkania na skrzyżowaniu ul. Łostowickiej i Kartuskiej, dotyczy komunikacji miejskiej (tędy miałyby przebiegać proponowana linia tramwajowa łącząca Wrzeszcz z Chełmem), mieszkalnictwa komunalnego, pomocy osobom starszym i chorym oraz rodzicom, a także budowy centrum sportowego i powiększenia obszarów zielonych. Wiele z tych zamierzeń będzie realizowanych przy wsparciu ogólnopolskich rządowych programów. Szerzej o szczegółach proponowanych rozwiązań piszemy na str. 2 „Dodatku Pomorskiego”.

– Zależy nam, by kampania wyborcza w Gdańsku była merytoryczna i koncentrowała się wokół zadań, za które odpowiada samorząd – mówił Pła-

żziński. – Dyskutując z gdańszczanami o programie, przeciwstawiamy się populistycznym, zmierzającym do nieustannej politycznej awantury działaniom obecnego prezydenta Gdańska – skomentował aktywność Pawła Adamowicza. Propozycje, które Płaziński będzie sukcesywnie przedstawiał na kolejnych spotkaniach, mają być przedmiotem dalszej dyskusji z wyborcami. Proponowane rozwiązania są efektem spotkań sondażowych kandydata w okresie przedkampanijnym //

żziński. – Dyskutując z gdańszczanami o programie, przeciwstawiamy się populistycznym, zmierzającym do nieustannej politycznej awantury działaniom obecnego prezydenta Gdańska – skomentował aktywność Pawła Adamowicza.

Propozycje, które Płaziński będzie sukcesywnie przedstawiał na kolejnych spotkaniach, mają być przedmiotem dalszej dyskusji z wyborcami. Proponowane rozwiązania są efektem spotkań sondażowych kandydata w okresie przedkampanijnym. Płaziński odwiedził wszystkie 34 gdańskie dzielnice, by lepiej poznać problemy i oczekiwania ich mieszkańców.

Kandydat Zjednoczonej Prawicy unikał odpowiedzi na pytanie, kiedy przedstawi listę kandydatów na radnych. Mamy ich poznać w najbliższym czasie.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

WESTERPLATTE

Porozumienie w sprawie ceremoniału

W środę odbyła się wspólna konferencja prasowa wojewody pomorskiego Dariusza Drelichy oraz prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza poświęcona tegorocznym obchodom rocznicy wybuchu II wojny światowej. – Cieszę się, że doszliśmy do porozumienia i że rocznicowe obchody wybuchu II wojny na Westerplatte przebiegną godnie, w odpowiedniej oprawie i z udziałem wojska – podkreślił wojewoda na konferencji prasowej, która odbyła się w gdańskim

ratuszu. Zdaniem Pawła Adamowicza zainteresowane strony dzieliła kwestia tego, kto odczyta apel pamięci. – Stało na tym, że obecność harcerzy jest zagwarantowana w osobnym bloku programowym, czyli harcerz odczyta przesłanie – tłumaczył prezydent. Podczas głównych uroczystości apel ma odczytać żołnierz, a odpowiedzieć na niego wspólnie żołnierze i harcerze. Zdaniem Dariusza Drelichy inne rozwiązanie nie byłoby możliwe ze względu na ceremoniał wojskowy. Początek uroczystości 1 września zaplanowano na godz. 4.45.

.....
(dzs)

KWIDZYN

Trzech zatrzymanych po bójce

Jak poinformowała miejscowa komenda, policjanci z Kwidzyna, pracując nad wyjaśnieniem sprawy ugodzenia nożem, jeszcze tego samego dnia zatrzymali trzech mężczyzn mających związek z tą sprawą. Do niebezpiecznego zajścia doszło w minioną sobotę w Kwidzynie przy ul. Broniewskiego. Do bójki doszło przed południem. Dyżurny został powiadomiony, że ranny mężczyzna znajduje się w jednym ze sklepów przy

ul. Słowackiego. Pokrzywdzony 18-latek został przewieziony do szpitala, a następnie na komendę. Zatrzymano również pozostałych uczestników i odnaleziono nóż. – Dwóch 18-latków, którzy mieli próbować ukraść koszulkę jednego z klubów piłkarskich, usłyszało zarzuty udziału w bójce, kradzieży i uszkodzenia ciała, grozi im do 12 lat pozbawienia wolności. 17-latek będzie odpowiadał za uszkodzenie ciała, za to przestępstwo grozi mu kara do pięciu lat więzienia – wyliczają śledczy.

.....
(dzs)



NOWY KOMPLEKS SPORTOWY

CHOJNICE \ Jak poinformowało miasto, na terenie Szkoły Podstawowej nr 5 im. H. Derdowskiego zakończyły się prace nad modernizacją boisk. W tym roku placówka świętuje 60-lecie. Powstały boisko piłkarskie ze sztuczną trawą i z oświetleniem oraz 200-metrową, czterotorową tartanową bieżnię, a także boisko wielofunkcyjne, skocznia w dal i rzutnia. Koszt to ok. 2,5 mln zł.

fot. mat. pras./d

KAMPANIA WYBORCZA KANDYDATA PiS W GDAŃSKU

Sześć propozycji Płażyńskiego

Mieszkalnictwo, komunikacja miejska, pomoc mieszkańcom oraz dbanie o przestrzeń miejską służącą sportowi i rekreacji – to pierwsze propozycje programowe kandydata PiS.

Stanisław Balicki

Płażyński przedstawił sześć pierwszych propozycji dla Gdańska – to początek jego kampanii wyborczej. Kandydat PiS zapowiada przede wszystkim udostępnienie w ciągu kadencji 3 tys. mieszkań komunalnych, 1200 z nich powstałoby w ramach rządowego programu Mieszkanie+.

– Nie ma żadnego powodu, by nie korzystać z tego rozwiązania także w Gdańsku – komentuje Płażyński to, że odchodzące władze nie zrobiły nic, by skorzystać z rządowego programu budowy tanich mieszkań na wynajem. 800 mieszkań pochodziłoby z remontów olbrzymiej puli pustostanów, którymi dysponuje miasto, resztę Gdańsk zbudowałby sam, na gruntach, którymi dysponuje.

Płażyński zapowiada też oczekiwane połączenie tramwajowe górnego tarasu miasta z Wrzeszczem, którego realizacja utknęła po tym, gdy władze Gdańska zmieniły jego włączenie w sieć na odcinek przez ul. Bohaterów Getta Warszawskiego. To rozwiązanie skutecznie oprotowali mieszkańcy ulicy. Propozycja kandydata PiS to powrót do pierwotnych planów trasy przez ul. Do Studzienki i dalej Schuberta, 3 Lipy i Łostowicką na Chelm.

Kolejna propozycja programowa to uruchomienie 10 nowych żłobków i 5 przedszkoli tam, gdzie są one najbardziej potrzebne. Lokalizacja placówek nastąpi po rzetelnych konsultacjach społecznych. W każdym żłobku ma być co najmniej 96 miejsc, a w przedszkolu 125 miejsc dla dzieci. Płażyński zapowiada lepsze niż dotąd wykorzystanie fun-

\\ Nie ma żadnego powodu, by nie korzystać z tego rozwiązania także w Gdańsku – komentuje Płażyński to, że odchodzące władze nie zrobiły nic, by skorzystać z rządowego programu budowy tanich mieszkań na wynajem //

daszy z rządowego programu Maluch+. Powstać ma również 10 nowych domów dziennej opieki dla osób dorosłych. Każdy z nich miałby mieć 40 miejsc dla seniorów, osób niepełnosprawnych i przewlekle chorych, które jednak nie wymagają opieki całodobowej. Miałyby powstać w oparciu o rządowy program Senior+.

Zdrowie i harmonijny rozwój to również sport. Kandydat zapowiada wybudowanie w dzielnicy Ujeścisko wielofunkcyjnego centrum sportowego. W skład obiektu miałyby wejść pełnowymiarowa hala sportowa z trybunami dla 500 osób oraz pełnowymiarowe boisko piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią i bieżnią lekkoatletyczną. Centrum uzupełniałyby też 4 korty tenisowe, zewnętrzna siłownia, plac zabaw dla dzieci i skatepark.



Płażyński zapowiada również udostępnienie i rewitalizację aż 170 ha parków i zorganizowanej zieleni miejskiej. Nowe parki powstałyby na Biskupiej Górze, w Nowym Por-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA
ELEKTRONICZNA

GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



POLICJA ODZYSKAŁA DWA AUTA

GDAŃSK \ Funkcjonariuszom gdańskiej drogówki udało się odzyskać dwa przywłaszczone auta, których łączna wartość to ok. 100 tys. zł. Pojazdy należały do jednej z łódzkich firm. Auta czekają na odbiór, sprawcom grozi do pięciu lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



DZIECKO WYPADŁO Z OKNA

STAROGARD GDAŃSKI \ Roczny chłopiec wypadł przez okno z trzeciego piętra – poinformowało Radio Gdańsk. Do zdarzenia doszło we wtorek wieczorem. Rodzice dziecka, które upadło na dach sąsiedniego budynku, byli trzeźwi.

fot. mat. pras./d



Konferencja Kacpra Płazyńskiego | fot. mat. pras./d

cie, na Migowie, w Ujeścisku, Suchaninie oraz na Strzyży na terenach po nieużywanym ogrodnictwie. Powiększony ma być park Oruński, park

Reagana zostanie wydłużony w kierunku Brzeźna. Kandydat PiS podkreśla, że tereny zielone służą nie tylko rekreacji, ale też zmniejszają za-

grożenie przeciwpowodziowe. Zapowiada też stanowcze egzekwowanie zapisów o ilości zieleni od deweloperów budujących osiedla.

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA

Tygodniowy odpust w Trąbkach Wielkich

W najbliższą niedzielę 2 września w sanktuarium maryjnym w Trąbkach Wielkich rozpocznie się tygodniowy odpust z okazji święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, patronki świata pracy. Uroczystości rozpocznie msza św. o godz. 7. Tego dnia odbędzie się także nabożeństwo dla dzieci, suma z procesją eucharystyczną, popołudniowa msza św. i wieczorny Apel Jasnogórski.

Na poniedziałek 3 września parafia zaplanowała Dzień Małżeństw. Późnym popołudniem odbędzie się różaniec oraz msza św. z odnowieniem przysięgi. Wtorek będzie dniem poświęconym dzieciom szkolnym, nauczycielom, a także dziękczynieniu za chrzest i Eucharystię. Z kolei środa 5 września to dzień służby ołtarza, który rozpocznie się od nabożeństwa adoracyjnego przed Najświętszym Sakramentem. Dzień czcicieli Matki Bożej (Żywy Różaniec)



| fot. mat. pras./d

zaplanowano z kolei na czwartek. W programie jest różaniec fatimski i poświęcenie pojazdów. W piątek chorzy parafianie przygotowują drogę krzyżową przy kaplicach, a ks. Stanisław Łada podczas mszy św. udzieli sakramentu chorych. Przedostatni dzień odpustu poświęcony zostanie kapłanom oraz młodzieży. Rozpocznie go adoracja Najświętszego Sakramentu, po której odmówione zostaną Koronka do Miłosierdzia Bożego i Nowenna do Matki Bożej

Nieustającej Pomocy z procesją eucharystyczną. W kończąca odpust niedzielę zaplanowana jest uroczystość dziękczynna za plony, a także dożynki archidiecezjalno-samorządowe. Msza św. pod przewodnictwem ks. abp. Sławoja Leszka Głódzia będzie koncelebrowana przez kapłanów przybyłych z pielgrzymkami z parafii w dekanatach Trąbki Wielkie, Kolbudy i Pruszcz Gdański.

..... (adz)

KULTURALNY FLESZ

SOPOT



fot. mat. pras.

Jasna Strona Nocy

Jasna Strona Nocy to przedsięwzięcie, które ma na celu niesienie pomocy osobom nadużywającym substancji psychoaktywnych. Towarzyszą mu liczne wydarzenia kulturalne. Dziś o godz. 17.30 w muszli koncertowej na molo wystąpią: Natalia Grzebała, Sons of Daughters, Tymek Szymek i Martwe Gitary. Po koncercie odbędzie się uliczny spektakl w ramach Mololo „Czerwony kapturek w gotik stajlu”.

GDYNIA



fot. mat. pras.

Biennale Sztuki Miejskiej

Dzielnica portowa w Gdyni będzie scenografią rozpoczynającego się dziś o godz. 19 Biennale Sztuki Miejskiej Traffic Design. Na ten wieczór Traffic Design przygotowało trzy wernisaże oraz muzyczne sety DJ-ów. Wśród nich wystawa zbiorowa z udziałem artystów, którzy w tym roku będą realizowali projekty w przestrzeni miejskiej, m.in. sitodruki zaprezentują Jacek Rudzki i Syfon Studio.

KONCERT



fot. mat. pras.

Algorithm Muzeum Sopotu

Bazujące na mainstreamowym jazzie budowanie nowej formy, otwarte podejście do improwizacji oraz melodyjne frazy połączone z nieoczywistą rytmiką to założenia dzisiejszego koncertu zespołu Algorithm w Muzeum Sopotu. Grupa wystąpi o godz. 19 w ramach cyklu Swingujące 3-miasto. Grupa łączy różne idee, nurty i osobowości. Jedynym stałym wyznacznikiem jest swobodna ekspresja artystyczna.

GDAŃSK



fot. mat. pras.

Mistrzowski klawesyn

Jean Rondeau, najmłodszy zdobywca pierwszej nagrody na International Harpsichord Competition w Bruges, a także Prix des Radios Francophones Publiques, założył zespół Note Forget, prezentujący jego własne jazzowe utwory. W jego wykonaniu będzie można dziś o godz. 19.30 wysłuchać Arii mit 30 Veränderungen BWV 988 „Wariacje Goldbergowskie” Jana Sebastiana Bacha w kościele pw. św. Trójcy w Gdańsku.

TEATR



fot. mat. pras.

Tydzień Izraelski

Teatr Szekspirowski w Gdańsku od dziś zaprasza na Tydzień Izraelski, w ramach cyklu Teatry Europy, organizowanego od 2014 r. W programie przede wszystkim spektakle teatru tańca i performance'y – w tym przedstawienia jednej z głównych scen tanecznych – Kamea Dance Company. Odbędą się również wystawy, przegląd filmów oraz ciekawe spotkania poświęcone kulturze i obyczajom, a nawet młodemu biznesowi.

MUZYKA



fot. mat. pras.

Jazz w Oliwskim Ratuszu Kultury

Oliwski Ratusz Kultury w Gdańsku zaprasza na koncert jazzowy Jan Szczurek Quartet. Zespół zaprezentuje dziś o godz. 19 autorski materiał, zawierający elementy swingu, jazzowej rytmiki i improwizacji. Będzie to opowieść o człowieku w dzisiejszym świecie, jego upadkach, wzlotach, nadziei i zawodach. A wszystko to przy dźwiękach trąbki, fortepianu, gitary basowej i perkusji.



W GRUPIE NA LECHIĘ TANIEJ

PIŁKA NOŻNA \ Warto wybrać się na ligowe mecze Lechii na Stadionie Energa Gdańsk w grupie liczącej co najmniej cztery osoby. W wypadku takiego zakupu bilety są objęte rabatem w wysokości 20 proc. Można jeszcze nabywać, zarówno na rundę jesienną, jak i cały sezon, karnety na spotkania biało-zielonych. Będą w sprzedaży do 22 września, czyli do spotkania gdańszczan z Zagłębiem Lubin.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Skrzydłowy Arki Mateusz Młyński świetnie wypadł w swoim ekstraklasowym debiucie, ale później został odstawiony na boczny tor | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Gdzie jest „Młynek”?

W swoim debiucie w meczu z Górnikiem Zabrze Mateusz Młyński zrobił niemalże furorę, ale w kolejnych spotkaniach ekstraklasy 17-letni piłkarz Arki Gdynia nie dostał już od trenera Zbigniewa Smółki szansy. W konfrontacji w Płocku z Wisłą popularny „Młynek” zasiadł jeszcze na ławce rezerwowych, ale w kolejnej potyczce z Koroną w Kielcach nie znalazł się w meczowej „18”.

Grzegorz Zieliński

Młyński okazał się drugim najmłodszym w historii zawodnikiem Arki, który zadebiutował w ekstraklasie – 11 sierpnia w chwili swojego pierwszego ligowego spotkania liczył 17 lat i 221 dni, natomiast Krystian Żołnierewicz był od niego młodszy zaledwie o dziewięć dni. To jednak nie tylko wiek, ale głównie bezkompromisowy styl gry tego zawodnika w konfrontacji z Górnikiem zrobił na kibicach największe wrażenie. Zresztą nie tylko na nich, bo także szkoleniowiec żółto-niebieskich był bardzo zadowolony z występu wychowanka GKS Przodkowo. – Przed meczem obiecałem „Młynkowi”, że bez względu na wszystko zagra w tym spotkaniu, bo zasłużył sobie na to swoją postawą na treningach. Powiedziałem mu w przerwie, że ma nam pomóc i grać odważnie, bo jest źle, a on nie ma nic do stracenia – przyznał po potyczce z zabrzanami 46-letni szkoleniowiec. I Młyński zastosował się do słów swojego szkoleniowca. Do przerwy gdynianie spisywali się fatalnie i przegrywali 0:1, ale w drugiej połowie 17-letni skrzydłowy rozruszał star-

10
tyłu
obcokrajowców
ma w składzie
Arka

szych kolegów. Po faulu na nim drugą żółtą kartkę zobaczył w 74. minucie Adrian Gryszkiewicz i to w dużej mierze dzięki niemu gospodarze uratowali w końcówce jeden punkt. Wydawało się, że konsekwencją udanego występu będą nie tylko powołania do kadry na następne ligowe spotkania, ale także kolejne minuty spędzone na boiskach ekstraklasy. Tymczasem w wygranej 3:1 konfrontacji w Płocku z Wisłą „Młynek” tylko zasiadł na ławce rezerwowych, a w ostatniej przegranej 1:2 potyczce z Koroną w Kielcach nie znalazł się już w meczowej „18”.

Szkoda, że trener Smółka nie dał w tych spotkaniach Młyńskiemu szansy zaprezentowania swoich umiejętności, na którą z pewnością zasłużył. Tym bardziej że niektórzy nowi zawodnicy, vide głównie Nabil Aankour i Goran Cvijanović, nic wielkiego w dotychczasowych potyczkach nie pokazali, a cieszą się niesłabnącym zaufaniem szkoleniowca gdyńskiej drużyny. Niestety, w wielu klubach wychowankowie oraz młodzi zawodnicy traktowani są po macoszemu i Arka też zdaje się wpisywać w ten trend.

PIŁKA NOŻNA

Bytovia wypożyczyła Chodynę

Do Bytovii dołączył pomocnik Kacper Chodyna, którego pierwszoligowiec z Bytowa wypożyczył na rok z Zagłębia Lubin. Do tej pory 19-letni piłkarz nie zadebiutował w ekstraklasie – w tym sezonie rozegrał w trzecioligowych rezerwach Zagłębia trzy mecze, w których zdobył bramkę. Nowy zawodnik Czarnych Wilków jest reprezentantem Polski do lat 19.

Pomorskie zespoły zagrają w PP 25 września

We wtorek 25 września odbędą się mecze pierwszej rundy piłkarskiego Pucharu Polski z udziałem pomorskich zespołów. Chojniczanka Chojnice podejmie Legię Warszawa, Gryf Wejhe-

rowo – Stomil Olsztyn, Lechia Gdańsk zagra w Krakowie z Wisłą, a Arka Gdynia w Świętochłowicach ze Śląskiem. Do ustalenia pozostały tylko godziny tych spotkań.

KOSZYKÓWKA

Arka podejmie mistrza Polski

Znany jest terminarz rozgrywek ekstraklasy koszykarzy. Na inaugurację tercet pomorskich drużyn wystąpi we własnej hali. W najciekawszym meczu Arka, czyli byłe Asseco, Gdynia podejmie w niedzielę 7 października o godz. 12.40 mistrza Polski Anwil Włocławek. Tego dnia o godz. 19 Trefl zagra w Sopocie z Polskim Cukrem Toruń, a o godz. 15 rozpocznie się spotkanie w Starogardzie Gdańskim Polpharmy z Miastem Szkła Krosno.

HOKEJ NA LODZIE

Automatyka sparuje i testuje

W czwartek i w piątek hokeistów MH Automatyki Gdańsk czekają dwa kolejne mecze kontrolne. Niewykluczone, że w sparingach z Nestą Mires i Icefighters Lipsk trener Marek Ziętara sprawdzać będzie nowego bramkarza.

W składzie MH Automatyki jest na razie dwóch golkeeperów, 29-letni Tomasz Witkowski i młodszy o dziewięć lat Konrad Zgrzebnicki. Gdańszczanie szukają jeszcze zawodnika, który konkuruowałby z Witkowskim o miano bramkarza numer jeden. Taką rolę miał pierwotnie odgrywać Aleksandr Trianiczew, ale z powodów osobistych Rosjanin rozwiązał kontrakt. Podczas poprzednich wyjazdowych rozgrywek z Polonią Bytom (5:0) oraz PGE Orlikiem Opole (3:3, karne 1:2) testowany był Czech Filip Landsman, który jednak nie zdołał przekonać do siebie sztabu szkoleniowego gdańskiej drużyny.

W czwartek o godz. 17.30 podopieczni trenera Ziętary zmierzają się w Toruniu z Nestą Mires (to drugi sparing gdańszczan z tą ekipą, w pierwszym był remis 1:1, ale w rzutach karnych lepsi 2:0 okazali się rywale), natomiast w piątek podejmą w hali Olivia zespół niemieckiej Oberligi Icefighters Lipsk. Możliwe, że w tych meczach kontrolnych wystąpi kolejny kandydat do gry między słupkami Automatyki. Swoją przydatność na pewno będzie miał okazję potwierdzić czeski obrońca, który trenuje z gdańskim zespołem.

(grzez)

REGION DOTACJE DLA ZDROWIA

Warto robić badania profilaktyczne

W wydarzeniu uczestniczył wicewojewoda Piotr Kołodziejczyk, a także jaworznickie władze samorządowe oraz kierownictwo szpitala
| fot. Katowice.uw.gov.pl/d

W Szpitalu Wielospecjalistycznym w Jaworznie uroczystie przekazano nowoczesny sprzęt, który został zakupiony dzięki dotacji z rezerwy celowej wojewody śląskiego. To kolejna inwestycja w ochronę zdrowia w naszym regionie. W ostatnim czasie jest ich coraz więcej dzięki coraz lepszej sytuacji budżetu państwa.

Andrzej Hola

Dotacja dla szpitala w Jaworznie wyniosła aż 1,25 mln zł, a więc 80 proc. wartości całego sprzętu. Do przekazania tego wsparcia przyczynił się również poseł na Sejm RP Dariusz Starzycki, który od początku angażował się w pozyskanie tej specjalistycznej aparatury, zwłaszcza że poprzedni mammograf uległ poważnej awarii.

Wśród nowego wyposażenia oprócz mammografu cyfrowego z przystawką do biopsji piersi znalazły się również aparat USG oraz duodenoskop, służący do bezinwazyjnego wziernikowania dwunastnicy, a więc umożliwiający badania w kierunku chorób trzustki i dróg żółciowych. – Ważna jest jakość, i to chyba we wszystkich dziedzinach życia, ale najważniejsza jest jakość w dziedzinie zdrowia, zwłaszcza na polu diagnostyki i profilaktyki

– podkreślał wicewojewoda Piotr Kołodziejczyk. – Bardzo się cieszę, że udało się wyasygnować tę kwotę z rezerwy celowej wojewody śląskiego, bo w tego typu placówkach łączy się zaangażowanie z finansami (także ze strony samorządów) i możemy dzięki temu zakupić fantastycznej jakości urządzenia – dodał wicewojewoda.

Sprzęt będzie służył pacjentom oddziału diagnostyki obrazowej w jaworznickim szpitalu. – Poczyniliśmy kolejny krok w rozwoju naszej placówki, w podnoszeniu jakości, prowadzeniu profilaktyki i walki z tym, co jest jednym z największych zagrożeń XXI w. – chorobą nowotworową – mówił dyrektor szpitala, dr Józef Kurek. – Chciałbym, żebyśmy mieli jak najmniej pozytywnych wyników. Chciałbym, żeby ludzie byli zdrowi. Jednak badania służą też temu, żeby pacjentów uspokoić. Stąd zachęcamy do przycho-

dzenia na badania profilaktyczne, do korzystania z uruchomionych programów badania schorzeń piersi – zaznaczył dyr. Kurek.

To nie pierwsza taka inwestycja w naszym regionie w tym roku. Niedawno w Centrum Onkologii – Instytucie im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gliwicach otwarto jedyne w Polsce Centrum Radiochirurgii Nowotworów. Stało się to możliwe dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Zdrowia oraz funduszy europejskich. Jak podkreśla poseł PiS Barbara Dziuk, rząd Prawa i Sprawiedliwości stale zwiększa finansowanie służby zdrowia. I tak np. śląski oddział NFZ w Katowicach otrzymał w 2013 r. 7,591 mld zł, a po zmianie władzy w 2016 r. już 8,674 mld zł, a w ub.r. – 9,181 mld zł. – Pod koniec ub.r. do śląskiego NFZ trafiły dodatkowo prawie 93 mln zł z tzw. funduszu zapasowego NFZ – zaznacza poseł.

KOPALNIA MAKOSZOWY

Wspomnienie katastrofy

Tragedia w Zabrzu, do której doszło w sierpniu 1958 r., była jedną z największych w historii polskiego górnictwa węgla kamiennego. Podczas cięcia palnikiem acetylenowym zapaliły się najpierw drewniana obudowa przekopu, a później węgiel. W strefie bezpośredniego zagrożenia znalazło się 337 górników. Część z nich w trakcie ucieczki natrafiła na bardzo zadymiony odcinek i uległa śmiertelnemu zaccadze-

niu. Jedną z przyczyn śmierci górników było to, że dostali polecenie pozostania na miejscu i oczekiwania kilka godzin na ratowników. Część osób za namową przebywającego z górnikami ratownika zignorowała ten nakaz i ocalała. Pozostali zginęli. Wśród 72 ofiar byli pracownicy w wieku od 18 do 64 lat. W kopalni Makoszowy upamiętnia ich pomnik, przed którym spotkali się we wtorek przedstawiciele górniczych związków zawodowych, władze kopalni oraz reprezentanci zabrzańskiego magistratu.

(ak)

CZĘSTOCHOWA

Jasnogórskie dożynki z udziałem prezydenta

Rolnicy z całej Polski przyjadą w pierwszy weekend września do Częstochowy, by uczestniczyć w ogólnopolskich dożynkach na Jasnej Górze. W głównych uroczystościach w najbliższą niedzielę weźmie udział prezydent Andrzej Duda. Uroczystościom religijnym będzie towarzyszyła 27. Krajowa Wystawa Rolnicza z udziałem ponad 400 wystawców. W tym czasie odbędą się też 19. Dni Europejskiej Kultury Ludowej. Na program obu imprez składają się prezen-

tacje dorobku polskiego rolnictwa, osiągnięć nauki rolniczej oraz kultury i sztuki ludowej. Polscy rolnicy przybywają na Jasną Górę z wieńcami żniwnymi od 36 lat. Tegoroczną pielgrzymkę rozpoczną w sobotę 1 września koncertem zespołu Mazowsze i wieczorną mszą św. w jasnogórskiej bazylice. Wieczornemu Apelowi Jasnogórskiemu będzie przewodniczył metropolita częstochowski abp Wacław Depo. Później zaplanowano całonocne czuwanie modlitewne. Główne uroczystości dożynkowe są przewidziane na niedzielę 2 września.

(M)



MIĘDZYNARODOWY BIEG ULICZNY

JAWORZNO \ Miejskie Centrum Kultury i Sportu oraz miasto Jaworzno zapraszają 1 września o godz. 12 na 23. Międzynarodowy Bieg Uliczny. W tym roku, oprócz głównego dystansu 15 km, będzie można wybrać trasę 9-kilometrową. Na uczestników obydwu biegów czekają koszulki, medal, a także konkursy. Start i meta będą zlokalizowane na największym w mieście stadionie – Victorii.

fol. mat. pras./d

ZBIGNIEW PODRAZA REZYGNUJE Z KANDYDOWANIA

Prezydent Dąbrowy Górniczej namaścił kolegę na następcę

Były poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a od 2006 r. prezydent Dąbrowy Górniczej Zbigniew Podraza ogłosił, że nie będzie się już ubiegał o reelekcję. Jednocześnie przekazał poparcie swojemu zastępcy Marcinowi Bazylakowi. Radni prawicy zauważają, że to żadna kontrpropozycja dla Dąbrowy – Bazylak reprezentuje to samo ugrupowanie, które od lat rządzi w mieście.

Rafał Grzegorzewski

Podraza tłumaczy zmianę chęcią „odmłodzenia prezydentury”. Prezydent, który w grudniu skończy 65 lat, przyznał, że decyzję podjął po rozmowach z rodziną i przyjaciółmi. – W życiu każdego przychodzi taki czas, kiedy trzeba wyzwanie stojące przed miastem przekazać młodszemu pokoleniu – podkreślił. Decyzja Zbigniewa Podrazy nie oznacza jednak jego pożegnania z dąbrowskim samorządem. Prezydent chce być liderem listy kandydatów do rady miejskiej. W ostatnich wyborach samorządowych w 2014 r. Podraza, startujący pod szyldem SLD Lewica Razem, zwyciężył już

w pierwszej turze z wynikiem 64,68 proc.

W decyzji prezydenta prawica widzi chęć poprawy wizerunku lewicowych władz miasta, które za czasów Zbigniewa Podrazy były ostro krytykowane. Kluby „Gazety Polskiej” od dawna postulują gruntowną dekomunizację w Zagłębiu. – Właściwie zawsze rządziła tu lewica. Stąd pewnie problemy z realizacją ustawy dekomunizacyjnej – mówi Barbara Słowik, przewodnicząca Klubu „GP” w Dąbrowie Górniczej.

Flagi z sierpem i młotem, transparenty z wizerunkiem Włodzimierza Lenina – tak wyglądały obchody Święta Pracy w Dąbrowie Górniczej nie tylko za PRL, lecz także w minionych latach. Chociaż organizowała

je też KPP, znana m.in. z propagowania lewacko-marksistowskich ideologii, a także szkolenia Żołnierzy Niezłomnych, to na uroczystościach w ub.r. pojawił się też Zbigniew Podraza, który złożył kwiaty przed pomnikiem poświęconym Bohaterom Czerwonych Sztandarów. W tym roku prezydenta zabrakło. Powodem może być to, że po prawie pięciu latach do dąbrowskiego sądu powróciła sprawa delegalizacji KPP, wniesiona przez Bartosza Kownackiego, posła PiS i byłego wiceministra obrony narodowej. Radni Prawa i Sprawiedliwości twierdzą, że to nie pierwszy przypadek nawiązywania do komunizmu – czego przykładem liczne symbole tego ustroju istniejące do nie-

dawna w mieście. Dąbrowski radny PiS Grzegorz Jaszczyra od lat domaga się usunięcia pomników sławiących sowiecką armię, ale cały czas napotyka przeszkody. Doszło do tego, że policja niespodziewanie przerwała demontaż pomnika poświęconego żołnierzom Armii Czerwonej. – Zablockowanie działań IPN odbieramy jako próbę uchylecia się władz samorządowych Dąbrowy Górniczej od obowiązku dekomunizacji przestrzeni publicznej – napisał w specjalnym komunikacie dr Andrzej Sznajder, dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach.

Radnych PiS niepokoją też fatalna sytuacja budżetu miasta i ogromny dług. Były to koron-



ne argumenty grupy radnych Dąbrowy Górniczej, którzy złożyli wniosek o obniżenie diet wszystkich radnych. „Fatalna sytuacja budżetu miasta, w którym ogromny dług, przekraczający już 300 mln zł, obciąża bieżące wydatki (w konsekwencji brakuje środków na najbardziej podstawowe potrzeby), upoważnia do podjęcia radykalnych

UWAGA, KONKURS



Poszukiwanie aktywnej seniorki i seniora

Przed nami kolejna edycja organizowanego przez wojewodę śląskiego konkursu na najaktywniejszego seniora w województwie śląskim. Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach, laureaci otrzymają tytuły Aktywnej Seniorki oraz Aktywnego Seniora.

Kandydaci powinni mieć ukończone 60 lat i wyróżniać się swoim działaniem na rzecz środowiska osób starszych oraz integracji międzypokoleniowej. Kandydatów mogą zgłaszać osoby fizyczne, organizacje pozarządowe i inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego na terenie województwa śląskiego. Zgłoszenia należy przysłać do 20 września 2018 r. poprzez odpowiedni formularz, stanowiący załącznik do regulaminu konkursowego (załącznik nr 1) wraz z podpisanym formularzem zgody na przetwarzanie danych oso-

bowych uczestników (załącznik nr 2). Zorganizowany przez wojewodę śląskiego Jarosława Wierczorka konkurs po raz pierwszy odbył się w 2017 r., a jego laureatami zostali Krystyna Panek i Jan Mieńczuk. Ubiegłoroczni zwycięzcy odznaczili się aktywnością na wielu polach, w tym m.in. bezinteresowną i długoletnią działalnością na rzecz osób niepełnosprawnych, samotnych i starszych, zwłaszcza przebywających w zakładach opiekuńczo-leczniczych oraz hospicjach.

..... (UW)

fol. Katowice.uw.gov.pl/d

POMOC DLA ROLNIKÓW

Rolnictwo to najważniejsze narodowe dobro

Wojewoda śląski zaapelował do samorządów o przyspieszenie prac związanych z szacowaniem strat, aby można było jak najszybciej uruchomić rządową pomoc dla poszkodowanych rolników. Preferencyjne kredyty na wznowienie produkcji, gwarancje spłaty pożyczek czy wypłata pomocy do hektara upraw – to tylko niektóre z form pomocy, o którą mogą ubiegać się rolnicy poszkodowani przez suszę. Taka pomoc może być udzielona producentom rolnym po oszacowaniu strat w uprawach przez komisje działające w gminie.

Czekamy na protokoły. One trafiają do wojewodów i będą uruchamiały pomoc. Pieniądze są przygotowane – powiedział na antenie TVP Info minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Jak dodał, straty muszą przekraczać 30 proc. – To nie jest wymysł Polski. W całej Europie 30 proc. to jest ryzyko rolnika – wyjaśnił minister. Oceniał, że ten system szacowania strat jest mało precyzyjny i dlatego resort chce go zmienić od przyszłego roku, bowiem podstawą szacowania powinny być zdjęcia satelitarne.

Podkreślił, że to naturalne, że rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą zboża, bowiem sytuacja, kiedy byli do tego zmu-

szani, była dla nich niekorzystna. – Wielu rolników ma magazyny zbożowe i mogą poczekać na lepszą cenę. Dla mnie ważne jest, by gospodarstwa miały płynność – mówił Ardanowski.

Komisje szacujące straty działają w aż 164 na 167 gmin regionu. Wicewojewoda śląski Piotr Kołodziejczyk zaapelował do samorządów o przyspieszenie prac związanych z szacowaniem strat, aby można było jak najszybciej uruchomić rządową pomoc dla poszkodowanych rolników. 31 lipca Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie ustanowienia programu pomocy dla gospodarstw rolnych i rybackich, w których powstały szkody spowodowane

wystąpieniem w tym roku suszy lub powodzi. Na realizację programu w 2018 r. rząd przeznaczył z budżetu państwa niemal 800 mln zł.

Wicewojewoda śląski przypomniał, że według szacunków klęska suszy mogła dotknąć ponad 80 proc. powierzchni i 63 proc. gruntów rolnych w regionie. Według wicewojewody stosunkowo wolne tempo szacowania strat w gminach może wynikać zarówno z dużej ilości pracy do wykonania, jak i z tego, że z reguły samorządy delegują do tej pracy niewielką liczbę pracowników – najczęściej po dwie osoby, które każdorazowo muszą na miejscu ocenić sytuację i sporządzić pracochłonne protokoły.



FESTIWAL FRYZJERSKI

KATOWICE \ Międzynarodowe Centrum Kongresowe zaprasza w dniach 1–2 września na Festiwal Fryzjerski Hair Fair. Podczas dwóch dni w najnowocześniejszym obiekcie targowym w Europie sympatycy branży fryzjerskiej będą się wspólnie bawili i uczyli.

fot. mat. pras/d



DZIELNICOWY DZIEŃ SPORTU

CZERWIONKA-LESZCZYN \ MOSiR zaprasza 1 września w godz. 10–18 na Leszczyniadę, czyli dzielnicowy dzień sportu w Czerwionce-Leszczynach. Wydarzenie odbędzie się na boisku KS Leszczyny. W programie m.in.: zawody strongman oraz gry i zabawy.

fot. mat. pras/d



Zdaniem radnych PiS Zbigniew Podraza zostawia miasto w fatalnej sytuacji finansowej | fot. Facebook/d

działań oszczędnościowych. Pamiętajmy o długach jednostek budżetowych i SPZOZ, które potencjalnie mogą zwiększyć ten dług o kolejne kilkaset milionów złotych, np. wskutek niekorzystnych wyroków sądowych” – czytamy w uzasadnieniu projektu uchwały. Miał on zapoczątkować wiele

zmian. Radni docelowo chcieli również zajrzeć do kieszeni prezesów miejskich spółek czy nawet prezydenta. Zdaniem radnych PiS należy obniżyć wynagrodzenia osób zatrudnionych w organach zarządzających spółek prawa handlowego z większościowym udziałem gminy Dąbrowa Górnicza,

a także władz miasta: prezydenta, jego zastępców, kierowników wydziałów urzędu miasta oraz kierowników jednostek organizacyjnych gminy. Rządząca miastem lewica ze wsparciem PO odrzuciła jednak te propozycje.

.....
(współpraca AK)



Wiceminister Giżyński podkreślił, że rolnictwo należy do priorytetów gospodarczych rządu | fot. Gov.pl/d

Rząd ma bardzo duży program pomocy nie tylko dla rolników dotkniętych suszą. Obejmuje on wsparcie dla rolników, np. w przypadku nadurodzażu czy niskich cen produktów rolnych, poszerzenie możliwości ich bezpośredniej sprzedaży czy zwiększenie dopłat do paliwa rolniczego. Filary rządowego Planu dla Wsi przedstawił wiceminister rolnictwa Szymon Giżyński na spotkaniu ze środowiskiem rolniczym w Nakle Śląskim. Oceniał, że działania podjęte przez rząd wobec wsi i rolnictwa mają optymalny i przełomowy charakter. Podkreślił, że przedstawione przez rząd rozwiązania już są wdrażane lub prze-

kuwane na język ustaw, które wkrótce zostaną uchwalone przez parlament. – Plan dla Wsi to program, który już na samym wstępie, w momencie jego ogłoszenia, jest niepodważalnie wiarygodny, bo opiera się na natychmiastowym, ale i sukcesywnym wdrażaniu bezpośredniej i bardzo oczekiwanej pomocy polskim rolnikom. To program zapewniający gwarantowaną ustawami ochronę polskiego rolnictwa w sytuacjach nadzwyczajnych i kryzysowych. Jednocześnie nadrzędnym założeniem Planu dla Wsi jest wzmocnienie konkurencyjności polskiego rolnika wobec krajowego i zagranicznego rynku unijnego oraz roz-

kwit polskiego rolnictwa jako najważniejszego narodowego dobra – podkreślił wiceminister Szymon Giżyński.

Jednym z nowych – jak mówił wiceminister – przełomowych rozwiązań jest umożliwienie większej niż dotąd bezpośredniej sprzedaży produktów rolnych przez samych rolników, m.in. poprzez zwiększenie nieopodatkowanej wielkości obrotu takimi produktami z obecnych 20 tys. do 40 tys. zł. Po przekroczeniu tego progu rolnicy płacą jedynie 2-proc. podatek obrotowy. Zwiększony będzie też zasięg terytorialny, w ramach którego rolnik będzie mógł bezpośrednio oferować swoje produkty. – Niezwykle rozszerzył się wachlarz odbiorców. Można będzie sprzedawać nie tylko, jak dotąd, jedynie we własnym ogródku czy domostwie, ale praktycznie wszędzie, gdzie ta sprzedaż jest interesująca dla odbiorców, np. do restauracji, stołówek czy wiejskich sklepików – wszędzie tam, gdzie handel jest usankcjonowany warunkami i odpowiedzialnością sanitarną, tam rolnicy mogą pójść bezpośrednio ze swoimi towarami – tłumaczył wiceminister.

.....
(AH)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Uroczystości w Żabnicy



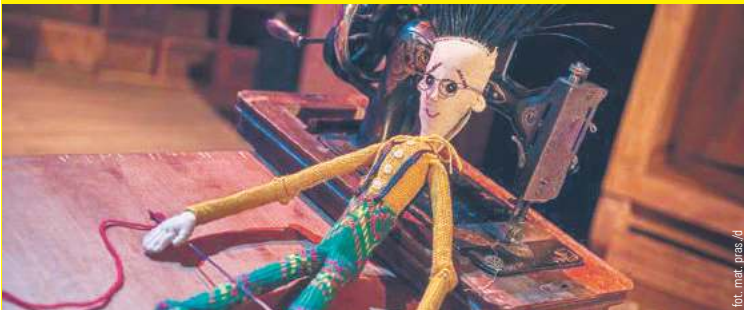
Wójt gminy Węgierska Górka zaprasza na uroczystości upamiętniające 79. rocznicę bohaterskiej obrony Węgierskiej Górki, 75. rocznicę stracenia partyzantów w Żabnicy oraz 72. rocznicę stracenia żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, które odbędą się pod honorowym patronatem preza Instytutu Pamięci Narodowej, dr. Jarosława Szarka, oraz wojewody śląskiego Jarosława Wierczoka. Uroczystości odbędą się 1 września o godz. 10 w Żabnicy przed pomnikiem Pomordowanych Partyzantów, upamiętniającym wydarzenia z 3 września 1943 r. Wówczas Niemcy powiesili w tym miejscu jedenastu partyzantów z Żabnicy i okolicznych miejscowości. Pomordowani to: Rudolf Dobosz, Ferdynand Dziezic, Józef Fijak, Fryderyk Gawel, Franciszek Chowaniec, Jan Kania, Stanisław Konior, Franciszek Szumlak, Jan Waligóra, Ludwik Zeman, Jan Żabnicki.

Walka w rejonie Węgierskiej Górki zapisała się na kartach historii jako przykład skutecznego oporu stawianego przez Wojsko Polskie w obronie ojczyzny. 2 września 1939 r. o godz. 14 licząca 70 żołnierzy kompania kpt. Tadeusza Semika została zaatakowana przez przeważające siły nieprzyjaciela. Polscy żołnierze wyposażeni w 2 działa kalibru 75 mm, 3 działka przeciwpancerne, 10 cekaemów i 3 erkaemy, korzystając z 4 schronów bojowych, byli w stanie wstrzymać marsz niemieckiej 7. Dywizji Piechoty na 20 godzin. Obrona ufortyfikowanej pozycji pod Węgierską Górką nie mogła zmienić biegu wydarzeń w całej kampanii ze względu na ogólną sytuację na froncie, ale w znaczący sposób przyczyniła się do wycofania Grupy Operacyjnej „Bielsko” z pozycji zagrożonej okrążeniem.

.....
(M)

TEATR

Krawiec Niteczka



Dom Kultury w Rybniku-Chwałowicach zaprasza 1 września br. o godz. 16 na spektakl Teatru Lalka z Warszawy pt. „Krawiec Niteczka”. Spektakl prezentowany jest w ramach programu Teatr Polska. Spektakl przeznaczony jest dla dzieci od 4. roku życia. Przedstawienie powstało na podstawie baśni Kornela Makuszyńskiego „O tym, jak krawiec Pan Niteczka został królem” ze zbioru „Bardzo dziwne bajki”. Droga, jaką odbywa tytułowy bohater, pełna jest

przygód i niebezpieczeństw. W lalkowym przedstawieniu przyjaźń zostanie wystawiona na niejedną próbę, a serce widzów nieraz zabije mocniej ze strachu i wzruszenia. Przedstawienie jest śpiewogą, do której słowa piosenek napisał Jarosław Kilian, a muzykę skomponował Grzegorz Turnau. Była to już czternasta wspólna realizacja tych twórców. Spektakl trwa ok. 65 min.

.....
(M)



GÓRNIK UKARANY PRZEZ UEFA

PIŁKA NOŻNA \ 300 tys. zł – tyle ma wynieść kara, jaką wymierzy UEFA zabrzańskiemu klubowi w związku z wydarzeniami z meczu eliminacji Ligi Europy z AS Trenčyn. Kibice odpalili wówczas race. To spory cios dla budżetu Górnika, ale trzeba pamiętać, że klub sam na udziale w LE i przebrnięciu pierwszej rundy nieźle zarobił, gwarantując sobie 500 tys. euro.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Latem „Gieksa” została gruntownie przebudowana, ale tak kiepskiego startu sezonu chyba nikt się przy Bukowej nie spodziewał. Raptem 7 pkt w 7 kolejkach, 4 bramki, aż 4 porażki. To powoduje, że drużyna plasuje się dziś tuż nad strefą spadkową tabeli



W sobotę „Gieksa” zagra w dalekich Chojnicach | fot. Michał Chwieduk/400mm

Bolesna nauka „Gieksy”

Piłkarze katowickiego klubu źle rozpoczęli rozgrywki, a w dodatku kontynuują fatalną derbową serię z poprzedniego sezonu.

Grzegorz Maciejewski

Katowiczanie mogą uchodzić za antyspecjalistów od meczów derbowych. W ostatnim roku przegrali z każdym rywalem z województwa, z którym tylko mogli. O ile konfrontacje z Podbeskidziem Bielsko-Biała czy Rakowem Częstochowa trudno nazwać derbami, o tyle te z Zagłębiem Sosnowiec, Ruchem Chorzów, GKS Tychy czy GKS 1962 Jastrzębie – jak najbardziej. Trudno było się dziwić poirytowaniu kibiców po sobotniej – zasłużonej – porażce przy ul. Bukowej z beniaminkiem z Jastrzębia, choć nie ma co ukrywać, że taki klimat na dłuższą metę klubowi nie pomaga.

– Brakuje spokoju. Tydzień temu, po zwycięstwie z Wigrami Suwałki, wszyscy mówili: „Tak, to wreszcie jest zespół!”. Teraz nastroje diametralnie się odmieniły. Nerwowość – to słowo dobrze określa to, co się dzieje w Katowicach, i nie sprzyja robieniu punktów, progresowi, poprawie jakości, normalnemu rozwojowi drużyny – ocenia Tomasz Łapiński, były reprezentant Polski, a dziś ekspert stacji Polsat Sport, obsługującej rozgrywki Fortuny 1 Ligi.

Latem „Gieksa” została gruntownie przebudowana, ale tak kiepskiego startu sezonu spodziewał

się przy Bukowej chyba mało kto. Raptem 7 pkt w 7 kolejkach, 4 bramki, aż 4 porażki... To powoduje, że drużyna plasuje się dziś tuż nad strefą spadkową tabeli.

4

aż tyle porażek w 7 kolejkach poniósł GKS

– Z całą stanowczością mogę powiedzieć, że przed sezonem pomyliłem się, mówiąc, że o grę defensywną możemy być spokojni. Życie pokazało, że największy problem mamy właśnie z defensywą. Nie przypominamy zespołu, który wiosną tracił bardzo mało bramek. Widzimy, że zderzenie niektórych nowych zawodników z I ligą jest bardzo bolesne. Tu umiejętności czysto piłkarskie często schodzą na dalszy plan. Szkoda, że nauka, którą pobieramy, jest tak dotkliwa i przeciwnicy wykorzystują nasze błędy. Tracimy gole, punkty i jesteśmy daleko od tego, co zakładaliśmy sobie przed sezonem – nie ukrywa trener Jacek Pászulewicz.

Już pojawiają się plotki, że jego pozycja jest niepewna i by obronić posadę, szkoleniowiec musi wygrać dwa najbliższe mecze. Podobno wiele osób na stanowisku trenera z chęcią ujrzałoby Roberta Góralczyka, byłego asystenta Adama Nawalki w reprezentacji Polski... W sobotę „Gieksa” zagra w dalekich Chojnicach.

TYCHY

Spotkanie z himalaistą

„Szczyt marzeń. Moja droga na K2” – to tytuł prelekcji, którą wygłosi dziś o godz. 18 w Tyskiej Galerii Sportu Adam Bielecki, pochodzący z Tychów znany himalaista. Spotkanie z Bieleckim cieszy się tak dużym zainteresowaniem, że na pniu rozeszły się darmowe wejściówki.

CHORZÓW

Porozmawiają o stadionie

Dziś o godz. 18 w sali konferencyjnej stadionu Ruchu przy ul. Cichej 6 rozpocznie się otwarte dla kibiców spotkanie dotyczące modernizacji obiektu. Wezmą w nim udział Andrzej Kotala, prezydent Chorzowa, oraz Piotr Małecki, prezes Centrum Przedsiębiorczości, a więc miejskiej spółki oddelegowa-

nej do sprawowania pieczy nad tą inwestycją. Budowa nowego „domu” dla Ruchu ciągnie się niemiłosiernie i według najbardziej optymistycznej prognozy stadion zostanie otwarty dopiero w lipcu 2023 r. Wszyscy chętni będą mogli dziś zapytać o nurtujące ich kwestie.

PIŁKA NOŻNA

Hiszpanie dolecieli do Tychów

W środę odbyli pierwszy trening z pierwszoligową drużyną GKS, dziś znów wybiegną na zajęcia, a w piątek zapadnie werdykt o ich przydatności i przyszłości. Do Tychów dolecieli dwaj piłkarze z Hiszpanii, występujący tam w niższych klasach rozgrywkowych. Obaj są zawodnikami ofensywnymi, a na takich graczach zależy trenerowi Ryszardowi Tarasiewiczowi. Co jednak wyniknie z tych testów, trudno na razie przesądzać.

PIŁKA NOŻNA

Kibice z Jastrzębia budzą kontrowersje

Działacze pierwszoligowego GKS 1962 Jastrzębie postanowili, że mieszkańcy powiatu wodzisławskiego na najbliższy mecz wejdą za darmo. Stało się tak na wniosek kibiców, którzy swoim oświadczeniem wywołali burzę.

Kibice GKS 1962 na swoim oficjalnym profilu odnieśli się do wykrzykiwanego często na meczach hasła „Jastrzębie zawsze polskie – nigdy śląskie”, które wzbudza kontrowersje i emocje. Tłumaczą to tak: „Hasło to nie ma na celu nikogo dyskryminować ani obrazić żadnego mieszkańca Śląska, który utożsamia się z Polską. Nasze miasto leży geograficznie na Śląsku i jest to niepodważalny fakt, co za tym idzie, każdy z nas jest Ślązakiem. Czujemy jednak przywiązanie do Polski, do Białego Orła w złotej koronie, do barw nie do Polski, do Białego Orła w złotej koronie, do barw bieli i czerwieni. Jesteśmy wdzięczni Ślązakom, którzy brali udział w powstaniach, walczyli o niepodległą Polskę. Oświadczamy, że na naszym stadionie mile widziani są wszyscy mieszkańcy Śląska, którzy uważają się za Polaków! My, kibice GKS Jastrzębie, występujemy przeciwko Ślązakom, których kole w oczy Polska i polskość w każdej formie” – napisali i dodali, że na stadionie nie będą tolerowali żółto-niebieskich śląskich barw. Zeby załagodzić nastroje, na prośbę kibiców klub będzie prowadził akcję popularyzującą GKS 1962 w ościennych powiatach. Na najbliższy domowy mecz, z Bruk-Betem Termalicą Nieciecza, za darmo wejdą mieszkańcy powiatu wodzisławskiego.

fot. Miroslaw Szarda/400mm

(gma)

Czwartek
30/08/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA NOWY SYSTEM ZDM W WARSZAWIE

Skanowanie tablic w cieniu wyroku

W kwietniu 2017 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, że obowiązek wpisywania numeru rejestracyjnego na klawiaturze parkometru jest niezgodny z prawem | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Nawet jeśli wyrok NSA okaże się niekorzystny dla miasta, system i sprzęt, który chcemy zakupić, będzie wykorzystywany w innych celach niż skanowanie tablic w strefie płatnego parkowania – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” rzecznik Zarządu Dróg Miejskich Karolina Gałęcka. ZDM ogłosił przetarg na zakup systemu do skanowania tablic rejestracyjnych aut, mimo że Wojewódzki Sąd Administracyjny orzekł, że obowiązek wprowadzania numerów rejestracyjnych przy opłacaniu parkowania jest niezgodny z prawem.

Jarosław Molga

Przed wszystkim system ma służyć uszczelnieniu strefy płatnego parkowania. Chodzi o wyeliminowanie przypadków unikania opłat w płatnej strefie. To rząd ok. 20 mln zł. To także nieuczciwe wobec tych kierowców, którzy za parkowanie płacą. Wreszcie to działanie na rzecz zwiększenia rotacji, a więc w praktyce łatwiejsze znalezienie miejsca do parkowania – mówi Karolina Gałęcka. Podkreśla, że ZDM zdaje sobie sprawę z tego, że WSA orzekł o niezgodności z prawem obowiązku wprowadzania numerów rejestracyjnych przy uiszczaniu opłaty w parkomatach, ale czeka na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego. – Jeśli NSA podtrzyma wyrok WSA, wówczas system i sprzęt (dwa

auta z kamerami skanującymi numery rejestracyjne) będą służyły do innych celów, zawartych zresztą w specyfikacji przetargowej – mówi Gałęcka. Wyjaśnia, że chodzi np. o analizę natężenia ruchu, monitoring stref, a także o planowane wdrożenie w Warszawie systemu e-parkowania, czyli elektronicznego powiadamiania, gdzie są wolne miejsca postojowe. – Nie będą to więc zmarnowane pieniądze bez względu na orzeczenie NSA – podkreśla Karolina Gałęcka.

Wątpliwości co do celowości organizowania przetargu i montażu systemu skanującego tablice rejestracyjne parkujących pojazdów są uzasadnione, ponieważ w kwietniu 2017 r., o czym obszernie pisaaliśmy w „Dodatku Mazowieckim”, Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał, że obowiązek wpisywania numeru re-

jeestracyjnego na klawiaturze parkometru jest niezgodny z prawem. Obowiązek zakwestionował mieszkaniec stolicy. Argumentował, że pozwala to śledzić dany pojazd, a tym samym osobę, i wprowadzanie takich danych umożliwia faktyczną inwigilację. Powołał się przy tym na ustawy o ochronie danych osobowych, o drogach oraz na ustawy regulujące kompetencje samorządów. WSA uznał, że obowiązek wprowadzania numerów rejestracyjnych nie jest niezbędny ani konieczny. Już w 2014 r. WSA uznał tablice rejestracyjne za dane osobowe. Wtedy wnioskował o to generalny inspektor danych osobowych. Teraz na wyrok NSA czeka nie tylko Warszawa. Sprawie przyglądają się inne samorządy Mazowsza, gdzie podobnie jak w stolicy funkcjonują parkomaty z klawiaturą.

Jeśli NSA podtrzyma wyrok WSA, wówczas system i sprzęt (dwa auta z kamerami skanującymi numery rejestracyjne) będą służyć do innych celów, zawartych zresztą w specyfikacji przetargowej – mówi Gałęcka. Wyjaśnia, że chodzi np. o analizę natężenia ruchu i monitoring stref

KALENDARIUM POWSTANIA

30 sierpnia 1944 r.

Obrońcy Starego Miasta odbijają ruiny pałacu Blanka i ratusza oraz kościół Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny. Utrzymują Rynek Nowego Miasta. Batalion „Chrobry I” walczy o utrzymanie ul. Bielańskiej. Przygotowywany jest plan przebicia się do Śródmieścia i przeprowadzenia obrońców Starówki w rejon ul. Krochmalnej. Główne uderzenie ma pójść na niemieckie stanowiska przy ul. Bielańskiej. Z drugiej strony sztur-

mować mają oddziały śródmiejskie. Na pl. Bankowy kanałami ma się dostać grupa, która upozoruje główny atak. Przebicie korytarza ze Starówki do Śródmieścia ma umożliwić ewakuację oddziałów powstańczych, rannych i ludności cywilnej. Kapelan Zgrupowania AK „Radosław”, ks. Józef Warszawski „Ojciec Paweł”, ukrywa relikwie św. Andrzeja Boboli w podziemiach kościoła św. Jacka (Freta 10), dzięki temu udaje się je ocalić. W zbombardowanym Szpitalu Ujazdowskim (Chełmska 19/21) ginie ok. 300 rannych i chorych.

(jrm)

WARSZAWA

Rozenek murem za Ewą Gawor

Gdybym wygrał wybory na prezydenta Warszawy, to dyrektor stołecznego Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Ewa Gawor zostałaby na stanowisku i byłaby przykładem dla innych urzędników – podkreślił kandydat SLD na prezydenta stolicy Andrzej Rozenek. Jak ujawnił Sławomir Cenckiewicz na łamach „Gazety Polskiej”, Ewa Gawor była w Departamencie PESEL MSW w latach 1979–1990, a w 1988 r. miała ukończyć Wyższą Szkołę Oficerską

im. Feliksa Dzierżyńskiego w Legionowie. Taka przeszłość Ewy Gawor nie przeszkadza Rozenkowi. – Trzeba ją ocenić za to, co robi ostatnio. Zajmuje się bezpieczeństwem warszawiaków i robi to błędnie – podkreślał. Przypomnijmy, że to ona rozwiązała Marsz Powstania Warszawskiego organizowany przez środowiska narodowe. Ponadto kierowała Biurem Bezpieczeństwa, gdy w 2010 r. dochodziło do dantejskich scen przed krzyżem na Krakowskim Przedmieściu, oraz później, gdy straż miejska usuwała „zakazane kwiaty” dla śp. Marii Kaczyńskiej.

(nkk)



KONIEC WAKACJI KOMUNIKACJI

WARSZAWA \ Jak informuje warszawski Zarząd Transportu Miejskiego, wraz z końcem wakacji od 1 września na ulice stolicy wyjadą linie autobusowe zawieszone na czas wakacji. Część powróci do poprzednich rozkładów. Zmiany dotyczą też linii tramwajowych. Metro będzie jeździło częściej. A linie turystyczne T i 100 zakończą swoje kursy. Szczegóły na stronie www.ztm.waw.pl.

fol. Filip Blazejowski/Gazeta Polska

ŚRODOWISKO

Kamerą w dzikie wysypiska

Podatek śmieciowy nie rozwiązał problemu dzikich wysypisk w Płocku. Osoby wyrzucające nielegalnie śmieci w różnych punktach miasta i lasu wciąż są nieuchwytnie. Czy wprowadzenie nowoczesnych kamer leśnych zakończy ten haniebny proceder?

Katarzyna Kasjanowicz

To, co odróżnia polskie miasta i lasy od tych w Europie Zachodniej, to ogromna ilość pozostawianych i celowo podrzucających śmieci. Podatek śmieciowy miał zlikwidować te nielegalne praktyki, ale tak się nie stało.

Podatek śmieciowy miał wyeliminować dzikie wysypiska. Jednak sytuacja według mnie jest zgoła odmienna. Z moich obserwacji wynika, że jest więcej takich przypadków – zauważa Wioletta Kulpa, przewodnicząca klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w płockiej radzie miasta i kandydatka na urząd prezydenta z ramienia Zjednoczonej Prawicy.

Kandydatka na prezydenta Płocka ocenia, że winę za ten stan rzeczy może ponosić wybór przelicznika od osoby przy

ustalaniu parametrów podatku. Podatek zweryfikował rzeczywistą liczbę mieszkańców.

– W moim przekonaniu źle wyliczono liczbę mieszkańców Płocka. Jako gmina dokładamy 2–3 mln zł rocznie, jednak nikt nie potrafi znaleźć rozwiązania tego problemu.

Być może rozwiązanie jednak się znalazło. Urzędnicy Wydziału Kształtowania Środowiska postanowili kupić i zainstalować w newralgicznych miejscach fotopułapki – pierwsze pojawią się już w tym roku. Urządzenia z wmontowanym czujnikiem ruchu mogą zrobić zdjęcia sprawcy albo nagrać krótki film dźwiękowy. Czy taki materiał dowodowy byłby wystarczający do ustalenia winy?

Wioletta Kulpa nie ma takiej pewności.

– Nie mówię, że pomysł jest zły, ale czy na pewno do końca przemyślany? W Płocku jest

Urzednicy Wydziału Kształtowania Środowiska postanowili kupić i zainstalować w newralgicznych miejscach (nielegalnych wysypiskach) fotopułapki – pierwsze pojawią się już w tym roku

kilkanaście takich miejsc. Wierzę w pomysłowość Polaków. Szybko odkryją sposób, aby stłuc lub zamalować oko kamery. Poza tym znajdą inne miejsca, w których będą nielegalnie wyrzucać śmieci – obawia się radna. – Nikt nas, radnych, nie informował o takim pomysle ani tym bardziej o tym, jak te urządzenia będą działały. Czy zrobią też zdjęcie niewinnemu zbieraczowi jagód, który będzie akurat przechodził w pobliżu leśnego wysypiska? A jeśli kamera zarejestruje numer samochodu, to kto będzie ścigany? Właściciel auta czy osoba, która go użyła do wywieżenia śmieci? Na jakiej podstawie będzie odbywała się identyfikacja winnego? Mam mnóstwo wątpliwości. Nie wiem też, czy urządzenia zostaną zainstalowane na stałe w tych punktach i jaki będzie koszt inwestycji.



O to ostatnie zapytaliśmy w urzędzie miasta.

– Zamierzamy kupić cztery fotopułapki mobilne, które będą ustawiane czasowo w różnych miejscach. Urządzenia trafią na wyposażenie straży miejskiej. Całko-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**



Gazeta
Polska
codziennie

BITWA NA METRO

WYBORY \ Warszawska kampania od kilku dni skupia się na tym, gdzie powstaną stacje metra. – Rafał Trzaskowski proponuje budowę metra na Białotę w miejscu, w którym powstać nie może. Przebiegałoby przez cmentarz i rezerwat – zauważył radny Wiktor Klimiuk.

fot. Filip Błazejowski/Gazeta Polska



PSL CHCE WALCZYĆ O RADOM

KANDYDACY \ Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiło swojego kandydata na prezydenta Radomia. Jest nim Adam Duszyk. Będzie walczył m.in. z obecnym prezydentem Radosławem Witkowskim czy Wojciechem Skurkiewiczem ze Zjednoczonej Prawicy.

fot. mat. pras./d



Urządzenia z wmontowanym czujnikiem ruchu mogą zrobić zdjęcia osoby wyrzucającej śmieci w niedozwolonym miejscu albo nagrać krótki film dźwiękowy | fot. Wikipedia/d

wity koszt zakupu będziemy znali po zakończeniu postępowania. Szacujemy, że będzie to kilka tysięcy złotych – wyjaśniła Małgorzata Palusińska.

– Mamy mapę miejsc niebezpiecznych na terenie miasta i tam nie możemy doprosić się o instalację kamer w ramach monitoringu miejskiego, bo urząd zasłania się wysoki-

mi kosztami – komentuje radna. – Zastanawiam się, czy nie powinniśmy pójść w stronę wysokich kar za wyrzucanie śmieci, wzorem państw Europy Zachodniej – dodaje.

DROGI

Ulica Rosoła wciąż czeka

Remont ul. Rosoła na warszawskim Ursynowie wciąż czeka na wznowienie, po tym jak 23 maja modernizację wstrzymał wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera. Wojewoda w uzasadnieniu wskazał wiele błędów związanych z przebudową drogi. Do dziś jednak nie została ona ukończona.

Wstrzymanie remontu ul. Rosoła od samego początku wzbudzało wiele emocji, które wciąż nie maleją. W ubiegłym tygodniu odbył się nawet happening w ramach protestu przeciwko przedłużającej się przebudowie ulicy. – Apelujemy do władz o podjęcie wszelkich możliwych starań, by przyspieszyć realizację tej inwestycji – podkreślał Łukasz Błaszczuk z Projektu Ursynów. Kamil Orzeł będący radnym Ursynowa stwierdził nawet, że obecna organizacja ruchu na skrzyżowaniu Rosoła z Wąwózową stano-

wi realne zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców. W związku z tą niebezpieczną sytuacją apelujemy do wojewody i wszystkich miejskich urzędów, które są w tę budowę zaangażowane, by maksymalnie przyspieszyli remont tego odcinka i odłożyli na bok przepychanki polityczne – mówił. Do tych słów odniósł się wojewoda mazowiecki. – Należy podkreślić, że za projekt budowlany jest odpowiedzialny inwestor, czyli m.st. Warszawa, a wskazane przez wojewodę błędy wynikają z zapisów projektu. Obec-

nie to od władz miasta zależy szybkie poprawienie błędów wskazanych przez wojewodę (jako organ II instancji) i wydanie zgodnej z prawem decyzji – informuje. Jakich błędów dopatrył się wojewoda? Jak wskazuje Zdzisław Sipiera, błędy dotyczyły niespójności przedłożonych map podziałowych z wnioskiem inwestora. Chodzi m.in. o szerokość pasów ruchu czy usytuowanie zatok autobusowych. Ponadto – jak zaznacza wojewoda – zgodnie z ustawą – Prawo budowlane (art. 34. ust. 3 pkt 4) projekt budowlany powinien być kompletny, tj. zawierać wszystkie wymagane przepisami prawa elementy. W projekcie budowlanym zabrakło dokumentacji badań podłoża gruntowego oraz projektu geotechnicznego. Jak tłumaczył w wypowiedzi dla radia RDC rzecznik stołecznego ratusza, urząd miejski czekał na dokumentację od wojewody około dwóch miesięcy, ale obecnie trwają prace związane z poprawianiem błędów wskazanych przez wojewodę. Na wznowienie i ukończenie prac mieszkańcom Ursynowa przyjdzie jeszcze trochę poczekać.

Natalia Karcz-Kaczkowska

KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras./d

Piękna i Bestia

Nowa wersja bajki Disneya (2017 r.) wiernie nawiązuje do swojej poprzedniczki. Aktorzy odgrywają identyczne sceny, zadbano też o dokładne odwzorowanie kostiumów. Jednocześnie nowoczesne efekty specjalne sprawiają, że bajka z pewnością zapadnie w serca kolejnym pokoleniom dzieci. W roli Belli Emma Watson. Wstęp wolny. Czwartek, 30 sierpnia, godz. 12, sala widowiskowa w ratuszu, ul. Piłsudskiego 41, Legionowo

KONCERT



fot. mat. pras./d

Nina Malinowska

Nina to poetka, piosenkarka i aktorka. Z mężem reżyserem prowadzi objazdowy Teatr Tup Tup dla dzieci, a także Teatr Zapis Fonetyczny dla dorosłych. Nie stara się za wszelką cenę trafić w gusta publiczności. Śpiewa o sobie, o swoich dziwactwach, obserwacjach, marzeniach i lękach. Jej muzyka wymyka się kategorizacji. Wstęp: wrzutka do kapelusza. Czwartek, 30 sierpnia, godz. 20, La Boheme, ul. Mysłowicka 1, Warszawa

FOLK



fot. mat. pras./d

Kubańska Potańcówka

Ostatnia w tym sezonie Kubańska Potańcówka. Zagrają: Salsa-Central wraz z Juanem Carlosem Hechavarią oraz DJ Tresormanem. SalsaCentral z pasją wykonuje klasyczny latynoski repertuar. DJ Tresorman współpracuje z organizatorami imprez w całej Polsce, specjalizując się we współczesnej muzyce kubańskiej. Wydarzenie bezpłatne. Czwartek, 30 sierpnia, godz. 20, Grunt i Woda, bulwar Flotylli Wiślanej, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Baśnie cygańskie

Dla Cyganów największym skarbem jest wolność, największą radością wędrowka, zaś największą mądrością baśnie, przekazywane z pokolenia na pokolenie. Pojawia się w nich wiele niezwykłych postaci – i dzieci, i dorośli, znajdą więc coś dla siebie. Po spektaklu organizatorzy zapraszają na 20-minutowe warsztaty muzyczne. Wstęp wolny. Piątek, 30 sierpnia, godz. 17, Dom Kultury Zacisze, ul. Blokowa 1, Warszawa

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras./d

Ziemi krzyk

Promocja tomiku poezji pt. „Ziemi krzyk” oraz kameralny, plenerowy koncert Grzegorza Kucharzewskiego. Artysta w swych utworach sięga do historii II wojny światowej i lat powojennych, zwłaszcza tej rozgrywanej się na terenach północno-wschodniej Polski. Podejmuje również temat wydarzeń lipca 1945 r., które stały się udziałem jego rodziny. Wstęp wolny. Piątek, 30 sierpnia, godz. 17.30, park Miejski, Ostrołęka

KONCERT



fot. mat. pras./d

LemON i Bajm

Z okazji Dni Siedlec wystąpią takie gwiazdy muzyczne, jak: LemON i Bajm. LemON (zał. w 2012 r.) to zespół, który udowodnił, że ambientna muzyka na wysokim poziomie może w dzisiejszych czasach trafić na pierwsze miejsca list przebojów. W kraju i za granicą zapamiętany został występ z legendarnym alternatywnym gruzińskim zespołem Rustavi. Sobota, 1 września, godz. 20, Błonia Siedleckie, ul. Jana Pawła II, Siedlce



AMERYKANIN W LEGII

KOSZYKÓWKA \ Jordan Woodard został nowym koszykarzem Legii. 22-letni amerykański rozgrywający grał do tej pory w Oklahoma Sooners w NCAA i był tam wyróżniającym się zawodnikiem. Ostatni rok może jednak spisać na straty – w lutym 2017 r. doznał kontuzji i w ostatnich miesiącach przechodził rehabilitację. Według lekarzy Legii jest już zdrowy i gotowy do gry.

fot. Legia.com/d

PIŁKA NOŻNA



Legia chciała 7-8 mln euro, CSKA Moskwa dawało jedynie 4-5 mln euro. Na niecałe dwa dni przed końcem okienka transferowego wszystko wskazuje na to, że Sebastian Szymański zostanie w ekipie mistrzów Polski przynajmniej do zimy

Sebastian Szymański nie zagra w CSKA Moskwa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Szymański nie dla CSKA

Saga związana z potencjalnym transferem Sebastiana Szymańskiego do CSKA Moskwa trwa już od ponad tygodnia, ale w chwili wysyłania tego numeru „Codziennej” do druku wszystko wskazywało na to, że transakcja nie dojdzie do skutku. Legia Warszawa domagała się pieniędzy, których Rosjanie nie chcieli lub nie mogli wyłożyć na stół.

Małgorzata Chłopaś

Jeszcze kilka dni temu wydawało się, że do załatwienia pozostały ostatnie formalności. Szymański nie został powołany do kadry meczowej na Wisłę Płock, nie trenował też z drużyną. W tym czasie wraz z menedżerami rozpoczął procedurę uzyskania wizy wjazdowej do Rosji, szykował się też do badań w jednej z niemieckich klinik.

Początkowo rosyjska prasa informowała, że CSKA zapłaci Legii za utalentowanego pomocnika 7, a nawet 8 mln euro. Szybko jednak okazało się, że taką kwotę chętnie przyjąłaby za „Szymiego” Legia, ale klub z Moskwy nie był skory do wykładania tak dużych pieniędzy. Zamiast tego Wojskowi mogli dostać ok. 4 mln euro, co, jak widać, ich nie satysfakcjonowało. Nic dziwnego, przy Łazienkowskiej można usłyszeć, że w przypadku transferu mistrzowie Polski muszą wypłacić sporą prowizję prowadzącej piłkarza agencji menedżerskiej. Agent zawodnika David Manasseh wydał w środę krótkie oświadczenie: „Niestety, nie zostanie podpisana umowa między CSKA i Legią. Nie ma na to szans, bo kluby nie były w stanie porozumieć się co do kwoty transferu” – po-

wiedział. W zamian do CSKA ma przyjść 19-letni islandzki pomocnik Arnor Sigurdsson. Agent grającego w IFK Norrköping pomocnika poinformował, że strony doszły już do porozumienia. Cała operacja ma się zamknąć w nieco powyżej 3 mln euro.

W to, że klub z Moskwy wyda na Szymańskiego aż 7 mln euro, powątpiewał już kilka dni temu rosyjski menedżer Roman Oreszczuk. – To bardzo dobry, obiecujący pomocnik, ale moim zdaniem to inwestycja w przyszłość. Legia żąda za niego 7 mln euro, a on zdecydowanie nie jest wart takich pieniędzy. Sądzę, że CSKA zapłaci za Szymańskiego maksymalnie 3-4 mln euro – stwierdził pytany przez dziennikarza „Super Expressu”.

Wszystko wskazuje więc na to, że Szymański zostanie w Warszawie do zimy. Wówczas Legia podejmie kolejną próbę sprzedaży 19-latkę. Nie wykluczone, że zamiast z Szymańskim Wojskowi pożegnają się z Jarosławem Niezgodą. Napastnika chętnie widziałby w swoich szeregach FC Midtjylland, ale Duńczycy – aby mieć środki na transfer – muszą najpierw awansować do fazy grupowej Ligi Europy. Czy w niej zagrają, okaże się dziś wieczorem.

PIŁKA NOŻNA

Philipps z powołaniem

Chris Philipps z Legii został powołany do reprezentacji Luksemburga na wrześniowe mecze nowych rozgrywek – Ligi Narodów. Reprezentacja Luksemburga zagra 8 września o godz. 20.45 z Mołdawią i trzy dni później o tej samej godzinie z San Marino.

Kochalski w młodzieżówce

Mateusz Kochalski, bramkarz Radomiaka, otrzymał powołanie na zgrupowanie reprezentacji Polski U-19, które odbędzie się w dniach 2-10 września w Opolu. Biało-Czerwoni rozegrają w czasie obozu dwa mecze towarzyskie ze Szkocją (6 i 9 września).

TRIATLON

Otwarte mistrzostwa Warszawy

15 września odbędą się otwarte mistrzostwa Warszawy w triathlonie i aquathlonie – X Triathlon Warszawski. Uczestnicy triathlonu będą mieli do pokonania 400 m na basenie, 10 km rowerem i 3 km biegiem. Przy okazji odbędą się również aquathlon (200 m pływania, 1000 metrów biegu) przeznaczony dla dzieci z roczników 2008-2003 i triathlon rodzinny, czyli sztafeta dla rodzin. W zawodach głównych będzie mogło wziąć udział 200 osób, a na najlepszych będą czekały medale, nagrody i trofea. Zapisy do 13 września do godz. 15 na stronie www.ucsir.pl.

PIŁKA NOŻNA

Radomiak mocny tylko u siebie

Dariusz Banasik stworzył drużynę bardzo mocną na własnym terenie, ale wciąż nie mogącą odnaleźć się na wyjazdach. Radomiak rozgromił rywali w dwóch ostatnich spotkaniach rozgrywanych na stadionie MOSiR – najpierw pokonał 5:0 Olimpię Elbląg, potem 4:0 Znicz Pruszków.

Wynik spotkania ze Zniczem mógłby być jeszcze wyższy, gdybyśmy byli bardziej skuteczni. Przez tydzień przekonywałem moich zawodników do nowej taktyki i wyszło tak, jak chcieliśmy. Zagraлиśmy bardziej cofnięci, wiedzieliśmy, czego się spodziewać po przeciwniku, i dobrze go rozpracowaliśmy. Ja zresztą zespół Znicza bardzo dobrze znam i wiedziałem, jakie są jego plusy i minusy. Z premedytacją to wykorzystaliśmy – cieszy się trener Zielonych Dariusz Banasik.

Dwa fantastyczne zwycięstwa u siebie mogłyby robić wrażenie, gdyby nie to, że Radomiak przeplata je z barwnymi wyjazdami. Drużyna Banasika przegrała 0:1 w Grudziądzu i niedawno powtórzyła ten wynik w wyjazdowej potyczce z Rozwojem Katowice. – To kwestia tego, aby nasze ustalenia i ćwiczenia z treningów przenieść na mecze wyjazdowe. Mamy dobry zespół, co pokazuje, my, pewnie wygrywając spotkania domowe. Moi piłkarze poznali już zarówno taktykę 4-2-3-1, jak i 3-5-2 i liczę, że będziemy w stanie zaskoczyć tym przeciwników, także na wyjazdach – mówi szkoleniowiec.

(mch)